



**Zelenski w Buczy**

## PO TEJ ZBRODNI TRUDNIEJ ROZMAWIAĆ

Wyzwoloną przez armię ukraińską podkijowską Buczę, w której Rosjanie dopuścili się licznych zbrodni na cywilach, odwiedził wczoraj prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski. – To ludobójstwo – powiedział o działaniach Rosjan w tym mieście. Zelenski zaznaczył jednak, że wciąż chce negocjować pokój, choć przyznał, że rozmowy są coraz trudniejsze. Rosjanie nie przyznają się do zbrodni w Buczy.  
**O Ukrainie ► 6-7 i 15**

## Gdzie są akta postępowania kościelnego?

# Gądecki wodzi sąd za nos

**Abp Stanisław Gądecki zobowiązał się w sądzie do wydobycia z Watykanu tajnych akt księdza gwałciciela – ustaliła „Wyborcza”. Nic takiego się nie stało, ale metropolie poznańskiemu ujdzie to płazem**

**Piotr Żytnicki**

25 lutego abp Gądecki zeznawał w sądzie w Chodzieży podczas procesu byłego księdza, który molestował i gwałcił ministranta Szymona Bączkowskiego. Sąd nie odtajnił procesu, mimo że prosił o to sam pokrzywdzony.

**Ultimatum dla arcybiskupa**

Sprawa stała się głośna, gdy sędzia Katarzyna Orzeł z Chodzieży zagroziła Gądeckiemu karą finansową i wysłaniem do kurii policji na przesłuchanie. Sąd chce zdobyć akta kościelnego dochodzenia w sprawie księdza pedofila, Gądecki upiera się zaś, że wysłał je do Watykanu, a kopii nie zachował.

Sędzia postawiła mu ultimatum w listopadzie zeszłego roku – dostał dwa tygodnie na wydanie dokumentów. Odmówił, ale przeszukania kurii do dziś nie zarządzono.

Jednak wątek kościelnych dokumentów wrócił podczas przesłuchania Gądeckiego przed sądem. Arcybiskup powtórzył, że dokumenty są w Watykanie, i zasugerował, by sędzia poprosiła o pomoc nuncjusza apostolskiego, który reprezentuje w Polsce papieża.

Gądecki dodał też, że nie widzi żadnych przeszkód, by Watykan wydał akta postępowania kościelnego.

Te dokumenty są ważne, bo molestowany i gwałcony ministrant najpierw zwrócił się do Kościoła, a dopiero potem do prokuratury. Kościół przeprowadził własne dochodzenie

i szybko usunął gwałciciela ze stanu duchownego. W trakcie tego postępowania ksiądz przyznał się do przestępstw seksualnych. Według naszych informacji potwierdził to również przed sądem sam metropolita.

**Może, ale nie musi**

Kościelne dokumenty, w tym przyznanie się do winy oraz uzasadnienie decyzji o usunięciu z kapłaństwa, mogłyby zatem pomóc sądowi w Chodzieży osądzić byłego księdza. Sąd może poprosić o akta Watykanu, ale wymaga to międzynarodowej pomocy prawnej, przedłuży pro-

ces i nie gwarantuje sukcesu – Watykan może pomóc, ale nie musi.

Za zamkniętymi drzwiami sędzia, prokurator oraz pełnomocnik pokrzywdzonego mieli naciskać na Gądeckiego, by się zaangażował i wydobył z Watykanu te dokumenty. Presja okazała się skuteczna, bo Gądecki, co zanotowano w protokole rozprawy, powiedział: „Mogę się zobowiązać, że zwrócę się do nuncjatury o udostępnienie tych dokumentów przez Watykan”.

Nasze ustalenia potwierdza Krystian Marchwiak, prezes sądu w Chodzieży. Minęło już pięć tygodni, więc pytamy, czy poznański metropolita dotrzymał słowa.

– Abp Gądecki nie przekazał sądowi akt kościelnego postępowania i nie wiadomo, czy w ogóle się o nie zwrócił do nuncjatury apostolskiej – odpowiada prezes sądu.

Pytamy zatem, co grozi arcybiskupowi za niedotrzymanie słowa. Marchwiak odpowiada, że w zasadzie nic, bo arcybiskup sam przyjął na siebie takie zobowiązanie i nie była to decyzja sądu. Skoro zatem sam zadeklarował, że pomoże, a te-

go nie zrobił, to sąd nie może go za to ukarać.

**Sąd już nie czeka**

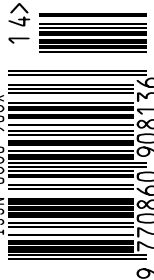
Nie wiemy, dlaczego Gądecki nie dotrzymał słowa danego za zamkniętymi drzwiami – być może zapomniiał, skoro jeszcze przed rozprawą mówił dziennikarzom o sklerozie. Rozwiązać zagadki nie pomaga też ks. Maciej Szczepaniak, rzecznik poznańskiej kurii. Przekazuje, że kuria nie będzie udzielała żadnych informacji, bo proces byłego księdza toczy się niejawnie.

Według rzecznika kurii metropolita poznański „konsekwentnie deklaruje wolę współdziałania z wymiarem sprawiedliwości w ramach określonych przepisami prawa”.

Sąd w Chodzieży przekonał się, jak ta wola współdziałania wygląda w praktyce. – Do tej pory nie uzyskaliśmy akt kościelnego postępowania – potwierdza prezes Krystian Marchwiak. Sąd postanowił nie czekać dłużej na pomoc Gądeckiego: – W trybie pomocy prawnej zwróciliśmy się o te akta do Watykanu. ●

• **Czytaj też ► 8**

Wydaje Agora SA  
nr indeksu 348198



**Kultura**

## Festiwale wracają

Miałem dylemat moralny, ale musimy normalnie funkcjonować. Inaczej padnie część gospodarki – mówi Mikołaj Ziółkowski, szef największych polskich festiwali ► **16**

**Nauka**

## Porzucić ropę, węgiel i gaz

Dobra wiadomość jest taka, że da się to zrobić. – Znajdujemy się na rozdrożu prowadzącym do różnych przyszłości – mówi prof. Hoesung Lee ► **18**

**ROSYJSKA INWAZJA  
NA UKRAINĘ NA  
WYBORCZA.PL**

**Aktualne informacje, rzetelne analizy,  
nieoczywiste opinie.  
Jeśli chcesz być na bieżąco, czytaj naszą  
relację na żywo na Wyborcza.pl**

Anna  
Popiołek



## Złote czasy dla bankowców

Od jesieni sytuacja i kredytobiorców, i oszczędzających zmieniła się o 180 stopni. Raty kredytów rosną w oczach i za chwilę trzeba będzie płacić o połowę więcej niż pół roku temu. A inflacja zjada oszczędności, ponieważ bankowcy nie kwapią się do podwyższania oprocentowania depozytów. Dlaczego? Bo nikt ich do tego nie zmusza.

Dziś Rada Polityki Pieniężnej, z Adamem Glapińskim na czele, zdecyduje o kolejnej, już siódmej z kolei, podwyżce stóp procentowych. Główna stopa referencyjna jest na niewidzianym od lat poziomie 3,5 proc., a za chwilę będzie to albo 4, albo już 4,25 proc. Jak prognozują ekonomiści, do końca lipca będzie to 5,5 proc.

Co to znaczy dla kredytobiorców? W najtrudniejszej sytuacji są ci, którzy zaciągali kredyt, kiedy stopy procentowe były na ultraniskim poziomie, czyli od wybuchu pandemii COVID-19 do października 2021 r. – wtedy rozpoczęto cykl podwyżek stóp procentowych.

Zresztą wszyscy ci, którzy zaciągali kredyt na mieszkanie przez ostatnią dekadę, doświadcza co najwyżej obniżek, a nie podwyżek stóp procentowych. W związku z tym ich raty wręcz spadały, a nie rosły.

**Obniżką podatków i zwiększeniem transferów socjalnych rząd podsyca inflacyjny ogień**

Kolejna podwyżka stóp jest właściwie pewna; następne – nieuniknione. Do jesieni raty będą więc systematycznie rosły. To może być szok dla części kredytobiorców.

Dlaczego stopy rosną? To jedno z najskuteczniejszych narzędzi w walce z ogromnym wzrostem cen. W marcu inflacja w Polsce wyniosła już prawie 11 proc. Drożeje wszystko, a najbardziej paliwa, prąd, gaz, żywność i usługi.

Bank centralny zabrał się do tego za późno. Swoje zrobiła też wojna. Teraz RPP na gwałt zacieśnia politykę monetarną, zmniejszając ilość pieniędzy w gospodarce.

Niestety, rząd działa w drugą stronę: obniżką podatków i zwiększeniem transferów socjalnych podsyca inflacyjny ogień. A to oznacza, że stopy procentowe będą musiały zostać podwyższone bardziej, niż wcześniej zakładano.

Tymczasem największe banki wciąż płacą za pieniądze odłożone na lokatach po 0,1 proc. rocznie. To oznacza, że z włożonych na depozyt 10 tys. zł, jeśli wzrost cen nie wyhamuje, realnie po roku będziemy mieli niecałe 9 tys. zł.

Czy to wina bankowców? Nie ma co się dziwić, że nie kwapią się do podwyżki oprocentowania lokat, jeśli nie potrzebują więcej naszych oszczędności, a państwo ich do tego nie motywuje. Więc to kolejny raz, kiedy banki – przy wymiernej pomocy państwa – spadną na cztery lapy. A w przyszłym roku ich właściciele (w tym budżet państwa) dostaną prawdopodobnie rekordowe dywidendy kosztem zwykłych ciulaczy. ●  
**Czytaj też ► 13**



*Odpowiedzialność za wojnę spoczywa na Putinie. Nie powinniśmy jej brać na siebie. Ale to nie znaczy, że nie mamy pewnych rzeczy przemyśleć, jeśli chodzi o błędy po naszej stronie.*

*To, że obstawałem przy gazociągu Nord Stream 2, było ewidentnym błędem*

FRANK-WALTER STEINMEIER  
prezydent Niemiec

### Londyn

#### Trzy siostry na sprzedaż



Pracownicy domu Christie's przygotowują obraz Balthusa „Les trois sœurs” (Trzy siostry) do aukcji. Specjaliści spodziewają się, że dzieło francuskiego malarza, które powstało w 1964 r., zostanie sprzedane za 1,5-2 mln dol. **Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia**

FOT. FRANKAUGSTEIN/AP

### Drogi Katar

**300**

Zł  
**Tyle kosztują najtańsze bilety na spotkanie fazy grupowej na MŚ w Katarze.** Nieco lepsze wejściówki z drugiej kategorii – niecałe 700 zł. Najdroższe bilety w pierwszej kategorii to wydatek rzędu 900-1000 zł.

**O horrendalnych cenach biletów lotniczych do Kataru ► Wyborcza.biz**

### Przygodzice Bociany celebryci

Dzięki kamerom zamontowanym przy gnieździe życie Przygody, Dziedzica i ich potomstwa – bocianie rodziny z Wielkopolski – mogą oglądać miłośnicy ptaków na całym świecie.

Podglądanie możliwe jest dzięki projektowi „Blisko bocianów” realizowanemu przez Wielkopolskie Towarzystwo Przyrodniczo-Krajozrazowe i gminę Przygodzice. Właśnie zaczął się 17. sezon tej sagi, więc to najdłużej realizowane tego typu przedsięwzięcie w Polsce.

Gniazdo znajduje się na kominie nieczynnej kotłowni. Bociany można obserwować dzięki dwóm kamerom na stronie [www.bociany.przygodzice.pl](http://www.bociany.przygodzice.pl). Wszystko z dźwiękiem – więc o poranku słychać donośne klekotanie. W tym roku przekaz rozpoczął się 21 marca, ale pierwszy bocian przyleciał pięć dni później, a samica późnym wieczorem w poniedziałek, 4 kwietnia. Wydarzenia z gniazda z dokładnością co do sekundy śledzą i opisują internauci.

Tradycyjnie każda para, która spędza sezon lęgowy w gnieździe



FOT. WWW.BOCIANY.PRZYGOZICE.PL

w Przygodzicach, nazywana jest Przygodą i Dziedzicem.

– Tegoroczne bociany nie mają obrączek, dlatego nie wiadomo, czy są to ptaki zasiedlające to gniazdo w roku poprzednim, ale wczesny pojaw (znajomość gniazda) na to wskazuje – wyjaśnia Paweł Dolata, propagator wiedzy o bocianach i aktywista zaangażowany w ochronę przyrody.

Dzięki internautom wiadomo, że samica od razu została zaakceptowana przez samca. Tradycyjnie gdy odbyły się bardzo szybko po przylocie Przygody. Pierwsze jajko powinna ona znieść ok. 11-14 kwietnia. Przez następnych 35 dni bociany na zmianę będą je wysiadywać. ●  
**Agnieszka Walczak**

### W piątek w „Wyborczej”

#### Wyborcza TV

## Nasza bandera znaczy śmierć

Złota era piractwa nie trwała długo, ale zdążyła nasycić naszą kulturę mitami o morskich rozbójnikach. Nowy serial HBO Max jest farszą, ale drzemie w nim prawdziwie piracki duch.



#### Tylko Zdrowie

## Alzheimer czy demencja?

Zaburzenia pamięci, rozumienia, orientacji towarzyszą obu chorobom. I choć w dużej części przypadków demencja towarzyszy chorobie Alzheimer, to istnieją też ważne różnice.

# Sejm wraca do pracy nad reformą Sądu Najwyższego

Sejmowa komisja zajmie się dziś projektami reformy Sądu Najwyższego przygotowanymi przez obóz władzy. Zapisom autorstwa prezydenta sprzeciwia się Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry.

**Łukasz Woźnicki**  
**Justyna Dobrosz-Oracz**

Nad dwoma projektami przygotowanymi przez prezydenta i PiS komisja sprawiedliwości będzie pracować od godziny 10.30. Będzie to drugie posiedzenie komisji zwoływane, aby zająć się reformą Sądu Najwyższego. Poprzednie, planowane w ubiegłym tygodniu, niespodziewanie odwołano. Powodem był sprzeciw posłów Solidarnej Polski, którzy zapowiedzieli, że nie poprą projektu prezydenta, a to on ma być wiodący.

Przyszła ustawa ma doprowadzić do odblokowania unijnych pieniędzy na walkę ze skutkami pandemii. Komisja Europejska zamroziła środki, gdy Polska nie wykonała ubiegłorocznych orzeczeń TSUE ws. Izby Dyscyplinarnej. Na szali jest 58 mld euro dotacji i tanich pożyczek z europejskiego Funduszu Odbudowy. Trzy projekty zmian w SN – autorstwa prezydenta, PiS i Solidarnej Polski – są już po pierwszym czytaniu w Sejmie. Teraz powinna się nimi zająć sejmowa komisja.

Bazą do dalszych prac ma być projekt prezydencki, który zakłada likwidację Izby Dyscyplinarnej. PiS zapowiedział do niego poprawki zaczerpnięte ze swojego projektu. Własne poprawki może też złożyć Solidarna Polska. Jej projekt zakładający totalną przebudowę SN nie ma szans na przyjęcie. – Jest najszerszy. Trudno będzie go pogodzić z projektem prezydenta – mówił w Sejmie poseł PiS Marek Ast.

– Nie dogadaliśmy się, jakie poprawki znajdą się w projekcie prezydenta – tak odwołanie poprzedniego posiedzenia komisji tłumaczył nasz rozmówca z obozu władzy. – Zbigniew Ziobro chce koniecznie wcisnąć swoje pomysły, by nie wyjść na miękiszona, bo przecież jakiegokolwiek zmiany ustaw pod wpływem Brukseli publicznie uznaje za zdradę i zamach na naszą suwerenność – dodał.

W PiS usłyszeliśmy jednak, że prezydent Duda nie zgadza się na duże modyfikacje w jego projekcie, by nie został z niego „kadłubek”.

## Terlecki: Koalicja jest zagrożona

– Niestety, jest środowisko, które stawia sprawy bardzo stanowczo: nie można pójść na żadne ustępstwa wobec Unii. I powstaje pytanie, czy my w ogóle jesteśmy w stanie ten prezydencki projekt przyjąć w Sejmie – mówił w opublikowanym w poniedziałek rozmowie z „Dziennikiem Gazetą Prawną” szef klubu PiS Ryszard Terlecki.

– Jeżeli ktoś mówi, że nie interesuje go poprawa sytuacji gospodarczej czy wyprowadzenie kraju na spokojniejsze wody, bo ma jakieś swoje koncepcje, które nie są możliwe do zaakceptowa-



• **Warszawa, 21.04.2021. Blokada Sądu Najwyższego przez Obywateli RP w ramach solidarności z sędzią Igorem Tuleją przed wydaniem decyzji w jego sprawie przez Izbę Dyscyplinarną**

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

## Projekt prezydenta

11

nia przez rząd, to znaczy, że koalicja jest niesłychanie krucha i zagrożona – kontynuował szef klubu PiS.

– Jeżeli ważny element naszej koalicji mówi, że nie będzie dalej współpracować z rządem, to znaczy, że koalicja przestaje istnieć – pogroził jeszcze Terlecki.

Nie zrobiło to wrażenia na Ziobrze, który w poniedziałek stawiał sprawę ostro. – Nie jesteśmy gotowi w tej wersji ustawy prezydenta poprzec. To mogę z całą pewnością powiedzieć – stwierdził.

– Znajdzie się większość dla projektu prezydenta, skoro komisja przystępuje do prac? – zapytaliśmy we wtorek szefa komisji posła Marka Asta. – Jeśli minister sprawiedliwości powiedział, że ma zastrzeżenia, to mam nadzieję, że w trakcie posiedzenia pojawią się propozycje zmian i będzie dyskusja. Minister sprawiedliwości też musi mieć głos – odpowiedział Ast.

## Co nie podoba się Ziobrze

Bruksela uzależnia odblokowanie środków od spełnienia trzech warunków. To m.in. likwidacja Izby Dyscyplinarnej obsadzonej w całości z pomocą upolitycznionej KRS i przywrócenie do orzekania odsuniętych przez nią sędziów. Trzecim warunkiem jest reforma systemu dyscyplinarnego. TSUE orzekł, że obecny system nie chroni sędziów przed wpływem polityków.

Mającą największe szanse na przyjęcie projekt prezydenta nie rozwiązuje głównego problemu polskiego sądownictwa, jakim jest upolitycznienie KRS, chociaż to ono doprowadziło do

zakwestionowania legalności działań Izby Dyscyplinarnej. Projekt zapewnia też ochronę neosędziom, jak nazywane są osoby powołane do sądów na wniosek nowej KRS.

Duda proponuje likwidację Izby Dyscyplinarnej, która formalnie zniknie ze struktury SN. Ale jednocześnie chce rozsiać neosędziów ID po innych izbach SN. Każdy z nich ma dostać wybór: praca w innej izbie albo wcześniejsza emerytura. Efektem będą kolejne naruszenia europejskiej konwencji praw człowieka, bo Trybunał w Strasburgu już w trzech wyrokach orzekł, że neosędziowie SN nie zapewniają rzetelnego procesu.

Na miejscu zlikwidowanej ID – proponuje Duda – powstanie nowa – Izba Odpowiedzialności Zawodowej, która ma przejąć sprawy dyscyplinarne i zweryfikować rozstrzygnięcia poprzedniczki. Kluczową sprawą pozostaje, kto będzie takie sprawy rozpoznawał. W skład IOZ ma wejść 11 sędziów wybranych przez Dudę z grupy 33 sędziów SN wyłonionych w losowaniu, więc to Duda ostatecznie zdecyduje o kształcie nowej izby i może ją obsadzić w większości neosędziami.

Zastrzeżenia Ziobry budzi „test niezawisłości i bezstronności sędziego”, który ma pozwolić na odsunięcie sędziego od sprawy oraz weryfikację prawomocnych orzeczeń. Według prawników, którzy oceniali projekt, nowy mechanizm będzie skrajnie nieefektywny i może doprowadzić do legalizowania orzeczeń

*Przyszła ustawa ma doprowadzić do odblokowania unijnych pieniędzy na walkę ze skutkami pandemii. Na szali jest 58 mld euro dotacji i tanich pożyczek z europejskiego Funduszu Odbudowy*

neosędziów. Ziobro sprzeciwia się jednak „testowaniu” sędziów.

– To rozwiązanie będzie oznaczało setki tysięcy nowych spraw w polskich sądach – mówił minister. – Te sprawy nie będą dotyczyć załatwiania problemów, z którymi Polacy trafiają do sądów. Będą dotyczyły tego, czy dany sędzia jest sędzią – tłumaczył. – Jako minister sprawiedliwości nie mogę zgadzać się na wprowadzenie procedur, które oznaczają w konsekwencji całkowite zakorkowanie i anarchizację polskiego sądownictwa – dodał.

– Albo przekonamy naszego koalicjanta, że jednak powinien pójść na ustępstwa, albo przekonamy część opozycji, że w interesie Polski jest tu dogadanie się – zapowiedział w poniedziałek Terlecki.

Projekt prezydenta są gotowi poprzeć posłowie PSL – pod warunkiem wprowadzenia do niego poprawek. Ludowcy domagają się m.in. wysłania neosędziów ID na wcześniejszą emeryturę oraz przepisów, które uniemożliwią wybór neosędziów do nowej Izby Odpowiedzialności Zawodowej. Propozycje te mogą się jednak okazać trudne do zaakceptowania dla PiS i prezydenta. ●

**wyborcza.pl**

• Więcej czytaj na [Wyborcza.pl/kraj](https://wyborcza.pl/kraj)

## Nowy prokurator krajowy

## Dariusz Barski, następca

**Jest blisko Ziobry, ale ma poparcie prezydenta Dudy. Ludzie Morawieckiego go zaakceptują, może liczyć na przychyłność Nowogrodzkiej. Kim jest Dariusz Barski, nowy prokurator krajowy?**

Ewa Ivanova

54-letni Dariusz Barski zastąpił na stanowisku prokuratora krajowego Bogdana Święczkowskiego, który trafił do kontrolowanego przez PiS Trybunału Konstytucyjnego. Barski – jak jego poprzednik – wywodzi się z prokuratorowskiego stowarzyszenia Ad Vocem, startował w wyborach parlamentarnych z list PiS, a w kwiecie wieku przeszedł w stan spoczynku. Jest także zaufanym współpracownikiem Zbigniewa Ziobry.

– Barski to zupełne przeciwieństwo Święczkowskiego. Jego poprzednik to ekstrawertyk, człowiek, który szybciej podejmuje decyzje, niż myśli. Natomiast Barski to introwertyk w skrajnej postaci. Jest wyważony, zachowawczy, myśli parę ruchów do przodu, zdaje sobie sprawę, że każdy krok wywołuje konsekwencje. Jestem pewny, że gdyby on został szefem PK w 2016 r., nie byłoby czystek i degradacji na taką skalę – mówi jeden z naszych rozmówców z prokuratury.

W 2015 r. Barski w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej” odpiął zarzuty o bycie „ziobrystą”, „pisowcem”: „Czyżby fakt pełnienia funkcji kierowniczej w Prokuraturze kierowanej przez Ministra Z. Ziobrę automatycznie wykluczał niezależność? Jest to dobrane znana mi stricte polityczna teza, krzywdząca dla bardzo wielu prokuratorów”.

Dopytywany, czy niezależny prokurator startuje w wyborach parlamentarnych z listy PiS, odpowiadał: „Startowałem jako niezależny kandydat. Obecna ordynacja wyklucza inną realną drogę uzyskania mandatu. Miałem do tego pełne prawo jako obywatel RP”.

Jedni doceniają go za chłodne, analityczne oceny. Inni mówią, że należy do najwierniejszych żołnierzy prokuratora generalnego. Wytykają, że trudno mówić o wielkich osiągnięciach zawodowych Barskiego jako prokuratora, bo z własnej woli połowę swego zawodowego życia spędził na prokuratorowskiej emeryturze. Wielu wątpi też w niezależność i samodzielność Barskiego. – Zawsze był blisko Ziobry i Święczkowskiego, wykonywał ich polecenia. Od jakiegoś czasu ma osobiste kontakty z Jarosławem Kaczyńskim, który ponoć obiecał mu fotel prokuratora krajowego. Ale jeśli Kaczyński myśli, że jest jego człowiekiem, a nie Ziobry, to się głęboko myli – mówi doświadczony prawnik, który zna prokuraturę od wewnątrz i zna Barskiego.

Wbrew propagandzie sukcesu Barski nie przejmie sprawnej instytucji, która cieszy się zaufaniem społecznym. – Po sześciu latach rządów PiS prokuratorzy widzą, że żadna zapowiadana rewolucja jakościowa nie nastąpiła. Rejony nie zostały odciążone, ludzie są sfrustrowani, widzą, że awanse są całkowicie uznaniowe, a szefowie jednostek lawirują, bo w każdej chwili mogą stracić stanowiska. Prokuratura jest zapchana starymi śledztwami, skomplikowane sprawy często robią ludzie, którzy się uczą. Z obecnego kierunku zadowolona jest wąska grupa beneficjentów awansów, nagród i delegacji – mówi nam jeden z doświadczonych prokuratorów.

Jakie najpoważniejsze wyzwanie czeka Barskiego? – Z politycznych spraw na pew-



• Dariusz Barski jest blisko związany z Ziobrą. Był świadkiem na jego ślubie z byłą dziennikarką Patrycją Kotecką

no starcie z szefem NIK – mówi nam prokurator, obecnie w stanie spoczynku.

Czy Barski będzie szedł jak Święczkowski na konfrontację z walczącymi o niezależność prokuratury śledczymi z Lex Super Omnia?

– Nie spodziewałbym się wycofywania się z decyzji poprzednika. Ale represje w formie odległych zsyłek prokuratorów nie są w jego stylu, raczej nie będzie autoryzował tego kierunku – mówi nam jeden z łódzkich prokuratorów.

## 12 lat praktyki

Dariusz Barski skończył prawo na Uniwersytecie Łódzkim. W 1998 r. został prokuratorem w Prokuraturze Rejonowej Łódź-Bałuty. Jako czynny prokurator pełnił służbę do 2010 r., czyli 12 lat. Prorządowe media przedstawiają go jako śledczego, który zysnął walką z korupcją i przestępczością zorganizowaną w Łodzi. Ale wielu kolegów nie podziela zachwyty jego osiągnięciami.

– Mówi się tylko o tym jednym śledztwie z tego okresu. Finalnie Barski został za nie pochwalony, ale ponoć wymagał ukierunkowania przez przełożonych, dzięki czemu sprawa zakończyła się aktem oskarżenia i skazaniem. Poza tym takie zabójstwo czy usiłowanie zabójstwa to chleb powsze-

dni dla prokuratorów z rejonu. Wielu ma po kilkadziesiąt takich spraw zakończonych skazaniem – mówi nam jeden ze śledczych.

Od 2001 r. Barski był delegowany do pracy w wydziale śledczym Prokuratury Okręgowej w Łodzi. W 2003 r. dostał nominację na prokuratora Prokuratury Okręgowej w Łodzi. W tamtym okresie prowadził sprawę dotyczącą niegospodarności w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, zakończoną aktem oskarżenia. Wśród oskarżonych był m.in. były baron SLD Andrzej Pęczak, były marszałek województwa z ramienia Sojuszu Waldemar Matusewicz, a także byli członkowie zarządu i rady nadzorczej Funduszu. – W świat poszedł przekaz, że Barski sprawę prowadził genialnie. Tymczasem wymagał wsparcia nadzorców i kierunkowania – mówi nasz rozmówca z prokuratury.

## „Porządny śledczy”

W 2004 r. Barski oskarżył 30 członków zbrojnego gangu (wszyscy w 2015 r. zostali skazani, niektórzy na dożywocie). Oskarżenie opierało się na wyjaśnieniach Marka P., który liczył, że współpraca z prokuraturą będzie dla niego bardziej owocna. Jak podawała potem „Rzeczpospolita”, gangster, będąc za kratkami, miał w 2014 r. zlecić zabójstwo Barskiego. Za podżeganie do zabójstwa prokuratora został skazany na 13 lat.

W kolejnych latach Barski pracował w wydziałach do walki z przestępczością zorganizowaną, najpierw w Prokuraturze Okręgowej, a potem w Prokuraturze Apelacyjnej w Łodzi. Żaden z naszych rozmówców z Łodzi nie pamięta go z tego okresu. Wszyscy szerzej usłyszeli o nim dopiero w 2006 r., kiedy jako 38-latek został szefem prokuratury apelacyjnej.

– To było zaskoczenie. Dla nas był nołnejmem, z nikim go wtedy nie wiązano – mówi nam osoba z Łodzi.

Prokuratorem generalnym był wówczas Zbigniew Ziobro, a prokuratorem krajowym – Janusz Kaczmarek. Wymieniano szefów jedynek apelacyjnych. Nieoficjalnie kadrowym był Święczkowski, to on wskazywał kandydatów na szefów w środkowej i południowej części kraju. O Barskiego zapytano wówczas znanego łódzkiego prokuratora Kazimierza Olejnika (w przeszłości był prokuratorem apelacyjnym w Łodzi, a potem zastępcą prokuratora generalnego). – Prokurator Olejnik znał Barskiego jako szefa, mówił, że to „porządny śledczy”, ma głowę na karku i jest dobrym prawnikiem. Na tym etapie był trochę ojcem chrzestnym tej nominacji – słyszymy od naszego rozmówcy.

Za czasów Barskiego jako prokuratora apelacyjnego w trybie nadzwyczajnym awansował m.in. Rafał Sławnikowski – obecnie rzecznik dyscyplinarny w Prokuraturze Regionalnej w Łodzi, znany z tego, że ściga wielu prokuratorów z LSO, np. Krzysztofa Parchimowicza czy Ewę Wrzosek.

## Multimedialny show

Gdy pierwszy rząd PiS wchodził w etap kryzysu związanego z aferą gruntową (po prowokacji CBA wobec ówczesnego wicepremiera Andrzeja Leppera), Barski był już – od lutego 2007 r. – zastępcą prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry. W lipcu został prokuratorem krajowym i funkcję tę pełnił do końca listopada.

To za jego czasów miały miejsce spektakularne zatrzymania byłego prokuratora krajowego i byłego szefa MSWiA Janusza Kaczmarka, szefa policji Konrada Kornatowskiego i prezesa zarządu PZU Jaromira Netzla, których podejrzewano o przeciek w aferze gruntowej. Potem sąd uznał zatrzymania za bezzasadne, a prokuratura nigdy nie postawiła im zarzutów.

Po tych zatrzymaniach, w sierpniu 2007 r., przeprowadzono najsłynniejszą prokurator-

*To człowiek, do którego mam zaufanie, jest profesjonalistą od A do Z, o wiedzy i wysokiej odwadze*

ZBIGNIEW ZIOBRO

o Dariuszu Barskim, kandydacie na posta

Nowy prokurator krajowy

# Święczkowskiego

ską multimedialną konferencję prasową, na której pokazano Janusza Kaczmarka na 40. piętrze hotelu Marriott. Zaprezentowano nagrania bohaterów przemierzających hotelowe korytarze, podsłuchane rozmowy, w użyciu były wskaźniki laserowe. Materiały miały pokazać, że minister spotkał się z biznesmenem Ryszardem Krauzem i był źródłem przecieku, który udaremnił akcję CBA w re-sorcie rolnictwa. Główny showmanem był Jerzy Engelking, dziś w Prokuraturze Krajowej, a za pierwszych rządów PiS – zastępca Ziobry. Ale na konferencji był obecny także Barski.

– Za zorganizowanie owej konferencji całą odpowiedzialność ponoszę ja i biorę ją na siebie – mówił potem Barski jako świadek przed sejmową komisją naciskową.

Show z materiałami ze śledztwa zorganizowano mimo wątpliwości prowadzących je prokuratorów. Wśród nich była łódzka prokuratorka Beata Marczak, obecnie jedna z zastępczyń PG. Prowadzący śledztwo chcieli wystąpić do sądu o areszty. Barski ponoć na piśmie wydał im polecenie, by zwolnili Kaczmarka i resztę za poręczeniem majątkowym. Ostatecznie żadnych zabezpieczeń nie zastosowano.

### Ad Vocem pałacowych

Barski zakończył pracę na stanowisku prokuratora krajowego po przedterminowych wyborach ogłoszonych po aferze gruntowej. Do kwietnia 2010 r. pracował w Prokuraturze Krajowej w komórce zajmującej się postępowaniami sądowymi, występował przed SN.

W marcu 2008 r. powstało stowarzyszenie prokuratorów Ad Vocem. Jego członkami zostali głównie byli prokuratorzy funkcyjni pozbawieni stołków po okresie rządów PiS. Jednym z twórców organizacji był Barski.

– W przeciwieństwie do LSO, który jest ruchem apolitycznym i bardziej masowym, Ad Vocem to wąska grupa zaufanych pałacowych i funkcyjnych, która szykowała się na powrót Ziobry do prokuratury. W 2016 r. to oni stali się trzonem upolitycznionej prokuratury – mówi nam członek LSO.

Barski trzymał się na uboczu do momentu, gdy po wygranych przez Andrzeja Dudę wyborach prezydenckich trafił we wrześniu 2015 r. jako przedstawiciel Dudy do Krajowej Rady Prokuratury (odpowiednika Krajowej Rady Sądownictwa). Po wygranych przez PiS wyborach parlamentarnych zaangażował się w budowę prokuratury na modłę PiS. Według naszych źródeł był współtwórcą obowiązującej od marca 2016 r. nowej ustawy o prokuraturze (formalnie był to projekt posłów PiS).

Ale mimo że cieszył się zaufaniem samego Jarosława Kaczyńskiego, nie chciał żadnego stanowiska w prokuraturze. Ponoć dlatego, aby nie wiązano jego nazwiska z czystkami i degradacjami. Frontmanem został jego druh Święczkowski: najpierw jako wicemini-

ster sprawiedliwości u Ziobry, a potem jako prokurator krajowy.

Barski został szarą eminencją: był doradcą Ziobry jako ministra sprawiedliwości, a potem od kwietnia 2017 r. doradcą prokuratora generalnego. Pod koniec 2015 r. za opinie otrzymał z kasy Ministerstwa Sprawiedliwości 25 tys. zł. Jako społeczny doradca zajmujący się prokuraturą Barski nie pobierał uposażenia. Nasi rozmówcy twierdzą, że analizował sprawy nadzorowane przez dawną Prokuraturę Generalną. – Akta nadzoru mają wracać z Ujazdowskich z jego uwagami bądź aprobatą – słyszeliśmy wówczas.

W 2018 r. „Wyborcza” pisała, że po cichu na najwyższych szczeblach prokuratury zachodziły ważne zmiany personalne świadczące o rosnących wpływach Barskiego.

Pierwszym symptomem była nominacja w marcu 2017 r. Beaty Marczak na zastępczynię prokuratora generalnego do spraw przestępczości zorganizowanej. Marczak przed awansem kierowała łódzkim wydziałem zamiejscowym przestępczości zorganizowanej i korupcji Prokuratury Krajowej.

Z Barskim związany jest także łódzki prokurator Adam Gierk, który został szefem kłucowego wydziału spraw wewnętrznych Prokuratury Krajowej, czyli komórki prowadzącej śledztwa dotyczące prokuratorów i sędziów.

Głośniejsze niż o Barskim było wtedy o jego żonie, która na zlecenie Prokuratury Krajowej miała namalować kopie trzech obrazów Jana Matejki. Zawisły ponoć w gabinecie Święczkowskiego. Prokuratura Krajowa nie ujawniła umów zlecenia, choć przegrała prawomocnie sprawy sądowe o dostęp do informacji publicznej.

### Przyszłość niezależności

W wielu wystąpieniach Barski podkreśla znaczenie hierarchiczności prokuratury, to, że przełożeni mają prawo wydawać polecenia, ale powinni za nie brać odpowiedzialność.

„Niezależność każdego prokuratora jest niezwykle ważna i niekwestionowalna. Prokuratura musi jednak mówić jednym głosem” – mówił w wywiadzie w 2015 r. w „DGP”. Czy był zwolennikiem ponownego połączenia funkcji prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości? „Gdyby doszło do połączenia tych funkcji, w mojej ocenie Prokurator Generalny powinien posiadać pewne prerogatywy władcze i kontrolne, jednak lwia część obowiązków i kompetencji spoczywać powinna na »zawodowym« prokuratorze kierującym tą strukturą” – mówił.

A gdyby miał zreformować prokuraturę, od czego by zaczął? Jego zdaniem funkcyjni na prawie wszystkich szczeblach powinni „wykonywać obowiązki, które należą do istoty tego zawodu”.

– Barski ładnie mówi, ale trzeba przyglądać się jego czynom – ostrzega jeden z prokuratorów. ●

## 42-latek na emeryturze „Bezpartyjny i apolityczny” kandydat z listy PiS

Kiedy w 2010 r. powstała niezależna od rządu prokuratura, na jej czele stanął były krakowski sędzia Andrzej Seremet. Na wstępie Seremet podziękował 27 prokuratorom z krajówki i nie przyjął ich do nowo tworzonej w to miejsce Prokuratury Generalnej. Zaproponowano im prokuratury apelacyjne albo wcześniejszą emeryturę ze 100-procentowym uposażeniem. Spoczynek wybrało 26, w tym m.in. były krajowy Bogdan Święczkowski, obecny krajowy Dariusz Barski, Grzegorz Ociczek, były wiceszef CBA. Najmłodszy spoczynkowiec Jarosław Hol-

da miał wtedy 39 lat. Barski, wybierając stuprocentową emeryturę, miał 42 lata.

Prokuratorzy w sile wieku nie chcieli pracować, woleli brać miesięcznie 14,5 tys. za nic - komentuje jeden z prokuratorów

– To plama na życiorysie. Odbieramy to w środowisku jako coś absolutnie niemoralnego. Prokuratorzy w sile wieku nie chcieli pracować i woleli brać miesięcznie 14,5 tys. zł za nic. Do tego dorabiali absurdalne teorie, że wyrzucono ich z prokuratury. A to nieprawda. Mogli wybrać pracę na szczeblu apelacyjnym, jak jeden z prokuratorów niepowołanych przez Seremeta – Andrzej Kaucz. Ale oni woleli nie linieć, nie śledztwa, ale pałace i politykę – mówi jeden z prokuratorów.

I faktycznie, dwóch spoczynkowców – Święczkowski i Barski – otwarcie wybrało politykę. Jako emeryci jesienią 2011 r. wystartowali do Sejmu, Barski z drugiego miejsca łódzkiej listy PiS.

– To człowiek, do którego mam zaufanie, jest profesjonalistą od A do Z, o wiedzy i wyso-

wówczas eurodeputowany PiS, osobiście zachwalał w wyborach Barskiego.

Obaj są już mocno zaprzyjaźnieni. Wskazuje na to także to, że nieco ponad miesiąc wcześniej Barski był świadkiem na ślubie cywilnym Ziobry z byłą dziennikarką Patrycją Kotecką.

Podobnie jak Święczkowski, Barski mandat zdobył, ale nie chciał zrzec się funkcji prokuratora, więc marszałek Sejmu – był nim wówczas Grzegorz Schety-

na z PO – wygasił mu mandat poselski.

– Przepraszam moich wyborców w imieniu ustawodawcy; gdybym spodziewał się takiego biegu spraw, nie wystartowałbym w wyborach – mówił Barski po przegranej w Sądzie Najwyższym. Dowodził, że jest „apolityczny i bezpartyjny”, ale jakiś komitet musiał wybrać, by startować do Sejmu. Sąd nie uwzględnił odwołań jego i Święczkowskiego. Potem obaj poszli ze skargami do Strasburga, ale w 2016 r. Trybunał uznał ich skargi za niedopuszczalne.

Święczkowskiego na emeryturze rozsadał polityczny temperament. Pisał książki, w których uderzał w Donalda Tuska, udzielał się podczas spotkań Klubów „Gazety Polskiej”, zachwalał na spotkaniach PiS, przymierzał się nawet do tego, by zostać doradcą zespołu smoleńskiego Antoniego Macierewicza. Tygodnikowi „Polityka” zdradził w 2010 r., że ogląda na kanale Discovery cykl o katastrofach lotniczych, więc jest przekonany, że Tu-154M nie powinien być spaść 10 kwietnia pod Smoleńskiem. Z własnego domu jako „ekspert” telewizji Republika w ramach wideokonferencji komentował bieżące wydarzenia polityczne.

Barski się zaszył. – Zajął się życiem rodzinnym, gdzieś wykladał, ale nie było o nim głośno jak o jego towarzyszu Święczkowskim – mówi nam prokurator z Łodzi. ●

wysokieobcasy  
W SOBOTĘ Z „WYBORCZĄ”



Joanna  
Kos-Krauze

Na granicy *nie ma ciszy*

Piotr Andrusieczko

## OBWÓD DONIECKI

Miejscowość Świętoghorsk na północy obwodu donieckiego położona jest w malowniczej okolicy na dwóch brzegach rzeki Doniec. Na jednym z nich znajduje się ważny ośrodek religijny Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego – Ławra Świętoghorska. Sama rzeka zalała otaczające tereny po wysadzeniu kilka dni temu przez Rosjan tamy na zajętych przez nich terenach.

Przed wejściem do ławry stoi zniszczony samochód. W jednym z budynków widać uszkodzony dach, a w oknach straszą powybijane szyby. 12 marca w pobliżu budynku wybuchła zrzucona przez rosyjski samolot bomba. W tym czasie na jej terenie oprócz mnichów przebywało tam 520 uciekinierów z terenów objętych walkami, a wśród nich 200 dzieci. Możliwe, że celem ataku był znajdujący się w pobliżu most. Tak czy inaczej, bomba uszkodziła budynki ważnego miejsca kultu patriarchatu związanego z rosyjską Cerkwią.

Kiedy w 2014 r. w Donbasie rozpoczęła się „Ruska wiosna”, duchowieństwo ławry oskarżano o pomoc prorosyjskim separatystom i Rosjanom, którzy zajęli Słowiańsk. W 2020 r. odbyło się tutaj forum „Ludzie pokoju”. Przy jego organizacji pomagał prorosyjski polityk i kum prezydenta Rosji Wiktor Medwedczuk.

Teraz trudno mówić o pokoju w tym miejscu. I nie chodzi tylko o bombę zrzuconą przez rosyjski samolot. Świętoghorsk znajduje się obecnie blisko linii frontu, a na miejscu wyraźnie słychać odgłosy artylerii.

## Decydujące walki

Zarówno dowództwo ukraińskiej armii, jak i zachodni analitycy wskazują na to, że po wycofaniu się Rosjan spod Kijowa i innych obwodów rosyjska armia skoncentruje się na ofensywie na wschodzie Ukrainy. Chodzi o obwody charkowski, ługański i doniecki. Wszędzie tam walki trwają od początku wojny. Rosjanom udało się otoczyć Mariupol, zając północną część obwodu ługańskiego, ale nie udało się do tej pory zająć całkowicie Mariupola ani zablokować Charkowa. Większa część linii frontu wzdłuż tzw. linii rozgraniczenia w Donbasie nie zmieniła się od początku wojny. Tam wojna trwa od 2014 r., a stacjonujący w tym miejscu ukraińscy żołnierze są dobrze wyszkoleni i zaprawieni w bojach. Ale według docierających informacji Rosja przerzuca tam nowe jednostki i będzie próbowała przerwać ukraińską linię obrony.

– Trwają nieustanne ostrzały wszystkich miejscowości wzdłuż linii rozgraniczenia, wiele z nich zostało zniszczonych. Ale mimo tych intensywnych ataków utrzymujemy pod kontrolą praktycznie wszystkie tereny wzdłuż linii rozgraniczenia – mówi „Wyborczej” Pawło Kyrylenko, szef wojskowej administracji obwodu donieckiego.

Jego zdaniem wszystkie kierunki rosyjskich natarć w Donbasie są niebezpieczne, ale najważniejsza sytuacja panuje w okolicy Iziumu. To miejscowość, która leży na granicy obwodu charkowskiego i donieckiego i przez którą przebiega ważny szlak komunikacyjny. Rosjanie kilka dni temu zajęli to miasto, a teraz walki toczą się na południe od niego.



*Zarówno dowództwo ukraińskiej armii, jak i zachodni analitycy wskazują na to, że po wycofaniu się Rosjan spod Kijowa i innych obwodów rosyjska armia skoncentruje się na ofensywie na wschodzie Ukrainy*

# Czy wojna rozstrzygnie się w Donbasie?

## ATAK NA UKRAINE

**Na wschodzie Ukrainy od początku wojny trwają intensywne walki. Wojna tutaj toczy się już od prawie ośmiu lat, ale wszystko wskazuje na to, że teraz będzie to główny teatr działań bojowych i Rosjanie rzucą tu do walki większość swoich sił.**



• Ukraiński żołnierz stoi na zniszczonym rosyjskim transporterze APC w Charkowie

FOT. EFREM LUKATSKY / AP

## Zbrodnie wojenne w Buczy

## Dowody na kłamstwa Kremla

Mimo relacji wielu świadków, mimo wstrząsających obrazów, jakie napotkały ukraińskie siły po wycofaniu Rosjan, i potwierdzeń ze strony niezależnych organizacji Kreml wypiera się odpowiedzialności za zbrodnie wojenne w Buczy.

Zdjęcia satelitarne wykonane przez firmę Maxar Technologies z Kolorado, która od miesięcy monitoruje ruchy rosyjskich wojsk, stanowią jednak kolejny dowód, że Moskwa w tej sprawie kłamie. Potwierdziła to również weryfikacja materiałów przez BBC.

Na fotografiach z marca, które jako pierwszy opublikował dziennik „New York Times”, widać, że na ulicach miasta pojawiły się obiekty, które precyzyjnie odpowiadają lokalizacji odnajdywanych później ciał zabitych.

Film nakręcony przez członka lokalnej rady miejskiej 1 kwietnia, po opuszczeniu miejscowości przez Rosjan, dokumentuje martwe ciała na ul. Jabłonskiej. „NYT” porównał go ze zdjęciami Maxara. Pokazują one, że co najmniej 11 ciał leżało na tej ulicy od 11 marca, gdy Rosja, jak sama przyznała, zajmowała miasto.

Niektóre ciała znaleziono w miejscach, w których mogły spaść pociski. Inne przy porzuconych samochodach. Trzy leżały przy rowerach. Niektórzy z zabitych mieli związane z tyłu ręce kawałkiem białego materiału. Ciała na tej ulicy odnajdywano na odcinku kilkuset metrów. Dokładnie w tych miejscach, które widać na zdjęciach satelitarnych. Drugi film z ulicy Jabłonskiej pokazuje trzy kolejne ciała: jedno przy rowerze, inne przy porzuconym aucie. Z fotografii Maxara wynika, że porzucone w pobliżu samochody i leżące przy nich ciała pojawiły się 21 marca.

W odpowiedzi na wstrząsające filmy z Buczy rosyjskie ministerstwo obrony przekonywało w weekend, że rzekomo zostały one „zainscenizowane” i są „falszywe”, oskarżenia o zbrodnie wojenne to „kolejna prowokacja”, a ciała ofiar pojawiły się na ulicach „po całkowitym wycofaniu z Buczy wszystkich rosyjskich jednostek” ok. 30 marca.

Na wniosek Ukrainy śledztwo w sprawie działań Rosjan prowadzi już Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze. Szef ukraińskiego MSZ Dmytro Kułeba wezwał w niedzielę do wysłania śledczych MTK do Buczy i innych miejscowości wokół Kijowa. ●

**Maciej Czarnecki**

**wyborcza.pl**

• Więcej czytaj na **Wyborcza.pl/swiat**

Oprócz Iziumu drugim miejscem potencjalnego zaostrzenia może być kierunek południowy. Żołnierze ukraińscy wciąż bronią się w otoczonym Mariupolu, ale Rosjanie mogą obchodzić miasto w celu atakowania ukraińskich sił w Donbasie od zachodu.

– Wrogowi nie uda się jednak osiągnąć sukcesu – mówi Kyrylenko.

## Cywile powinni wyjechać

W poniedziałek w Kramatorsku i Słowiańsku zaniepokojenie wywołała niedzielna wypowiedź Kyrylenki o potrzebie pełnej ewakuacji ludności cywilnej z obwodu. Podczas spotkania szef administracji wojkowej tłumaczył, że jego słowa zostały wyrwane z kontekstu, a o potrzebie wjazdu cywili mówi on od co najmniej trzech tygodni. Od 24 lutego do 4 kwietnia z części obwodu będącej pod kontrolą ukraińską w zorganizowany sposób wyjechało 140 tys. z 700 tys. mieszkańców.

– Ludzie powinni wyjeżdżać z obwodu po to, żeby jego władze i armia miały możliwość efektywniej obrony – tłumaczy.

Mariupol jest tego dobrym przykładem. Rosjanie od tygodni utrudniają ewakuację mieszkańców. W oblężonym mieście znajduje się wciąż 115-120 tys. osób. O tym, ilu cywili zginęło, dowiemy się dopiero po zakończeniu działań wojennych.

– Nie chcę podawać szczegółów, bo wróg czerpie wiele informacji z ukraińskich źródeł, ale ludzie mogą się spokojnie dowiedzieć, skąd odbywa się wyjazd ludzi, nie będę nazywał tego ewakuacją – mówi Kyrylenko i dodaje, że kiedy wspomina o potrzebie wyjazdu, nie ma na myśli tego, „że jutro wezmą was, nie daj Boże, do niewoli”. Ale jego zdaniem w najbliższym czasie należy oczekiwać zaostrzenia sytuacji.

– Jeśli wróg przynajmniej dotrzymywałby zasad prowadzenia wojny, może moja retoryka byłaby trochę inna, a kiedy łamię on konwencje międzynarodowe, kiedy jego działania są skierowane przeciwko ludności cywilnej, to do stabilizacji sytuacji potrzeba, żeby jak najmniej ludności przebywało na terytorium obwodu – podkreśla szef administracji.

## Słowa otuchy dla mieszkańców Donbasu

O potrzebie ewakuacji mówił również mieszkańcom Kramatorska Swiatosław Wakarczuk, lider najbardziej znanego ukraińskiego zespołu Okean Elzy, który przyjechał w poniedziałek ich wesprzeć.

– Nie mogę tego nie robić. Zna mnie wielu ludzi, wielu słucha mojej muzyki i chce usłyszeć słowo ode mnie. Wydaje mi się, że to słowo, te pieśni, nawet objęcia – one są bardzo skuteczne. Przy tym działają nie tylko na uciekinierów, ale też na rannych w szpitalu, na żołnierzy, którzy dopiero co wyszli z okopów, i na zwyczajnych ludzi pracujących na przykład na stacjach benzynowych – powiedział „Wyborczej” Wakarczuk.

Przed dworcem kolejowym w Kramatorsku kilkaset osób czekało w kolejce, aby dostać się do pociągów ewakuacyjnych jadących na zachód. Wakarczuk rozmawiał z nimi, wielu robiło sobie z nim selfie. On sam też fotografował się z nimi.

– Kiedy nastanie dzień, zakończy się wojna... – zaśpiewał jeden ze swoich utworów, stojąc na krześle na dworcu.

To już pewna tradycja: Wakarczuk jeździ do miast znajdujących się pod ostrzałami artyleryjskimi, lotniczymi i raketowymi.

– W miejscach, w których byłem, zobaczyłem siłę w oczach ludzi. Nawet tutaj, zobacz sam. Nie chcę zajmować się propagandą, ale zapytałem tych ludzi. Tak, oni są strwożeni, oni porzucają swoje domy, ale u nich wszystkich jest pewność, że wszystko będzie dobrze. To nie ludzie, którzy uciekają z rozpacz, oni są świadomi. Rozumieją, co robią, w jakim celu, i mają nadzieję, że wrócą do domu.

Ale we wtorek ewakuacja została przerwana po ostrzelaniu przez Rosjan z powietrza linii kolejowej w pobliżu Kramatorska. W nocy jedna z rakiet trafiła również w szkołę w Kramatorsku. A w mieście co jakiś czas słychać głośne syreny alarmowe, które nie milkną aż do odwołania alarmu. ●

# W nowej ofensywie Rosję czeka porażka

## ATAK NA UKRAINĘ

Były dowódca amerykańskich sił w Europie gen. Mark Hertling uważa, że z uwagi na ogromne straty jednostki spod Kijowa nie pomogą Rosji w ofensywie w Donbasie, która zderzy się z tymi samymi przeszkodami co wcześniej.

### Maciej Czarnecki

Emerytowany generał Mark Hertling przedstawił druzgocącą ocenę perspektyw wykorzystania przez Rosję oddziałów wycofanych z frontu pod Kijowem. Oficer, który w latach 2011-12 dowodził amerykańskimi siłami w Europie, a obecnie jest częstym komentatorem w mediach za oceanem, zaznaczył też, że Rosja najprawdopodobniej nie rozwiązała żadnego z problemów, z którymi boryka się od początku inwazji. Zarysował jej nowe cele i nowe-stare trudności, które czekają rosyjskich dowódców.

Jego analiza poniekąd pokrywa się z nowym raportem amerykańskiego think tanku Institute for the Study of War (Instytut Studiów nad Wojną).

### „To nie gra komputerowa”

„W ostatnich dniach słyszeliśmy, że rosyjskie siły pod Kijowem »wycofują się« lub »przegrupowują«. Oba te wyrażenia sugerują jakiś wcześniejszy plan. Ale nie z tym mieliśmy do czynienia na północ od Kijowa. Rosyjskie siły zostały zmasakrowane, rozgromione. Jednostki różnych rodzajów doznały strat nie do pojęcia” – pisze w wątku na Twitterze Hertling.

Przytacza szacunki Ukraińców, zgodnie z którymi od początku wojny Rosja straciła ponad 18 tys. żołnierzy i prawie 700 czołgów, przyznając, że „jako stary dowódca dywizji czołgów” ma problem, by sobie to wyobrazić (amerykańskie służby podają niższe liczby, ale też wskazujące na duże straty Rosjan).

Jego zdaniem Moskwie będzie trudno wykorzystać zdziesiątkowane oddziały do kolejnej ofensywy. „To nie gra komputerowa... Nie można tak po prostu przesunąć tych sił z jednego obszaru, by walczyły w innym” – zaznacza Hertling.

Tłumaczy, że reorganizacja jednostek po porażkach na froncie – coś, co Amerykanie ćwiczyli tylko „na sucho” – wymaga rozważenia: stanu łańcucha dowodzenia; strat żołnierzy; gotowości sprzętowej do ponownego zaangażowania się w walkę; dostępnego zaopatrzenia dla sprzętu i żołnierzy; potrzeb szkolenia, by nie powtó-

żyć błędów. I kwituje: „Rosja we wszystkich tych obszarach dostaje najgorszą ocenę”.

„Patrząc na straty dowódców, straty żołnierzy, fatalny stan sprzętu oraz zaopatrzenia i wyjątkowo kiepskie szkolenie rosyjskich jednostek, to reorganizacja będzie trudna. Nie można tak po prostu skierować takich oddziałów z powrotem do walki i oczekiwać odmiennych efektów. Oceniałbym, że Rosja nie jest w najlepszej formie, by w najbliższym czasie kontynuować tę kampanię” – pisze Hertling.

Przypomina, że żołnierze, których skierowano na Kijów, przed inwazją miesiącami stacjonowali na Białorusi w warunkach polowych, a potem przez sześć tygodni uczestniczyli w intensywnych walkach.

„Fizyczne, mentalne, psychologiczne i emocjonalne czynniki odcisnęły na nich swoje piętno. Wielu dopuściło się działań przestępczych. Moim zdaniem te oddziały są skończone” – ocenia ekspert.

### Ukraina może pokonać Rosję

Jeśli chodzi o rosyjskie oświadczenia, że głównym celem ofensywy jest teraz Donbas, Hertling nie spodziewa się „frontalnego natarcia”, lecz raczej prób okrążenia ukraińskich oddziałów od północy i południa.

Jego zdaniem Rosjanie nie wycofają się z terytoriów zajętych między Charkowem a Iziumem. Chcą kontrolować nie tylko Donbas, ale też wybrzeże Morza Azowskiego i Morza Czarnego, także na zachód od Krymu.

„Uważam, że ich plan to utrzymać się na wschodzie, ruszyć na południe z Charkowa i Iziumu, połączyć Mariupol z Donieckiem, ruszyć na północ w kierunku Dnipro, zaatakować z morza i ruszyć na zachód na Odesę, a może dalej?” – pisze generał.

„To mniej ambitne niż oryginalny plan... a jednak nadal wskazuje na braki jednostek do wykonania zadań, planowania wsparcia logistycznego, wiedzy na temat terenu i rozpoznania możliwości ukraińskiej armii. Przewiduję, że Rosja znów napotka poważne wyzwania” – dodaje.



• Kolumna wojskowa oznaczona literą Z, symbolem rosyjskiej inwazji na Ukrainę

FOT. MAXIMILIAN CLARKE/SOPA IMAGES/EAST NEWS

**Fizyczne, mentalne, psychologiczne i emocjonalne czynniki odcisnęły na rosyjskich żołnierzach swoje piętno. Wielu dopuściło się działań przestępczych. Moim zdaniem te oddziały są skończone**

GEN. MARK HERTLING

Podsumowanie Hertlinga jest druzgocące:

- Rosjanie najprawdopodobniej nie rozwiązali żadnego z wielu problemów, które ich trapiły;
- wykorzystali wiele oddziałów, a nowych, które mogłyby je zastąpić, jest niedużo;
- ich logistyka jest zła, a będzie jeszcze gorsza;
- nadal atakują na co najmniej trzech osiach i wydaje się, że nie mają scentralizowanego dowództwa;
- mnożą się wezwania do odpowiedzialności za zbrodnie wojenne;
- a co najważniejsze, Rosjanie napotykają opór ze strony sił ukraińskich, obrony terytorialnej i cywili, którzy są coraz bardziej wściekli na to, co Rosja robi ich krajowi, i na popełniane przez nią zbrodnie wojenne.

Jeśli chodzi o Ukraińców, Hertling przynajmniej, że też odnieśli stra-

ty, ale „cieszą się ogromnym wsparciem ze strony cywili, polityków, siebie nawzajem, walczą na własnej ziemi i otrzymują posiłki”.

„Ofiary wśród cywili i zbrodnie wojenne boleśnie dotykają Ukrainę, ale będzie kontynuować walkę. I nadal uważam, że musi – i tak się stanie – pokonać i być może zniszczyć rosyjską armię” – kwituje Hertling.

### ISW: Możliwe dezercje, kluczowa bitwa o Słowiańsk

Najnowsza analiza ISW również głosi, że „zdegradowane rosyjskie siły w północno-wschodniej Ukrainie kontynuują wycofywanie się do Rosji i jest mało prawdopodobne, by zostały efektywnie wykorzystane gdziekolwiek indziej, pomimo trwających rosyjskich wysiłków, by skierować je do wschodniej Ukrainy”.

Na dodatek, odnotowują eksperci, ukraińskie wojsko przeprowadza operacje przeciwko rosyjskim jednostkom, które zostały z tyłu podczas wycofywania.

„Żołnierze z osi kijowskiej wobec rozkazów ponownego zaangażowania się w działania bojowe mogą dezertować lub odmawiać wykonania rozkazów, co zdarzało się już podczas tej wojny w rosyjskich jednostkach, w tym takich, których jeszcze nie skierowano do walki” – czytamy w analizie think tanku.

ISW ocenia, że w okręgach donieckim i ługańskim rosyjskie siły nie czynią znaczących postępów. Jednostki w Donbasie mają „rosnące problemy z morale i zaopatrze-

niem”. Plany Rosjan krzyżuje też bohaterski opór obrońców Mariupola. Jest mało prawdopodobne, by posyłanie rezerwistów i wspomnianych zdziesiątkowanych jednostek spod Kijowa do „frontalnych ataków na wschodzie Ukrainy zwiększyło ich szanse na sukces”.

Jednak Rosjanie, ciągnie ISW, posuwają się naprzód na osi z Charkowa i przybliżają ofensywę na Słowiańsk, by połączyć się z innymi swoimi oddziałami w Donbasie i okrążyć ukraińskie wojska. 1 kwietnia zdobyli Izium (miasto położone na południowy wschód od Charkowa). Gromadzą zaopatrzenie, uzupełniają oddziały, które poniosły straty, odbudowują uszkodzony most w Iziumie i prowadzą rekonesans w kierunku południowo-wschodnim. W najbliższych dniach zapewne rozpoczną ofensywę na Słowiańsk, który dzieli od Iziumu 50 km.

„Próba zdobycia Słowiańska przez rosyjskie siły nadszyczące z Iziumu będzie najprawdopodobniej kolejną kluczową bitwą wojny w Ukrainie” – oceniają eksperci ISW.

Jeśli Rosjanie ją wygrają, zajmą dogodne pozycje do okrążenia ukraińskich sił w regionie, co może przynieść im przełom w obwodzie ługańskim. Jeśli przegrają, to „jest mało prawdopodobne, że frontalne ataki w Donbasie dokonają wymogu w ukraińskiej obronie, a rosyjska kampania, by opanować całość okręgów ługańskiego i donieckiego, najprawdopodobniej odnie- sie porażkę”. ●



#### OGŁOSZENIE SĄDOWE

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, II Wydział Cywilny zawiadamia o toczącym się postępowaniu w sprawie sygn. II Ns 197/22, z wniosku Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Łodzi o stwierdzenie nabycia spadku po:

1. **Stefanii Pawłowskiej**, córce Franciszka i Zuzanny Pawłowskiej, urodzonej w dniu 5 stycznia 1907 r. w Krośniewicach, zmarłej w dniu 9 lipca 1964 r. w Łodzi.
2. **Józefie Dudzińskim**, snu Franciszka i Marianny Dudzińskiej, urodzonym w dniu 9 marca 1899 r. w Gortatowie, zmarłym w dniu 5 listopada 1970 r. w Łodzi.

Wzywa się wszystkich spadkobierców wyżej wymienionej osoby, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgłosili się do Sądu, przed którym toczy się postępowanie (Łódź, al. Kościuski 107/109) i udowodnili swoje prawo do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

#### OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Żninie I Wydziałem Cywilnym toczy się postępowanie w sprawie

I Ns 37/22 z wniosku Krystyny Jorka o stwierdzenie nabycia spadku po Edmundzie Jorka, zmarłym 18.10.1997 r., synu Franciszka i Ewy, ostatnio zamieszkałym w Złotnikach.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, ażeby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu i wykazali swój interes prawny do udziału w sprawie.

OGŁOSZENIE 34170179

#### OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, Wydział VI Cywilny, informuje, iż pod sygnaturą VI Ns 575/18/S toczy się postępowanie z wniosku Marcina Sidaka o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku po Czesławie Janie Siudak, s. Adama i Marii, ur.5.09.1957 roku w Dziwinie ostatnio zamieszkałym w Krakowie, zmarłym dnia 30.12.2015 roku. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców ustawowych i testamentowych do zgłoszenia się w tutejszym Sądzie i udowodnienia swoich praw do spadku w terminie 6 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym wypadku mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34170151



#### ZARZĄD WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

##### Województwo Pomorskie

ogłasza przetarg publiczny (pisemny) w zakresie sprzedaży sześciu sztuk używanych elektrycznych zespołów trakcyjnych serii EN57 i EN71 będących własnością Województwa Pomorskiego

- Szczegóły ogłoszenia i dokumentacja dla uczestników przetargu dostępne są na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego pod linkiem: <https://bip.pomorskie.eu/a,66837,ogloszenie-2522.html> oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu pod adresem: ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk.
- Termin składania ofert pisemnych upływa 26 kwietnia 2022 r. o godz. 11:30.
- Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Organizatora przetargu w dniu 26 kwietnia 2022 r. o godz. 12:00 w pokoju nr 133C, piętro I.

OGŁOSZENIE 34170180

# Blamaż rządowej agencji

**Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji rekomenduje lekarzom, by nie robili testów na COVID bezobjawowym pacjentom, ponieważ dają na ogół fałszywe wyniki! Od razu podchwycili to antyszczepionkowcy.**

**Judyta Watóła**

Od 1 kwietnia NFZ nie płaci już za testy na COVID-19. Lekarze wprawdzie wciąż mogą wypisywać nam skierowanie na test PCR, ale w laboratorium za badanie zapłacimy z własnej kieszeni. Skierowania są więc bezużyteczne. Test na komercyjnych zasadach można bowiem sobie zrobić bez skierowania. Albo kupić znacznie tańszy test antygenowy w sklepie lub aptece.

Darmowy test PCR możemy mieć teraz tylko w szpitalu (szpital wykonuje go na własny koszt). A w niektórych poradniach rodzinnych – darmowy test antygenowy. Testy takie rozsyła Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych. Ale tylko poradniom, które je zamówią. Według informacji przekazanych przez RARS „Wyborczej” w zeszłym tygodniu Agencja przekazała do poradni oraz szpitali ponad 146 tys. testów antygenowych. W tym tygodniu ma przekazać 267 tys. sztuk.

## Agencja zniechęca

Nie wszystkie poradnie zamawiają jednak testy. Wielu lekarzy nie chce już pobierać wymazów. Powód: od 1 kwietnia NFZ i za to nie płaci. Na dodatek podległa Ministerstwu Zdrowia Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji w swych ostatnich zaleceniach z 22 marca oficjalnie zniechęca lekarzy do prowadzenia testów.

„Nie zaleca się rutynowego testowania w kierunku SARS-CoV-2 pacjentów bezobjawowych (bez gorączki i/lub objawów infekcji dróg oddechowych) przed wizytą w POZ oraz planową lub nagłą hospitalizacją” – pisze AOTMiT i podaje uzasadnienie: „trafność diagnostyczna zarówno testów antygenowych, jak i genetycznych u pacjentów bezobjawowych jest niższa niż u pacjentów objawowych – wysoki odsetek wyników fałszywych:



• Punkt testów antygenowych w aptece w Łodzi FOT. MARCIN STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

- przy niskim rozpowszechnieniu choroby (1 proc.) – odsetek wyników fałszywie pozytywnych wśród osób z pozytywnym wynikiem testu: 85-91 proc. dla testów PCR; 53-63 proc. dla testów antygenowych;
- przy wysokim rozpowszechnieniu choroby (10 proc.) – odsetek wyników fałszywie pozytywnych wśród osób z pozytywnym wynikiem testu: 34-66 proc. dla testów PCR; 87-91 proc. dla testów antygenowych”.

Agencja powołuje się na siedem zeszłorocznych publikacji naukowych – w tym w prestiżowych pismach, takich jak „British Medical Journal”, oraz na własne zalecenia z 25 lutego 2022 r. Dalej zwraca uwagę, że fałszywie dodatni wynik może spowodować niepotrzebne odsunięcie w czasie planowej hospitalizacji czy operacji – co pogorszy stanu zdrowia pacjenta.

## Akcja sabotażowa?

Jako autorzy zaleceń podpisani są prof. Rafał Niżankowski, przewodniczący Rady Przejrzystości przy AOTMiT, oraz dwaj wiceprzewodniczący Rady Przejrzystości: prof. Michał Myśliwiec i prof. Piotr Szymański. Dokument wymienia też konsultantów merytorycznych: prof. Agnieszka Mastalerz-Migas, konsultant krajową w dziedzinie medycyny rodzinnej i prezeskę Polskiego Towarzystwa Medycyny Rodzinnej, prof. Andrzeja Horbana, konsultanta krajowego w dziedzinie chorób zakaźnych, prof. Rafała Gierczyńskiego, wicedyrektora Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowe-

go Zakładu Higieny, szefa NIZP-PZH dr hab. Grzegorza Juszczaka oraz szefa GIS Krzysztofa Sączkę, który z wykształcenia jest informatykiem (wszystkie pozostałe osoby mają wykształcenie medyczne).

Z twierdzeniem, że fałszywie dodatni wynik testu może opóźnić leczenie z niedobrym skutkiem dla pacjenta nikt nie polemizuje. Wzburzenie wzbudziły natomiast twierdzenia co do zaskakująco wysokiego odsetka wyników fałszywie dodatnich w przypadku testów genetycznych i antygenowych.

– Twierdzenia o niskiej skuteczności testów nie mają żadnych podstaw. Nie można chyba wykluczyć akcji sabotażowej, bo takie twierdzenia to woda na młyn antyszczepionkowców i antysanitarystów – mówi prof. Robert Flisiak, prezes Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych. Zwraca uwagę, że także w publikacjach, na które powołują się autorzy za-

*Twierdzenia o niskiej skuteczności testów nie mają żadnych podstaw*

**PROF. ROBERT FLISIAK**  
prezes Polskiego Towarzystwa Epidemiologów  
i Lekarzy Chorób Zakaźnych

leceń, nie ma potwierdzenia dla twierdzeń o tym, że 60 czy 90 proc. wyników dodatnich to wyniki dodatnie fałszywie.

Co więcej, we własnych zaleceniach z lutego eksperci AOTMiT zachęcali do testów, pisząc wprost: „Testy RT-PCR, wykrywające dwa lub więcej fragmentów genomu wirusa, pozostają »złotym standardem« diagnostyki. Zalecane testy genetyczne jest potwierdzenie zakażenia we wczesnej fazie, przed wystąpieniem objawów klinicznych, gdy test antygenowy jest ujemny”.

## Pomyłka w trzech miejscach

– Wyniki badania PCR są w pełni wiarygodne, a ich specyficzność sięga prawie 100 proc. Przypadki wyników fałszywie pozytywnych są bardzo rzadkie i w większości wynikają z błędu ludzkiego, np. zanieczyszczenia pobranej próbki lub pomieszczenia próbek. Zalecenia AOTMiT niestety zawierają błędy. Badania empiryczne wykazały, że nawet przy tak rzadkim występowaniu choroby częstość przypadków fałszywie pozytywnych jest bardzo mała. Niestety temat tych zaleceń już podchwycili zwolennicy teorii spiskowych, którzy nie rozumieją niefortunnie przedstawionych analiz i nie sięgnęli do źródeł. Jest to sytuacja katastrofalna, która będzie miała wpływ na zaufanie społeczeństwa do naprawdę świetnej metody diagnostycznej. Trudno wręcz oszacować długofalowe skutki. Na ile zniechęci to do testów, przekonamy się, kiedy ponownie będzie od nich zależało nasze życie? – pyta „Wyborczej” prof. Krzysztof Pyrc, specjalista w zakresie mikrobiologii i wirusologii z Małopolskiego Centrum Biotechnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na Twitterze już wcześniej zauważył: „Pisanie takich rzeczy o odsetku testów fałszywie pozytywnych raczej nie poprawia waszej wiarygodności @MZ\_GOV\_PL. Sabotaż? Fake news? Kłamstwo? Niekompetencja?”

Zapytaliśmy w AOTMiT, po co w ogóle było przeprowadzać testy, skoro według agencji ich trafność jest tak niska. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

A sami eksperci? Prof. Andrzej Horban nie odebrał telefonu. Prof. Rafał Gierczyński stwierdził: – Z tego co wiem, to błąd, ale ja tego nie opracowywałem, więc nie będę się wypowiadał.

Prof. Niżankowski przyznaje: – Tak, jest błąd, ale tylko w drugiej części, gdy mowa o częstym występowaniu wirusa. Był zrobiony taki model do obliczeń i któryś z analityków w trzech miejscach pomylił wartości. Poprawiamy to, ale nie widzę powodu, dla którego mieliby się na tym skorzystać jacyś antyszczepionkowcy. ●

# Arcybiskup wodzi sąd za nos

**Abp Stanisław Gądecki zobowiązał się w sądzie do wydobywania z Watykanu tajnych akt księdza gwałciciela – ustaliła „Wyborcza”. Nic takiego się nie stało, ale metropolie poznańskiemu ujdzie to płazem.**

Czyżby sąd uwierzył Gądeckiemu na słowo, że w kurii nie ma nawet kopii dokumentów? Krystian Marchwiak, prezes sądu w Chodzieży, odpowiada, że sąd do tej pory się do tego nie odniósł, ale skoro nie zarządził przeszukania, to prawdopodobnie uznał wyjaśnienia arcybiskupa za wiarygodne.

Wiara w zapewnienia Gądeckiego oznacza, że Kościół systemowo usuwa z Polski dowody pedofi-

lii – raz wywiezione do Watykanu akta kościelnych postępowań nie wracają już do Polski, a polscy biskupi nie zachowują kopii.

Na rozprawie 25 lutego przesłuchano także bliskich współpracowników Gądeckiego, w tym Jana Glapiaka, który niedawno został biskupem pomocniczym w Poznaniu.

Glapiak prowadził kościelne dochodzenie w sprawie księdza gwałciciela, ale gdy do sprawy włączyła się prokuratura, nie tylko jej nie pomógł, ale wręcz utrudniał śledztwo. Podczas przesłuchania tak często zasłaniał się niepamięcią, że prokurator zapytał w końcu, czy choruje neurologicznie lub psychiatrycznie.

Według naszych informacji bp Jan Glapiak także przed sądem

w Chodzieży miał amnezję i gdy odpowiadał na pytania, aż siedem razy powtórzył słowa: „Nie pamiętam”. Mówił też, że czegoś sobie nie przypomina albo nie jest pewien.

Sąd przesłuchiwał także ks. Ryszarda Rybaka z poznańskiej kurii, który również prowadził kościelne dochodzenie w sprawie gwałciciela. Według naszych informacji ks. Rybak potwierdził, że protokoły przesłuchań w kościelnym dochodzeniu spisywano na komputerze, co mogłoby oznaczać, że zachowano ich kopie. Ks. Rybak stanowczo temu zaprzeczył.

Miał stwierdzić, że komputer w kurii służy jedynie za maszynę do pisania, a po wydrukowaniu dokumentu plików się nie zapisuje, bo

chodzi o zebranie dowodów, a nie przechowywanie.

Sąd utajnił proces, by chronić pokrzywdzonego przed ujawnieniem drastycznych szczegółów molestowania i gwałtów. Tyle że zeznania arcybiskupa i jego współpracowników tego nie dotyczyły.

Ujawniliśmy, co zeznali, bo sprawa budzi duże zainteresowanie opinii publicznej i dotyczy ważnych społecznie kwestii – relacji między Kościołem i świeckim wymiarem sprawiedliwości. Opinia publiczna ma prawo o tym wiedzieć.

Sąd w Chodzieży nie jest jedynym, który toczy walkę o kościelne dokumenty. W głośnej sprawie Bartłomieja i Jakuba Pankowiaków molestowanych przez ks. Arkadiusza

Hajdasza sąd w Kaliszu też chciał zdobyć kościelne akta. Miejscowa diecezja odmówiła, zaś nuncjusz apostolski odesłał sąd do Watykanu. Sąd uznał jednak, że byłaby to strata czasu i że poradzi sobie bez tych dokumentów.

W grudniu 2021 roku nuncjusz apostolski rozesłał do polskich biskupów tajną instrukcję z Watykanu – zakazuje przekazywania sądom, policji czy prokuraturze kościelnych dokumentów. Biskupi mają odsyłać państwowe instytucje do Watykanu.

– Zeznam tyle, ile pozwala mi skleroza – mówił przed rozprawą poznański metropolita i szef episkopatu. ●

**Piotr Żytnicki**

# Wraca zakaz alkoholu na bulwarach

**Na bulwarach wiślanych nie będzie można pić alkoholu nawet po pandemii. Sąd uchylił uchwałę radnych znoszącą zakaz.**

**Wojciech Karpieszuk**

– Na ten moment nie będziemy podejmować żadnej inicjatywy, żeby spożywanie alkoholu na bulwarach wiślanych i na plaży Poniatówka było legalne. Co prawda zniesiono obostrzenia związane z koronawirusem, ale stan epidemii wciąż obowiązuje – mówi rzeczniczka ratusza Monika Beuth-Lutyk. Dodaje: – Jest i druga kwestia: sąd administracyjny unieważnił uchwałę radnych, która wprowadzała odstępstwo od zakazu w tych miejscach.

Radni znieśli zakaz spożywania alkoholu na bulwarach wiślanych i na plaży Poniatówka w 2018 roku. – Sankcjonujemy status quo. Poniatówka to miejsce, gdzie rodziny, znajomi mogą przyjść, rozpalić grilla, zwłaszcza ci, którzy nie mają ogródków działkowych – mówił wtedy radny Piotr Mazurek (PO), wypowiadając się w imieniu grupy radnych Platformy, którzy zaproponowali zniesienie prohibicji na bulwarach i na plaży.

Z możliwości legalnego spożywania alkoholu korzystały tam tysiące warszawiaków. Miało to swoje minusy. Nad tłumem trudno było zapanować. Do przenośnych toalet ustawiały się gigantyczne kolejki, na puste butelki brakowało miejsca w koszach, potłuczone wałły się po betonowych schodkach. Okoliczni mieszkańcy skarżyli się na hałas. Dochodziło do burd i pobić.

– Na bulwarach panuje chaos. To nie tylko śmieci i hałas, ale także niekontrolowane pijaństwo i agresja oraz niszczenie mienia. Tam nawet była strzelanina. Skarżą się mieszkańcy naszego apartamentowca. Zakłócana jest ich cisza, imprezowicze z bulwarów wchodzą już na części wspólne budynku. Pojawiało się na nim graffiti – mówiła nam w marcu 2020 roku Anna Bartoszewicz, pełnomocniczka ze spółki Por Develop, zarządcy The Tides. To budynek przy Wioślarskiej 8, tuż przy siedzibie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Są w nim biura, restauracje i ekskluzywne apartamenty.

Zarządca budynku i WTW na początku 2020 roku zwrócili się do wojewódzkiego sądu administracyjnego o uchylenie uchwały znoszącej zakaz i przywrócenie prohibicji.

Sprawa trwała dwa lata. W międzyczasie wybuchła pandemia. Radni zawiesili więc przepisy. Spożywanie alkoholu nad Wisłą znów było zakazane. Teraz jednak, gdyby nawet chcieli przywrócić poprzednie zasady, to nie mogą.

Wyrok w tej sprawie zapadł w lutym, ale dopiero teraz strony otrzymały pisemne uzasadnienie. Czytamy w nim: „W rozpoznawanej sprawie brak informacji, by organ gminy przeprowadził analizę wpływu projektowanej uchwały na kształtowanie polityki społecznej gminy w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi”.

– Cieszę się, że sąd dał nam wiarę. Gdyby tu chodziło o wypicie jednego piwa, to pewnie nikt by się nie kłócił. Natomiast burdy, które tam się działy, były nie do przyjęcia – stwierdza Dariusz Gardener, inwestor The Tides i przedstawiciel tamtejszych mieszkańców.

Dodaje, że początkowo próbował znaleźć kompromis i zaproponować miastu podział bulwarów na strefy. Ratusz, jak twierdzi, nie był jednak tym zainteresowany. Więc on i WTW poszli do sądu.

Wygrali, a stołeczny samorząd chyba stracił już serce do dalszej walki. – Byłem jedną z osób, które postulowały o wprowadzenie [na bulwarach] odstępstwa [od zakazu spożywania alkoholu]. Teraz uważam, że to się nie sprawdziło. Niezależnie od wyroku sądu jestem za utrzymaniem zakazu – mówi radny Piotr Mazurek (KO), przewodniczący komisji bezpieczeństwa i porządku publicznego. ●

**wyborcza.pl**

• Więcej czytaj na Wyborcza.pl

## LUBLIN: kluczowa destynacja inwestycyjna w Polsce

**Już ponad dekadę temu Lublin wkroczył na ścieżkę dynamicznego rozwoju, który w sposób zrównoważony uwzględnia potrzeby mieszkańców i przedsiębiorców, przy jednoczesnej dbałości o środowisko. Kontynuację tego modelu zakłada uchwalona w styczniu Strategia Lublin 2030. Miasto oferuje swoim mieszkańcom wysoką jakość życia, zaś inwestorom i przedsiębiorcom - przestrzeń do rozwoju biznesu zarówno w sektorze usług, jak i przemysłu.**

Lublin od 2010 roku przeżywa boom inwestycyjny, zarówno pod względem projektów miejskich, jak i biznesowych. W ciągu dziesięciu lat na poprawę infrastruktury transportowej, gospodarczej czy społecznej z budżetu miasta trafiły niemal 4 miliardy złotych. Zmiany zachodzące w Lublinie wyraźnie pokazują, że miasto umacnia swoją dominującą pozycję w Polsce Wschodniej, stając się jedynym ośrodkiem metropolitalnym po tej stronie Wisły. Dynamiczny rozwój sektora usług biznesowych oraz przemysłu 4.0, jak i rozwijany niskoemisyjny transport publiczny, wdrażane innowacje społeczne oraz partycypacyjny model zarządzania miastem sprawiają, że Lublin określany jest mianem nowoczesnego i perspektywicznego ośrodka miejskiego.

### Inwestycyjne przewagi konkurencyjne miasta

Mając na względzie przyszłość Lublina w perspektywie 2030 roku, miasto stale angażuje się w poprawę warunków prowadzenia działalności gospodarczej. O sukcesie dotychczasowej polityki gospodarczej świadczy między innymi fakt, że Podstrefa Lublin Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec jest już od kilku lat w pełni zagospodarowana. Mimo tego nowi inwestorzy przemysłowi i z branży logistycznej mogą znaleźć na terenie miasta odpowiednie hale magazynowe i produkcyjne, których łączna podaż wynosi ponad 320 tys. m<sup>2</sup>. Wartością dodaną dla lubelskiego potencjału inwestycyjnego jest również wysoka dostępność powierzchni biurowej. Dzięki stabilnej podaży budynków klasy A, w Lublinie jest już ponad 240 tys. m<sup>2</sup> nowoczesnej powierzchni biurowej, a kolejnych 16 tys. m<sup>2</sup> jest na etapie budowy, co daje pewność, że zainteresowane firmy z branży IT i BPO znajdą dla siebie idealne miejsce.

*– Konsekwentnie realizowana strategia na rzecz podnoszenia atrakcyjności i innowacyjności Lublina, jako obszaru otwartego i gotowego na biznes, przynosi dzisiaj wymierne efekty. Wartość kapitału zagranicznego ulokowanego w Lublinie w przeliczeniu na mieszkańca wzrosła pomiędzy rokiem 2011 a 2019 o 178%. Zdajemy sobie sprawę, że to gospodarka jest głównym motorem napędowym rozwoju miasta. Dlatego prowadzimy bardzo aktywne działania mające na celu przyciągnięcie nowych inwestorów z rynków przemysłu i usług oraz zachęcanie już obecnych do reinwestycji. Miasto nie zapomina jednak o małej przedsiębiorczości, oferując jej wiele programów wsparcia* – mówi Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin.

Realizowane w ostatnich latach inwestycje drogowe i kolejowe w regionie sprawiły, że w ciągu kilku lat Lublin – położony na skrzyżowaniu kluczowych szlaków transportowych z Warszawy do Ukrainy oraz w ciągu Via Carpatia – staje się kluczowym centrum produkcyjnym i logistycznym Polski Wschodniej. Kompleksowe działania dotyczące utworzenia Portu Lotniczego Lublin S.A., budowy obwodnicy, dróg dojazdowych, unowocześnienia miejskiego transportu publicznego, budowy Dworca Metropolitalnego oraz przebudowy układu komunikacyjnego pozwalają tworzyć w Lublinie przyjazne warunki dla biznesu, umacniając jednocześnie pozycję Lublina na mapie Polski i Europy.

### Potencjał akademicki jako motor napędowy biznesu

Potencjał akademicki miasta, obok jego dostępności komunikacyjnej, wymieniany jest jako jedna ze znaczących przewag lubelskiej gospodarki. W Lublinie funkcjonuje dziewięć uczelni kształcących obecnie niemal 65 tys. studentów. Miasto znajduje się na drugim miejscu w Polsce pod względem poziomu umiędzynarodowienia szkół wyższych – prawie 13% studentów pochodzi z zagranicy. Lokalny rynek pracy co roku zasilany jest przez blisko 15 tys. absolwentów, którzy z powodzeniem znajdują zatrudnienie w wiodących firmach m.in. z sektora nowoczesnych usług dla biznesu i technologii informatycznych.

Stosowany od lat mechanizm wspierania inwestycji, oparty na ścisłej współpracy z uczelniami i lokalnymi instytucjami, okazał się niezwykle skuteczny. Trafne inwestycje, dobre podejście do wspierania przedsiębiorczości oraz strategia utrzymania żywej gospodarki miasta doprowadziły



do tego, że łatwiej jest w Lublinie utrzymać stabilny rozwój, który opiera się nie tylko na obecności dużych inwestorów, ale również drobnych przedsiębiorców. Rynek pracy w Lublinie charakteryzuje się niską rotacją pracowników – co piąty mieszkaniec miasta tylko raz w życiu zmienił pracodawcę, a co trzeci pracuje w tym samym miejscu całe życie. Obecnie sektor IT i nowoczesnych usług biznesowych zatrudnia w mieście 12 tys. osób, a sektor przemysłu – prawie 30 tys. Podejmowane w mieście inicjatywy na rzecz budowania przyjaznego środowiska biznesowego sprawiają, że Lublin może pochwalić się stałym, corocznym wzrostem liczby zarejestrowanych przedsiębiorstw. Wiele z nich odnosi rynkowy sukces, stając się globalnymi i zaawansowanymi technologicznie przedsiębiorstwami.

### Profesjonalne wsparcie procesów

Co roku decyzje dotyczące lokalizacji biznesu w Lublinie podejmuje kilkanaście rozpoznawalnych na świecie firm, które tworzą tu swoje fabryki lub centra usług. W ciągu ostatniej dekady miasto obsłużyło 125 projektów inwestycyjnych, z czego 50 dotyczyło reinwestycji (dających w efekcie około 10 tys. nowych miejsc pracy), a 75 – nowych, zewnętrznych inwestorów z sektora nowoczesnych usług biznesowych i przemysłu. Urząd Miasta Lublin zapewnia niezbędne wsparcie przedsiębiorców zarówno na etapie przygotowywania inwestycji, w trakcie jej realizacji, jak i już po zakończeniu. Firmy zainteresowane lokalizacją biznesu w Lublinie mogą liczyć na kompleksową obsługę procesu inwestycyjnego w systemie one-stop-shop. Jakość obsługi jest szczególnie doceniana przez inwestorów i oceniana na wysokim w skali całego kraju poziomie.

Miasto już w 2011 r., jako jedno z pierwszych w Polsce, rozpoczęło zarządzanie swoim rozwojem za pomocą ekosystemów gospodarczych. Doświadczenia ostatniej dekady potwierdziły, iż był to słuszny kierunek. Czerpiąc z doświadczeń oraz sukcesów miast i regionów Unii Europejskiej, Lublin nadal będzie prowadzić polityki publiczne w zakresie rozwoju gospodarczego oparte na ściśle zdefiniowanych ekosystemach innowacji, będących emanacją inteligentnych specjalizacji. Rozwój inteligentnych ekosystemów będzie wspierany poprzez zwiększanie dostępności terenów inwestycyjnych oraz powierzchni biurowych, infrastruktury badawczo-rozwojowej, mediów, a także infrastruktury komunikacyjnej, w tym lotniczej. Ma to na celu zwiększanie zakresu współpracy międzysektorowej pomiędzy ekosystemami gospodarczymi i funkcjonującymi w ich ramach przedsiębiorstwami, jako generujące innowacje stykowe, tak istotne w inteligentnej gospodarce.

## listy@wyborcza.pl Uścisk dłoni z Kopenhagi

**Niels Hav**

przysłał ten wiersz „Wyborczej”

### WOJNA

Słowo wojna jest zakazane w Rosji na szczęście.

Słów strach, krzyk i bomby również należy zakazać.

Najgłupsze jest samo myślenie.

Słowo inwazja jest już zakazane.

Zakazane jest także wyliczanie strat wojska.

Nie wolno wspominać płaczących żołnierzy.

Zabronione są trupy na ulicach i okaleczone dzieci,

zgroza na stacjach metra

i w piwnicach.

Na szczęście słowo śmierć jest

zakazane –

śmierć jest nielegalna w Rosji.

**przeł. Paweł Kaźmierczak,**

Uniwersytet Warszawski

**Niels Hav** – duński poeta, autor opowiadań, publicysta. Opublikował dwadzieścia tytułów książek w kraju i za granicą, w tym dziesięć zbiorów poezji. Tłumaczony m.in. na angielski, arabski, hiszpański, portugalski, turecki, włoski, chiński, farsi, serbski, słoweński, polski, albański. Utwory Hava znalazły się w licznych antologiach i czasopismach literackich w kilkudziesięciu krajach Ameryki Płn. i Płd., Azji i Europy

## Konkurs dla maturzystów

### Concilium Civitas zaprasza tegorocznych maturzystów do udziału w konkursie.

• Jeśli chcesz za darmo studiować na jednej z najlepszych uczelni niepublicznych w Polsce – w Akademii Leona Koźmińskiego, Collegium Civitas, Uniwersytecie SWPS; • Jeśli chcesz się spotkać i dyskutować z profesorami najlepszych uczelni świata: Harvardu, Oksfordu, Stanfordu, Yale; • Jeśli chcesz być zaproszony do Młodego Concilium – ekskluzywnego grona twoich rówieśników interesujących się sprawami publicznymi; • Jeśli jesteś tegorocznym maturzystą...

Weź udział w ogłoszonym z inicjatywy Concilium Civitas konkursie na esej/artkuł/reportaż na temat: „Wojna, po wojnie: nasz inny świat”. ●

Konkurs organizują fundacja Collegium Civitas i Związek Nauczycielstwa Polskiego. Termin nadsyłania prac: 15 maja 2022 r. Szczegóły: [www.conciliumcivitas.pl](http://www.conciliumcivitas.pl) i na FB

## Wojna w Ukrainie

# Wzięli wolne w pracy i pojechali do Ukrainy. „Trzeba wyciągnąć z tego piekła, kogo się da”

ROZMOWA Z

**ALEKSANDREM LEŃCZYKIEM  
I MICHAŁEM (MIKIEM)  
WYSOCKIM\***

**ANITA KARWOWSKA:** Na granicy polsko-ukraińskiej znaleźście się zaraz po wybuchu wojny. **ALEKSANDER LEŃCZYK:**

Pierwszy raz pojechałem tam 2 marca. Koledzy zaproponowali, bym pomógł w transporcie na Ukrainę. Mielismy pięć samochodów, którymi dowoziliśmy rzeczy dla Ukraińców i przywoziliśmy uchodźców przez granicę w Korczowej. Każdego dnia było to kilkadziesiąt osób. Na nogach spędzaliśmy po 20 godzin na dobę.

**A Mike?****MICHAŁ (MIKE) WYSOCKI:**

Wszystko przez mojego ukraińskiego przyjaciela Aleksa. Poznaliśmy się w listopadzie ub. roku we Lwowie. Wcześniej mieszkał w Opolu, ja pochodzę z podopolskich Krapkowic. Od razu nawiązała się między nami nić porozumienia.

Mieszkam od kilku lat w Liverpoolu. Aleks zadzwonił do mnie 24 lutego o 6 rano i powiedział: „Stało się. Jednak najechali”. Tak samo jak większość Europejczyków nie wierzył w taki scenariusz.

Dwie godziny później zabukowałem bilet do Rzeszowa. Na miejscu byłem 25 lutego. Namówił Aleksa, by jechał do Polski. Ruszył na Medykę, ale kolejka do granicy była tak długa, że do punktu paszportowego dostał się dopiero wieczorem. Tam usłyszał, że prezydent Ukrainy zarządził powszechną mobilizację. Aleks nie mógł już opuścić kraju.

Wtedy zdecydowałem, że w takim razie ja jadę na Ukrainę, aby pomagać. To był mój moralny obowiązek wspierać Aleksa i innych Ukraińców.

Zaangażowałem się w ewakuację ludności. Takich osób gotowych do pomocy było coraz więcej. Dziś to ok. 100 kierowców, podzielonych na grupę lwowską i kijowską. To ludzie dobrej woli, aktywiści z różnych stowarzyszeń.

**Nie jesteście formalną organizacją, działacie na własną rękę.**

**A.L.:** Transporty pomocowe i ewakuację organizowaliśmy na początku w kilka osób. Każdy z nas ma swoje życie i zobowiązania, ale zawiesiliśmy je na chwilę, by działać razem. Zaangażowaliśmy się w to w pełni, właśnie za-



• Przejście graniczne w Korczowej FOT. MARTYNA NIEĆKO / AGENCJA WYBORCZA.PL

## Jak można pomóc

• Każdego, kto chce pomóc Ukrainie, ale nie wie, jak można to zrobić, założyciele fundacji Kordon proszą o kontakt telefoniczny lub mailowy.

• **Kontakt:**

office@fundacja-kordon.pl

• **Tel.:** 881 650 241



Chcesz się podzielić swoją historią? Pisz: [listy@wyborcza.pl](mailto:listy@wyborcza.pl)

łożyliśmy fundację Kordon, która będzie działać już w sposób bardziej ustrukturyzowany.

### Kto tworzy tę fundację?

**A.L.:** Jest nas trzech. Damian – jest stolarzem freelancerem. Nik – zarządza oraz projektuje sieci informacyjne dla międzynarodowych korporacji, i ja – pracuję jako product manager w Agorze.

Na początku sami finansowaliśmy wyjazdy, z czasem zaczęli się dokładać znajomi. Bardzo pomaga nam też ewangelicki Kościół Droga. Za te pieniądze kupujemy paliwo, dary i opłacamy kierowców. Ta siatka jest coraz większa. Każdy z kierowców, jeżdżąc między Polską a Ukrainą, zrobił po blisko 6 tys. km.

### Co mówią ci, którzy zostają?

**A.L.:** Widziałem ludzi na poboczach drogi, którzy pieszo wracali do Ukrainy z zagranicy, by walczyć. Poznałem 68-latkę, który mimo problemów z poruszaniem się absolutnie nie chciał wyjeżdżać z Ukrainy. Mówił, że będzie tam do końca, bo to jego kraj.

### Jeździliście po zachodniej i wschodniej Ukrainie. Jak to jest zorganizowane?

**M.W.:** Jeździmy autami wypakowanymi po brzegi. Wracamy z ludźmi, którzy uciekają przed wojną. Ukraińcy potrzebują wszystkiego.

Trasy trzeba czasem zmieniać z minuty na minutę, bo okazuje się, że ta planowana jest pod ostrzałem, wysadzony został most, przejazd blokuje wojsko. Im bardziej na wschód, tym więcej patroli.

Kiedy jechaliśmy do Kijowa, za Żytomierzem wojsko skierowało nas bardziej na południe, w stronę Białej Cerkwi. Dopiero tam mogliśmy odbić z powrotem w stronę Kijowa.

**A.L.:** To ciągła walka, by utrzymać koncentrację i umieć reagować błyskawicznie. Czasem okazuje się, że rzeczy, które dokąś przywieźliśmy, powinny trafić gdzie indziej, bo akurat te osoby potrzebują czegoś zupełnie innego.

Dobrze, że powstały grupy na WhatsAppie, to podstawa naszych kontaktów. Nie ma przecież żadnego centrum zarządzania tymi działaniami charytatywnymi, wskazówek, gdzie co należy zawieźć.

Każdy ma swoje plany i możliwości i musi na własną rękę umieć je zrealizować. Akcja-reakcja. To wyczerpujące. Jeśli akurat nie jedziesz gdzieś, nie ładujesz rzeczy na ciężarówkę, nie wisisz na telefonie albo komunikatorze, to kładziesz się i śpisz. A potem wstajesz w amoku i robisz to wszystko od nowa.

### Ile da się pracować w takim trybie?

**A.L.:** Po dwóch tygodniach musiałem zrobić przerwę. Byłem zmęczony, na zadania, które nor-

malnie zajmują mi kilka minut, potrzebowałem godziny.

**M.W.:** Był taki dzień, kiedy przewieźliśmy do granicy 250 dzieci z jednego z ukraińskich sierocińców. Przed wejściem do autobusu rozdawałem im buteleczki z wodą. Te dzieci nie wiedziały, co się dzieje. Część chyba przypuszczała, że to jakaś wycieczka.

Nocowałem wtedy we Lwowie u Aleksa. Wróciłem do domu nad ranem, usiadłem na kanapie i się rozpadłem.

### Co było najtrudniejsze?

**M.W.:** Próby uratowania pojedynczych osób, które nie mają samochodów, są gdzieś odcięte od świata, na terenach kontrolowanych przez Rosjan.

### Udaje się?

**M.W.:** Do dziś nie wyciągnęliśmy chłopaka z Buczy pod Kijowem. Mam nadzieję, że uda się to teraz moim kolegom.

Maksim ma 21 lat. Jest uwięziony w Buczy z ciałem swojej dziewczyny, która zginęła pod ostrzałem. Chłopak ma złamaną nogę i pod opieką 21 psów, bo życzeniem dziewczyny było ich uratowanie. On bez nich nie chce się ruszyć.

[Rozmawialiśmy jeszcze przed odkryciem masakry cywilów w Buczy. Wiemy, że Maksim przeżył i ma być ewakuowany].

### Dlaczego to wszystko robicie?

**M.W.:** Pomoc w ewakuacji, jedzenie i woda nie spadną Ukraińcom z nieba. Trzeba im to wszystko dostarczyć.

**A.L.:** Kiedy widzę przez okno, że ktoś niszczy czyjś samochód, to nie oddycham z ulgą, że to nie mój, ale interweniuję.

W Polsce jest prawie 40 mln osób, do pomocy uchodźcom chętnych nie zabraknie. Na Ukrainie tylu gotowych do działania nie ma. Czuję, że tam jestem w tej chwili bardziej potrzebny. Dziś odbywa się wyścig z czasem, trzeba wyciągnąć z tego piekła, kogo się da. ●

**Aleksander Leńczyk** jest współzałożycielem fundacji Kordon, której celem jest pomoc uchodźcom w ucieczce z miejsca konfliktu.

**Michał (Mike) Wysocki** mieszka i studiuje kreatywne pisanie w Liverpoolu. Obaj są wolontariuszami pomagającymi w ewakuacji ofiar wojny w Ukrainie.

### Przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu

pod sygn. I **Ns 742/21** toczy się postępowanie z wniosku Józefa Babiarz i Ireny Babiarz

**o stwierdzenie zasiedzenia  
prawa własności nieruchomości  
położonej w Grębowie, obręb  
Krawce, stanowiącej działkę  
ew. nr 817 o pow. 1,41 ha.**

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, by w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się i wykazali swe prawa do tych nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postępowaniu.

OGŁOSZENIE 34169869

Przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale XIII Cywilnym pod sygn. akt XIII **Ns 262/20** toczy się postępowanie z wniosku Iwony Wróbel, Krzysztofa Wróbla, Pauliny Zblewskiej i Łukasza Zblewskiego

### O STWIERDZENIE ZASIEDZENIA NIERUCHOMOŚCI

położonej w Gdańsku przy ulicy Bolesława Prusa 19, stanowiącej działkę o numerze 294, dla której Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku prowadzi księgę wieczystą o numerze GD1G/00192120/2.

Sąd wzywa zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku i udowodnili swoje prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postępowaniu o zasiedzenie nieruchomości.

OGŁOSZENIE 34170055

W Sądzie Rejonowym w Gdyni – VII Wydziale Cywilnym pod sygnaturą VII **Ns 1517/21** toczy się postępowanie wszczęte z wniosku PROTEGAT 1 NSFIZ z siedzibą w Krakowie

**o stwierdzenie nabycia spadku  
po Ryszardzie Zbigniewie Dżuryku,  
synu Józefa i Władysławy z d. Brutel,  
urodzonym 31.01.1939 we Lwowie,  
zmarłym 13.10.2020 w Gdyni, w dacie  
zgonu rozwiedzionym, ostatnio zamieszkałym  
w Gdyni. Nie jest wiadome, czy spadkodawca  
pozostawił po sobie majątek lub testament.**

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do sądu i wykazali swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34170185

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie I Wydział Cywilny informuje, że

pod sygnaturą I **Ns 889/21/N** toczy się postępowanie z wniosku Gminy Miejskiej Kraków

**o stwierdzenie nabycia spadku po Tadeuszu  
Stanisławie Chraścik,  
synu Franciszka i Agnieszki,**

zmarłym dnia 29 kwietnia 2020 roku w Krakowie, ostatnio zamieszkałym w Krakowie na Os. Centrum B 1/18.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców ustawowych i testamentowych do zgłaszania się w tuteljszym Sądzie i udowodnienia swoich praw do spadku w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym wypadku mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34169867

Przed Sądem Rejonowym w Sopocie Wydział I Cywilny, pod sygnaturą akt I **Ns 227/21** toczy się postępowanie w sprawie z wniosku Małgorzaty Komorowskiej o stwierdzenie nabycia spadku

po Ryszardzie Macieju Sieniuc, synu Michała i Heleny z domu Gumkowskiej, urodzonym 05 października 1935 roku, zmarłym 06 września 2021 r. w Sopocie, ostatnio zamieszkałym w Sopocie przy ul. 23 Marca 91 m 15. Wzywa się spadkobierców aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosili i udowodnili swe prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu.

OGŁOSZENIE 34170191

Zatrąbi na wysokości

272

SCHODY

• na wysokość 81 m musi pokonać trębacz, żeby odegrać hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. Komenda miejska straży pożarnej ogłosiła nabór, bo jeden z siedmiu hejnalistów przeniósł się w inne miejsce. Kandydat musi m.in.: być Polakiem, znać historię hejnału, umieć grać na trąbce, być niekarany

Warszawa. 4 tysiące podpisów w obronie ostatniego bagna w stolicy



FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCIA WYBORCZA.PL

Bagna, torfowisko i łąki niezmienione od tysięcy lat powinny pozostać parkiem – uważa ponad 4 tys. osób, które poparły obronę Zakola Wawerskiego. Petycję w tej sprawie zanieśli do ratusza aktywiści skupieni wokół grupy Zakole, Centrum Ochrony Mokradel, Miasto Jest Nasze oraz pisarz przyrodnik Stanisław Łubieński. To ostatnia w granicach Warszawy „naturalna gąbka” miasta, bogate przyrodniczo siedlisko roślin i zwierząt. Właściciele prywatnego terenu jest kilkuset – chcą go sprzedać po cenach gruntów budowlanych, a nie rolnych, bo taki mają status. Miejsce jest atrakcyjnie położone w łuku Trasy Siekierskiej, 10 km od Pałacu Kultury i na skraju prężnie rozwijającej się Pragi-Południe. ● **Jakub Chelmiński**

Odcinkowy pomiar prędkości

Strzeż się tych miejsc

W 39 kolejnych miejscach w Polsce będzie odcinkowy pomiar prędkości. Właśnie został wybrany dostawca urządzeń do kontroli na 200 km dróg.

Jacek Kulesza

WROCŁAW

O wyborze dokonany przez CANARD, Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym, poinformował Główny Inspektorat Transportu Drogowego.

Ruch się uspokaja

Zwykłe fotoradary kontrolują prędkość pojazdów w wybranych miejscach. Gdy mają stałe lokalizacje, wielu kierowców zwalnia tylko przed nimi i przyspiesza zaraz potem. Natomiast odcinkowy pomiar prędkości ma znacznie większe możliwości. Wyłapie kierowców, którzy dłuższy czas przekraczają przepisy. Sprawdza bowiem prędkość na podstawie czasu przejazdu na wybranym fragmencie trasy. „Kluczową zaletą tego rozwiązania jest możliwość wpływania na zachowania kierujących na dłuższym odcinku drogi, niż ma to miejsce w przypadku klasycznych fotoradarów” – tłumaczy GITD. I podkreśla skuteczność tego rozwiązania: „Z doświadczeń CANARD wynika, że w miejscach objętych nadzorem z wykorzystaniem OPP liczba zdarzeń drogowych spada, a ruch się uspokaja”.

• **Taki znak informuje o odcinkowym pomiarze prędkości**

FOT. GITD



Zrobią zdjęcie kierowcy

Wybrane urządzenia to Unicam Velocity3. „Mają możliwość rejestracji naruszeń na kilku pasach ruchu niezależnie od tego, po którym porusza się pojazd. Umożliwiają identyfikację pojazdu, rejestrują wizerunek sprawcy oraz wiele innych parametrów. Są dostosowane do pracy w trudnych warunkach pogodowych” – zapewnia GITD.

Nowe urządzenia będą zamontowane w 39 miejscach w całej Polsce, które – jak tłumaczy GITD – wytypowano na podstawie analizy poziomu bezpieczeństwa wszystkich dróg publicznych. Są to wybrane odcinki autostrad A1, A2 i A4, dróg ekspresowych S7, S11 i S14 oraz 14 dróg wojewódzkich. Ale pojawiają się też na trzech drogach powiatowych, a nawet na jednej gminnej.

Tu cię namierzą

Najwięcej nowych odcinkowych pomiarów prędkości przewidziano

w województwach: łódzkim i podkarpackim (po pięć) oraz lubuskim, mazowieckim i śląskim (po cztery). Po trzy urządzenia będą w woj. kujawsko-pomorskim i dolnośląskim, po dwa na Lubelszczyźnie, w Wielkopolsce, w woj. zachodniopomorskim oraz pomorskim, a jedno na Opolszczyźnie.

W woj. dolnośląskim jest to odcinek autostrady A4 między Ko-

stomłotami a Kątami Wrocławskimi, al. Jana II Sobieskiego we Wrocławiu oraz lokalna droga Bierzów – Przylesie (nieдалеko Brzegu), która częściowo biegnie w woj. opolskim.

W woj. małopolskim odcinkowy pomiar prędkości planowany jest na ul. Jana III Sobieskiego w Kętach oraz na autostradzie A4 między węzłami Balice i Rudno.

W Łódzkiem prędkość będzie sprawdzana m.in. na odcinku trasy szybkiego ruchu S14 Dobroń – Pabianice Pln., a w woj. kujawsko-pomorskim na fragmencie autostrady A1 od węzła Nowy Ciechocinek do MOP Kałęczynek.

Kontrolowanych będzie około 200 km nowych odcinków dróg, ale część takich systemów zamontowano już wcześniej, więc w sumie CANARD będzie miał ich 73 – to pozwoli obserwować 400 km dróg. Możliwa jest także zmiana lokalizacji z listy podstawowej, gdy po oględzinach miejsc okaże się, że systemu nie da się gdzieś zamontować.

Nowy pomiar od 2023 r.

Za rozbudowę odcinkowego pomiaru prędkości odpowiada spółka Sprint, która po podpisaniu umowy będzie miała 70 tygodni na dostawę i montaż urządzeń. Później muszą one przejść proces legalizacji. Oznacza to, że najpewniej zacząć działać w drugiej połowie 2023 r.

Projekt realizowany jest dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej. ●

Pszczyna

Żałoba dla Buczy

Pszczyna ogłosiła trzydniową żałobę po zbrodniach Rosjan w Buczy w Ukrainie – to jej miasto partnerskie.

Dariusz Skrobol, burmistrz Pszczyny (woj. śląskie), poinformował, że żałoba będzie obowiązywała do 7 kwietnia. Miejską flagę na maszcie ratusza opuszczono do połowy, flagi na drzewach przewiązano kirem. – Jesteśmy wstrząśnięci doniesieniami o bestialstwie w Buczy. Mordowanie mieszkańców podkijowskich miejscowości jest aktem ludobójstwa. Nie ma usprawiedliwienia dla takich działań – komentuje Skrobol.

Dodał, że Pszczyna łączy się w bólu z przyjaciółmi z Buczy i że trudno znaleźć słowa, które oddadzą emocje po tym, jak świat zobaczył obrazy z tego miasta.

W sobotę, gdy Rosjanie rozpoczęli odwrót spod Kijowa, na drodze i w piwnicach Buczy zostawili ciała zabitych cywilów. Przeprowadzili tzw. zaczystkę – polowali na mężczyzn zdolnych do noszenia broni, krępowali ich i zabijali strzałem w tył głowy. Kobiety i dziewczynki brutalnie gwałcono i mordowano. Dokładna liczba ofiar trwającej miesiąc rosyjskiej okupacji jest nieznana. W niedzielę w masowym grobie w Buczy pochowano 280 ciał.

Ukraińskie źródła twierdzą, że za gwałty i mordy odpowiada 64. Brygady Piechoty Zmechanizowanej. ●

**Przemysław Jedlecki**

Oko na piratów

400

KILOMETRÓW

• **polских dróg będzie łącznie objętych odcinkowym pomiarem prędkości po oddaniu do użytku systemu w drugiej połowie 2023 r.**

Przed Sądem Rejonowym w Białymstoku I Wydział Cywilny toczy się postępowanie w sprawie sygn. akt I Ns 1168/21 z wniosku Jolanty Wasilewskiej o **stwierdzenie nabycia praw do spadku po Dominice Skreczko**, poprzednio Poleckiej, nazwisko rodowe Grześ (córki Aleksandra i Józefy), zmarłej dnia 21 grudnia 1998 roku w Białymstoku, ostatnio zamieszkałej w Białymstoku. Sąd wzywa spadkobierców zmarłej, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.



Zarząd Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej  
im. J. Grzegorzewskiego, ul. Zbrowskiego 104  
w Radomiu, informuje, że posiada w zasobach RSM

**WOLNE LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA  
Z PRZEZNACZENIEM POD DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ.**

**Lokal przy ul. Kotarbińskiego 2 o pow. 24,10 m²**  
Cena minimalna najmu 9,00 zł/m² (netto)  
Wadium 100 zł

**Lokal przy ul. Czystej 7 o pow. 872 m² (pawilon po Biedronce)**  
Cena minimalna najmu 5,00 zł/m² (netto)  
Wadium 100 zł

**Lokal przy ul. Miłej 4/8 o pow. 76,78 m²**  
Cena minimalna najmu 8,00 zł/m² (netto)  
Wadium 100 zł

**Lokal przy ul. Sportowej 1 lok. 30 o pow. 21,90 m²**  
Cena minimalna najmu 11,00 zł/m² (netto)  
Wadium 100 zł

**Lokal przy ul. Sportowej 33 pawilon o pow. 30,78 m²**  
Cena minimalna najmu 9,00 zł/m² (netto)  
Wadium 100 zł

**Lokal przy ul. Andersa 10 o pow. 44,44 m² (baza RSM)**  
Cena minimalna najmu 5,00 zł/m² (netto)  
Wadium 100 zł

**Lokal przy ul. Andersa 10 o pow. 39,46 na parterze**  
Cena minimalna najmu 6,00 zł/m² (netto)  
Wadium 100 zł

Prosimy o składanie ofert w siedzibie RSM do dnia 13.04.2022. do godz. 12.00 z podaniem rodzaju działalności i stawką za m² (nie mniejszą niż stawka minimalna) z kopią dowodu wpłaty wadium.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Spółdzielni, tel. (48) 384 03 66 lub na stronie [www.rsm.radom.pl](http://www.rsm.radom.pl)

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych i finansowych.

**Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorska – Własnościowa „Kozanów IV” we Wrocławiu**

**zawiadamia zainteresowanych o wszczęciu postępowania przetargowego w trybie przetargu nieograniczonego na:**

**serwisowanie urządzeń dźwigowych w tym wykonanie przeglądu, konserwacji, napraw oraz utrzymania pogotowia dźwigowego dla dźwigów w zasobie SMLW „Kozanów IV” we Wrocławiu.**

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) do pobrania na stronie [www.kozanow4.pl](http://www.kozanow4.pl) w zakładce „Przetargi”.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1) Złożenie prawidłowej oferty zgodnie z warunkami określonymi w SIWZ, w Sekretariacie Spółdzielni przy ul. Patulickiej 71, w terminie do dnia 21.04.2022 r. do godziny 11.00.

2) Wpłacenie wadium na konto Spółdzielni w wysokości określonej w SIWZ.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **21.04.2022 r.** w siedzibie Rady Nadzorczej przy ul. Kozanowskiej 34B; o **godzinie 11:30**.

Zamawiającemu przysługuje prawo do swobodnego wyboru oferty jak też unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferentom nie przysługuje prawo odwołania od wyboru oferenta przez Zamawiającego.

## Andrzej Kublik

Trzeba było ponad miesiąca wojny Rosji przeciw Ukrainie, a przede wszystkim masakry mieszkańców ukraińskiej miejscowości Bucza przez Rosjan, zanim prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier zdecydował się odciąć od swojego dotychczasowego poparcia dla nowego gazociągu Nord Stream 2, który ułożył Gazprom przez Bałtyk z Rosji do Niemiec.

– Moje poparcie dla Nord Streamu 2 było jednoznacznie błędem – powiedział Frank-Walter Steinmeier. I dodał: – Trzymaliśmy się mostów, w które Rosja już nie wierzyła i przed którymi ostrzegali nas nasi partnerzy.

Tym stwierdzeniem nawiązał do swojej wypowiedzi sprzed roku, kiedy w wywiadzie dla dziennika „Rheinische Post” sprzeciwił się apelom Parlamentu Europejskiego o zatrzymanie budowy Nord Streamu 2.

## Mosty między Berlinem a Moskwą

„Po stopniowym pogorszeniu w ostatnich latach relacji związku w sferze energetyki pozostają ostatnim bodaj mostem między Rosją i Europą. Obie strony powinny się zastanowić, czy warto ostatecznie i bezpowrotnie zniszczyć ten most” – utrzymywał wtedy prezydent Niemiec. I sugerował, że Nord Stream 2 to rekompensata Niemiec dla Rosji za atak hitlerowskich Niemiec na Związek Sowiecki, swojego sojusznika z pierwszych lat II wojny światowej.

Ale Frank-Walter Steinmeier wspierał budowę Nord Streamu 2 także przed objęciem urzędu prezydenta, gdy był wicekanclerzem i szefem dyplomacji Niemiec, a także prominentnym działaczem SPD.

Poparcie dla energetycznych interesów z Rosją politycy SPD dzielili też z większością ich konkurentów z CDU/CSU. Budowę Nord Streamu 2 w ostatnich latach zdecydowanie krytykowali tylko niemieccy Zieloni.

Na razie Steinmeier jest też jedynym czołowym niemieckim politykiem, który publicznie odciął się od prowadzonej przez całe dekady polityki Niemiec, która wzmocniła i rozkułchwiała Putina. Ukoronowaniem tej polityki była właśnie budowa Nord Streamu 2.

## Deal z Władystokiem

Umowę o budowie Nord Streamu 2 Gazprom podpisał we wrześniu 2015 r. we Władystoku z europejskimi koncernami Uniper i Wintershall z Niemiec, OMV z Austrii, brytyjsko-holenderskim (dziś tylko brytyjskim) Shellelem oraz francuskim Engie.

Zgodnie z umową zachodnie koncerny miały objąć po 10 proc. udziałów w spółce z Gazpromem, powołanej do budowy Nord Streamu 2, bliźniaka pierwszego systemu bałtyckich gazociągów Nord Stream z Rosji do Niemiec. Kolejny Nord Stream 2 miał także transportować do 55 mld m sześć. gazu rocznie. To znaczyło, że łącznie tymi rurami Gazprom będzie mógł wysłać do Niemiec dwie trzecie gazu eksportowanego do Unii Europejskiej.

Taka koncentracja tranzytu rosyjskiego gazu przez Niemcy budziła obawy Komisji



# Kosztowny złom na dnie Bałtyku?

**Prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier po ponad miesiącu wojny w Ukrainie przyznał, że błędem było jego poparcie dla kolejnego bałtyckiego gazociągu Nord Stream 2 z Rosji do Niemiec. Ale jeszcze wiele czasu potrzeba, zanim ta rura za 10 mld euro zacznie się zamieniać w złom.**

Europejskiej. Było to jednocześnie sprzeczne z unijną strategią bezpieczeństwa energetycznego, przyjętą po inwazji Rosji na ukraiński Krym. Ta strategia przewidywała zmniejszenie zależności Europy od rosyjskiego gazu, a Nord Stream 2 miał tę zależność pogłębić.

Z tego też powodu budowa Nord Streamu 2 budziła największe zastrzeżenia w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Ta inwestycja groziła im usankcjonowaniem na dekady uzależnienia od rosyjskiego gazu

– tym razem dostarczanego już nie tylko od wschodu, ale także od zachodu.

Szczególnym wyzwaniem Nord Stream 2 był dla Polski i Ukrainy, bo budowa kolejnego bałtyckiego gazociągu z Rosji do Niemiec zapowiadała wyłączenie tranzytowych gazociągów przez Polskę i Ukrainę.

## Deal z Paryżem

Pod koniec 2015 r. Gazprom i zachodnie koncerny zwróciły się o zgodę na zawiązanie spółki do finansowania budowy Nord Streamu 2 do niemieckiego urzędu antymonopolowego Bundeskartellamt i polskiego Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. To był dziwny ruch, bo wystarczyłaby zgoda jednego urzędu antymonopolowego. Niemiecki wydał taką zgodę w błyskawicznym tempie. Polski UOKiK przeprowadził zaś gruntowne analizy i po kilku miesiącach zgłosił zastrzeżenia.

Gazprom i jego partnerzy mogli kwestionować zastrzeżenia UOKiK, ale zamiast tego wycofali swój wniosek. To oznaczało zakaz tworzenia spółki do finansowania budowy Nord Streamu 2. I mogło oznaczać koniec projektu, bo Gazprom bez wsparcia zachodnich koncernów nie miałby politycznej siły przebicia w UE, aby wybudować nową bałtycką rurę.

Wiosną 2017 r. zachodnie koncerny podpisały jednak w Paryżu umowę z Gazpromem, zobowiązując się do pożyczania po 750 mln

euro na sfinansowanie połowy kosztów budowy Nord Streamu 2.

## Rura czeka

W grudniu 2019 r. budowę Nord Streamu 2 wstrzymały sankcje uchwalone przez Kongres USA na statki układające gazociąg na głębokich wodach Bałtyku. Po tych restrykcjach Putin zdecydował, że Gazprom na własną rękę i z pomocą rosyjskich statków dokończy inwestycję. W odpowiedzi Kongres USA uchwalił dodatkowe sankcje, które miały uniemożliwić dokończenie Nord Streamu 2 i jego eksploatację.

Jednak administracja nowego prezydenta USA Joego Bidena faktycznie zblokowała prawo uchwalone przez Kongres. W maju zeszłego roku administracja Bidena postanowiła nawet, że zawiesi sankcje wobec szwajcarskiej spółki Gazpromu odpowiedzialnej za Nord Stream 2, aby nie popsuć relacji USA z Niemcami.

Dzięki temu do końca zeszłego roku Gazprom dokończył budowę Nord Streamu 2 i napłynął go gazem, kończąc techniczne przygotowania do eksploatacji. Faktycznie po sylwestrze tym połączeniem

• W grudniu 2019 r. budowę Nord Streamu 2 wstrzymały sankcje uchwalone przez Kongres USA na statki układające gazociąg na głębokich wodach Bałtyku

FOT. NORD STREAM 2

mógłby popłynąć gaz z Rosji do Niemiec. Nie stało się tak, bo spółka Gazpromu nie została jeszcze certyfikowana na zarządcę nowego gazociągu z Rosji.

Dopiero pod koniec lutego, gdy Putin uznał niezależność obszarów opanowanych przez rosyjskich najemni-

ków w Donbasie, otwierając drogę do wojny przeciw Ukrainie, rząd Niemiec wstrzymał certyfikację Nord Streamu 2, wycofując raport stwierdzający, iż eksploatacja tej rury rzekomo nie zagraża bezpieczeństwu dostaw gazu do Niemiec i UE.

Następnego dnia prezydent Biden wprowadził sankcje na szwajcarską spółkę Gazpromu odpowiedzialną za Nord Stream 2, w praktyce bezterminowo wstrzymując eksploatację tej rury. Kilkanaście godzin później Rosja zaatakowała Ukrainę.

Sytuacja Nord Streamu 2 jest teraz niejasna. Gazociągiem tym niemal w każdej chwili może popłynąć rosyjski gaz do Niemiec. Przedstawiciele władz szwajcarskiego kantonu Zug przed miesiącem informowali, że zarejestrowana tam spółka Nord Stream 2 zamierza ogłosić bankructwo. Ale do tej pory spółka Gazpromu nie poinformowała o złożeniu takiego wniosku.

Z dalszego finansowania Nord Streamu 2 oficjalnie wycofały się Shell i OMV. I wszystkie zachodnie koncerny faktycznie muszą utworzyć rezerwy na pieniądze pożyczone na inwestycję Gazpromu. Wraz z odsetkami to łącznie prawie 5 mld euro. Na drugie tyle rezerwy będzie musiał utworzyć Gazprom.

Dodatkowo ponad 2,5 mld euro kosztowała budowa lądowych odnóg Nord Streamu 2 przez Niemcy i w Czechach. ●

## Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojej Żony



**Zofii Petri**

a także księdzu Adamowi Bonieckiemu za Mszę Świętą, przejmującą homilię i celebrę pogrzebową

składam wyrazy wdzięczności

Aleksander Petri z rodziną

Z głębokim żalem  
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

**Profesora  
Michała Jaskólskiego**

wspaniałego Człowieka i Przyjaciela,  
wybitnego znawcy historii doktryn politycznych,  
oddanego pracy naukowej  
autora wielu ważnych publikacji.

**Rodzinie i Bliskim**  
składamy wyrazy współczucia

zarząd i pracownicy  
Wolters Kluwer Polska

www.nekrologiwyborcza.pl/34169827

Przed Sądem Rejonowym w Łomży I Wydziałem Cywilnym toczy się postępowanie w sprawie sygn. akt I Ns 9/21 z wniosku Bożeny Wiśniewskiej o stwierdzenie nabycia spadku po Krzysztofie Bazydło s. Witolda i Stanisławy, zmarłym 7.11.2020 roku w Kolnie, a ostatnio stale zamieszkałym w Kolnie.  
Sąd wzywa wszystkich spadkobierców Krzysztofa Bazydło, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Łomży i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34170180

Stwórz miejsce pamięci na

ODESZLI.pl

# Raty kredytów pójdą mocno w górę

**Już w końcu lipca 2022 roku główna stopa referencyjna ma być na poziomie 5,5 proc.** Raty kredytów pójdą w górę nawet o ponad 60 proc. Dobra wiadomość? W przyszłym roku stopy procentowe zaczną spadać, a kredyty tanieć.

Anna Popiołek

W środę Rada Polityki Pieniężnej zdecyduje o kolejnej – już siódmej z kolei – podwyżce stóp procentowych. Główna stopa referencyjna znajdzie się na poziomie 4-4,25 proc. Tu bankowi ekonomiści nie są zgodni. Oczekiwali, że w kwietniu stopy procentowe pójdą w górę o 50 czy nawet 70 punktów bazowych, czyli 0,5 albo 0,7 pkt proc.

Już przed podwyżką stopy procentowe są dużo wyżej niż przed pandemią, kiedy główna stopa re-

ferencyjna wynosiła 1,5 proc. Teraz to ponad dwa razy więcej, mimo że jeszcze niedawno nikt nie spodziewał się takiej zmiany sytuacji gospodarczej. Ceny – przede wszystkim przez drożące surowce energetyczne – poszybowały w górę. Ale później było jeszcze gorzej.

Najnowszy odczyt inflacji za marzec zaskoczył nawet analityków. Spodziewali się 10 proc., a okazało się, że ceny rosną w tempie blisko 11 proc. Inflację podbiła wojna w Ukrainie, która wywindowała ceny nie tylko paliw i żywności,

ale też prądu i gazu. Ekonomiści coraz śmielej prognozują, że w środę Adam Glapiński, przewodniczący Rady Polityki Pieniężnej, a zarazem szef Narodowego Banku Polskiego, zdecyduje o podwyżce stóp procentowych o 75 punktów bazowych, czyli 0,75 pkt proc. Wtedy główna stopa referencyjna będzie wynosiła 4,25 proc. Na tak wysokim poziomie była 10 lat temu.

Według ekonomistów już w lipcu 2022 r. główna stopa referencyjna będzie wynosić 5,5 proc.

To szok dla kredytobiorców. Z wyliczeń Expandera wynika, że jeżeli kredytobiorca zaciągnął 300 tys. zł kredytu z marżą na poziomie 2,87 proc. w październiku 2021 r., a jego oprocentowanie jest oparte na trzymiesięcznym wskaźniku WIBOR, to na początku jego rata wynosiła 1440 zł, a po kwietniowej podwyżce stóp procentowych będzie to już 2190 zł.

Czego możemy się spodziewać później? Według ekonomistów już w lipcu 2022 r. główna stopa referencyjna będzie wynosić 5,5 proc. Czekają więc nas kolejne podwyżki stóp procentowych. Co się wtedy stanie z ratami kredytów? Rata kredytu na 300 tys. zł wzrośnie z początkowych 1440 do 2351 zł. Kredytobiorca będzie płacić o 63 proc. więcej niż we wrześniu 2021 r.

Ale jest i dobra wiadomość. 5,5 proc. to może być docelowy

poziom stóp procentowych. Czyli później nie będzie już podwyżek, a spadku stóp można się spodziewać za niecałe półtora roku. Wtedy oprocentowanie kredytu hipotecznego wyniesie ok. 8,2 proc.

Crédit Agricole: „RPP rozpocznie stopniowe obniżanie stóp procentowych dopiero w trzecim kwartale 2023 r.”. Potwierdzają to kontrakty na stopy procentowe. W ubiegłym tygodniu dwuletnie stawki IRS wyniosły 5,94 (brak zmiany), pięcioletnie obniżyły się do 5,30 (spadek o 16 punktów bazowych), a dziesięcioletnie – do 4,87 (spadek o 21 punktów bazowych).

A kontrakty na WIBOR? WIBOR 3M jest dziś na poziomie 4,74 proc. Z kontraktów terminowych na WIBOR wynika, że rynek spodziewa się, że za rok będzie na poziomie 5,73 proc. Ale już za pięć lat będzie to 5,09 proc. A za 10 – 4,68 proc. ●

Przed Sądem Rejonowym w Chrzanowie w sprawie objętej sygnaturą akt I Ns 364/20 toczy się postępowanie z wniosku Jana Mańki o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości, położonej w Libiążu, składającej się z działki nr 3591/7 o powierzchni 0.0072 ha, objętej wykazem hipotecznym Lwh. 1154 gm. kat. Libiąż Mały, w której prawo własności wpisane jest na rzecz Funduszu szkolnego miejscowego w Moczydło.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, a w szczególności następców prawnych Funduszu szkolnego miejscowego w Moczydło, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tut. Sądu i wykazali swe prawa, bowiem w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie to przez wnioskodawcę udowodnione.

OGŁOSZENIE 34170078

**SĘDZIA – KOMISARZ ZAWIADAMIA,**

iż w toku postępowania upadłościowego Marzanny Jagos prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Sklep Spożywczo – Przemysłowy w Tomaszowie (sygn. akt **IX GUp 47/16**) został sporządzony i przekazany sędziemu – komisarzowi w dniu 16 lutego 2022 r.

ostateczny plan podziału funduszów masy upadłości Marzanny Jagos prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Sklep Spożywczo – Przemysłowy w Tomaszowie,

który można przeglądać w sekretariacie sądu (Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, IX Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 18, 21 – 040 Świdnik) oraz że **w terminie dwóch tygodni** można wnieść przeciwko niemu zarzuty.

OGŁOSZENIE 34169698

Przedsiębiorstwo Usług Mieszkaniowych Sp. z o.o. z siedzibą w Chetmie

o g ł a s z a

konkurs oferty na sprzedaż lokalu położonego w Chetmie

Przedmiotem konkursu oferty jest sprzedaż lokalu położonego w Chetmie:

a) nieruchomość stanowiąca lokal niemieskalny nr 26 o pow. 80,61 m<sup>2</sup> położonej w Chetmie przy ul. Wiejskiej 26 w Chetmie, składający się z 6 pomieszczeń biurowych, pomieszczenia magazynowego, łazienki, korytarza, piwnicy nr 2 oraz piwnicy nr 3 KW LU1C/00075391/5, wartość z operatu szacunkowego 310 700,00 zł (słownie: trzysta dziesięć tysięcy siedemset złotych 00/100).

Przetarg zostanie przeprowadzony w **KANCELARII NOTARIALNEJ Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5**

Oferty należy składać w terminie **do dnia 26 maja 2022 r. w KANCELARII NOTARIALNEJ Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5 w godzinach 10-14 z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości PUM Sp. z o. o.”.**

Otwarcie ofert nastąpi 26 maja 2022 r. o godzinie 15.00. Otwarcia ofert dokona Zarządca w obecności notariusza. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich piśmenną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym.

Regulamin konkursu ofert na sprzedaż dostępny jest na stronie internetowej [www.pum.chelm.pl](http://www.pum.chelm.pl) oraz w siedzibie Przedsiębiorstwa Usług Mieszkaniowych Sp. z o.o. przy ul. Białawin 9, 22-100 Chetm.

Sędzia-Komisarz w postępowaniu upadłościowym Zakładu Produkcji Doświadczalnej sp. z o. o. w upadłości (XVIII GUp 187/20)

postanowieniem z 31 marca 2022 r. zmienił postanowienie z 14 marca 2022 r. w przedmiocie wniosku syndyka o zatwierdzenie warunków przetargu na sprzedaż przedsiębiorstwa ww. upadłego z wyłączeniem składników wymienionych w spisie inwentarza pod poz. 1, 2, 3, 19, 27, 41, 51, 57, 58, 59, 63, 64, 69, 70 i 74, tj. określił, iż kwota wadium w przetargu na sprzedaż przedsiębiorstwa wynosi 50 000,00 zł (a nie jak dotychczas 300 000,00 zł).

W skład ww. przedsiębiorstwa wchodzi:

a. oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo (nazwa przedsiębiorstwa);

b. wszystkie składniki masy upadłości wymienione w spisie inwentarza, oprócz składników wymienionych w spisie inwentarza pod numerami 1, 2, 3, 19, 27, 41, 51, 57, 58, 59, 63, 64, 69, 70 i 74;

c. prawa wynikające z umowy najmu zawartej przez Upadłego i Miejskie Przedsiębiorstwo Realizacji Inwestycji sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie w dniu 1 grudnia 2015 r., a dotyczącej nieruchomości położonej w Warszawie przy ul. Przedpole 1;

d. prawa wynikające z umów o pracę i pokrewnych, których stroną jest (lub będzie w dacie zawierania umowy sprzedaży) Upadły;

e. tajemnice przedsiębiorstwa;

f. księgi i dokumenty związane z prowadzeniem przez Upadłego działalności gospodarczej (w tym dokumentacja kadrowa).

Opis i oszacowanie ww. przedsiębiorstwa sporządzone przez rzeczoznawcę majątkowego Stanisława Petelczyka udostępnione są do wglądu w biurze syndyka Krystiana Tkacza pod adresem: 02-486 Warszawa, Al. Jerozolimskie 200 bud. 5 lok. 7 (jedynie po wcześniejszym telefonicznym umówieniu się – nr tel. 602 268 645) oraz w aktach sprawy o sygn. akt XVIII GUp 187/20 w czytelni akt Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie, XVIII Wydział Gospodarczy ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych (Warszawa, ul. Czerniakowska 100A).

Cena wywoławcza wynosi **532 060,00 zł** (słownie: pięćset trzydzieści dwa tysiące sześćdziesiąt złotych 00/100) netto, co odpowiada **100%** wartości oszacowanej w postępowaniu upadłościowym ww. upadłego.

Zainteresowani winni składać oferty w nieprzekraczalnym terminie **do 14 kwietnia 2022 r.** w gmachu Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie, XVIII Wydziału Gospodarczego ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych (Warszawa, ul. Czerniakowska 100A) lub przesłać je na adres tegoż Sądu listami poleconymi (decyduje data wpływu oferty do Sądu). W tymże terminie zainteresowani winni też wpłacić wadium w wysokości 50 000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych) na rachunek masy upadłości, tj. na rachunek bankowy prowadzony przez PKO Bank Polski S.A. pod numerem **91 1440 1387 0000 0000 1250 5687**.

Otwarcie ofert nastąpi **20 kwietnia 2022 r.** w gmachu Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie, XVIII Wydziału Gospodarczego ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych (Warszawa, ul. Czerniakowska 100A) w sali 14 **o godzinie 11:00**, przy czym Sędzia – Komisarz zastrzega możliwość odwołania terminu przetargu.

OGŁOSZENIE 34169599

Ewelinie Gajewskiej-Frelak i Jej Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty, Dziadka i Teścia

składają

koleżanki i koledzy z Banku Millennium.

[www.nekrologiwyborcza.pl/34169973](http://www.nekrologiwyborcza.pl/34169973)

Panu Grzegorzowi Kozerze

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Żony

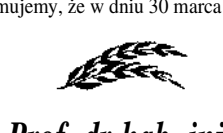
Magdaleny Hantulskiej-Kozery

składają

koleżanki i koledzy z firm Kolporter i BC&O

[www.nekrologiwyborcza.pl/34170100](http://www.nekrologiwyborcza.pl/34170100)

Z żalem informujemy, że w dniu 30 marca 2022 roku zmarł



Prof. dr hab. inż.

Włodzimierz Koczara

Emerytowany profesor Politechniki Warszawskiej, związany z uczelnią od 1966 roku, absolwent i zasłużony nauczyciel akademicki Wydziału Elektrycznego, wychowawca wielu pokoleń elektryków.

Pełnił funkcję Dyrektora Instytutu Sterowania i Elektroniki Przemysłowej w latach 1981-1987. Przez kilkadziesiąt lat kierował Zakładem Napędu Elektrycznego. Był światowej sławy specjalistą w zakresie napędu elektrycznego, energoelektroniki i przekształtnikowych układów wytwarzania energii elektrycznej. Autor wielu artykułów naukowych, książek oraz patentów.

Współpracował z wieloma zespołami naukowymi na całym świecie. Był członkiem rady wykonawczej EPE oraz PEMC. Wieloletni członek Komitetu Elektrotechniki PAN oraz Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Nagrodzony nagrodą Premiera RP, nagrodami Ministra i licznymi nagrodami Rektora Politechniki Warszawskiej. Otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej oraz medale organizacji międzynarodowych EPE i PEMC.

Z ogromnym smutkiem i żalem żegnamy Profesora

Dziekan, Rada Wydziału, pracownicy z studenci Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 8 kwietnia 2022 roku o godzinie 13.00 na Cmentarzu Komunalnym Południowym w Antoninowie.

[www.nekrologiwyborcza.pl/34170250](http://www.nekrologiwyborcza.pl/34170250)

1 RP

OGŁOSZENIE 34168465

eprasa.pl f4cd2afb3

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Zabrzu prowadzona jest pod sygn. akt VIII Ns 617/21 sprawa z wniosku Gminy Miejskiej Zabrze – Domu Pomocy Społecznej nr 3 w Zabrzu o stwierdzenie nabycia spadku po Mariannie Dendys, córce Jana i Agnieszki, zmarłej dnia 18 czerwca 2009 roku w Zabrzu, ostatnio stale zamieszkałej w Zabrzu.

Wzywa się, aby spadkobiercy w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

W Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, XVIII Wydział Cywilny, w sprawie o sygn. akt XVIII Ns 549/21 toczy się postępowanie z wniosku Skarbu Państwa Starosty Nowosądeckiego z udziałem Gminy Łódź o stwierdzenie nabycia spadku po Marii Nowickiej, córce Edwarda i Marii z domu Grochowalska, urodzonej 24 marca 1910 roku w Czarnominie, zmarłej 26 marca 2007 roku w Łodzi, o nieznanym zawodzie i majątku. Ostatnim znanym miejscem zamieszkania zmarłej była Łódź. Sąd wzywa spadkobierców, aby w terminie trzech miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia, zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku. Wzywa się także wszystkie osoby, które mogłyby udzielić wiadomości o spadkobiercach zmarłego, aby w powyższym terminie przekazały je sądowi

Przed Sądem Rejonowym w Białymstoku XI Wydział Cywilny toczy się postępowanie w sprawie sygn. akt XI Ns 815/21 z wniosku Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej z udziałem Gminy Białystok o stwierdzenie nabycia spadku po Zenonie Misiuli, zmarłej dnia 4 czerwca 2021 roku w miejscowości Choroszcz, ostatnie miejsce zwykłego pobytu spadkodawczyni w miejscowości Białystok przy ulicy Wołodyjowskiego 8 m 6.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim X Wydział Cywilny w sprawie z wniosku Wspólnoty Mieszkaniowej 5037 nieruchomości przy ul. Słonecznej 79 w Gorzowie Wlkp. o

stwierdzenie nabycia spadku

po Wiesławie Bytniewskiej, urodzonej dnia 23 maja 1935 r. w Wandowie, córce Władysława i Stefanii z d. Włodarczyk, zmarłej w dniu 12 sierpnia 2019 r. w Drezdenku, ostatnio stale zamieszkałej w Gorzowie Wlkp., wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i wykazali swe prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu stwierdzającym nabycie spadku. W korespondencji proszę powołać się na numer sprawy XNs 638/21.

W Sądzie Rejonowym w Białymstoku, w XI Wydziale Cywilnym toczy się postępowanie pod sygnaturą XI Ns 798/21 o stwierdzenie nabycia praw do spadku po Jerzym Kolosa, synu Witolda i Anny zmarłym 05.05.2020 roku w Białymstoku, ostatnie miejsce zamieszkania w Białymstoku. Z wnioskiem wystąpił Paweł Kolosa.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tutejszego sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.



Znak: SPN.III.747.5.2022

Kielce, dnia 30-03-2022

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1-2b ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t. j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1836) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.)

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

zawiadamia, że na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, działającej przez pełnomocnika, z dnia 16.02.2022 r., L.dz. MP-MOSTY/458/P/DM/16/21-1/2461/21, uzupełniony w dniu 03.03.2022 r. pismem z dnia 24.02.2022 r., znak: L.dz. MP-MOSTY/458/P/DM/16/21-2/305,

została wydana w dniu 30.03.2022 r. decyzja Nr 1/2022 o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla zadania pn.: „Budowa przyłącza gazowego w/c DN300 do PGE Energia Ciepła S.A., Oddział Elektrociepłownia w Kielcach przy ul. Hubalczyków w Kielcach”, na terenie gminy Masłów, miasta Kielce i gminy Miedziana Góra, obejmująca nieruchomości, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek:

Powiat kielecki

jednostka ewidencyjna: 260409\_2 Masłów, obręb 0004 Dąbrowa, numery ewidencyjne działek: 285, 466 (466/1, 466/2), 467/2, 1814/2, 1860, 1861, 1862/1, 1862/2, 1863, 1870, 1874, 1875, 1876, 1877, 1910,

jednostka ewidencyjna: 260410\_2 Miedziana Góra, obręb 0006 Kostomłoty I, numery ewidencyjne działek: 1276/4, 1285, 1286,

Miasto Kielce

jednostka ewidencyjna: 266101\_1 Miasto Kielce, obręb 0005 m. Kielce, numery ewidencyjne działek: 1/14, 1/15, 2/4, 2/5, 2/11, 2/15,

jednostka ewidencyjna: 266101\_1 Miasto Kielce, obręb 0007 m. Kielce, numery ewidencyjne działek: 201/1, 204/1, 255/3, 2002/9, 2002/10, 2002/11, 2010/12, 2038/16, 2074 (2074/1, 2074/2), 2075 (2075/1, 2075/2, 2075/3), 2076, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2134 (2134/1, 2134/2).

W odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale. Pogrubioną czcionką zostały oznaczone numery działek objętych liniami rozgraniczającymi teren inwestycji.

Decyzja Nr 1/2022 Wojewody Świętokrzyskiego z dnia 30.03.2022 r. określa teren objęty inwestycją tj.: linie rozgraniczające teren inwestycji, granice obszaru, w stosunku do którego decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu ma wywołać skutek, o którym mowa w art. 20 ust. 3, 6 i 6a, granice obszaru, w stosunku do którego decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu ma wywołać skutek, o którym mowa w art. 24 ust. 1 i ust. 1a specustawy gazowej, zatwierdza podział nieruchomości, określa nieruchomości, które staną się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa z dniem, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stanie się ostateczna oraz wskazuje nieruchomości, w odniesieniu do których nastąpi ograniczenie w sposobie korzystania oraz termin ograniczenia w przypadku czasowego ograniczenia na czas robót.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 specustawy gazowej, decyzja Nr 1/2022 Wojewody Świętokrzyskiego podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń, zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie podmiotowej: Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Miasta Kielce, Urzędu Gminy w Masłowie i Urzędu Gminy w Miedzianej Górze oraz publikację w prasie o zasięgu ogólnopolskim tj. w „Gazecie Wyborczej”.

Zgodnie z art. 34 ust. 2 specustawy gazowej, od decyzji służy odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Świętokrzyskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane. W myśl art. 12 ust. 2a specustawy gazowej zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach. Dzień 06.04.2022 r. wskazuje się jako ten, w którym nastąpiło obwieszczenie w tut. urzędzie, natomiast 20.04.2022r. wskazuje się jako dzień dokonania zawiadomienia. Rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia odwołania od decyzji rozpoczyna się zatem z dniem 21.04.2022 r. - art. 12 ust. 2b specustawy gazowej. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie (art. 34 ust. 3 w związku z art. 39 ust. 1 ww. ustawy).

Z uwagi na wprowadzoną zmianę trybu pracy tutejszego Urzędu strony w sprawie mogą kontaktować się: telefonicznie pod nr tel.: (41) 342 16 41 od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:30 do 15:30; za pośrednictwem komunikacji elektronicznej - adres e-mail: sekretariat.win@kielce.uw.gov.pl; platformy ePUAP - adres skrytki: /SUWKielce/SkrytkaESP, operatora pocztowego oraz skrzynki podawczej zlokalizowanej przy wejściu głównym do budynku A Urzędu. Bieżące informacje dotyczące ograniczeń w funkcjonowaniu Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach dostępne są na stronie internetowej www.kielce.uw.gov.pl.

Strony z treścią decyzji mogą zapoznać się na stronie internetowej - Biuletynu Informacji Publicznej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, w zakładce obwieszczenia.

Zapoznanie z treścią decyzji nie jest obowiązkowe. Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych decyzją.

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowdrzy w Krakowie, Wydział I Cywilny, ogłasza, że do sygn. akt I Ns 859/21/K z wniosku Haliny Włoch z udziałem Marii Lis, Krystyny Kopec toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia własności w drodze uwłaszczenia na rzecz Michała Koczary, s. Karola, oraz Marianny Koczary, c. Franciszka, na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej, nieruchomości położonej w Cholerzynie, gmina Liszki, składającej się z działki ewidencyjnej nr 525 o pow. 0,03 ha, powstałej z pb 246 i pb 96, objętych Lwh 135 Cholerzyn, oraz części pb 231, objętej Lwh 162 Cholerzyn, działki ewidencyjnej nr 1402 o pow. 0,05 ha, powstałej z pgr 819/2, objętej Lwh 687 Cholerzyn, oraz działki ewidencyjnej nr 685/2 o pow. 0,10 ha, odpowiadającej parceli I. kat. 1572/8, objętej KR1K/00001263/8.

Sąd wzywa osoby zainteresowane w sprawie, aby w terminie 3 miesięcy zgłosili się i wykazali swoje prawo własności nieruchomości objętej wnioskiem, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi nabycie własności w drodze uwłaszczenia, jeżeli zostanie ono udowodnione.

Przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu pod sygn. akt I Ns 402/21 toczy się postępowanie z wniosku Czesława Stefańskiego z uczestnictwem Wacława Topór o zasiedzenie nieruchomości położonej w Żupawie pow. tarnobrzezski stanowiącej działkę ewidencyjną nr 1331 o pow. 0,17 ha powstałą z cz. pgr. 206 - LWH 1228 gm. kat. Żupawa. Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu wzywa do zgłoszenia w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia swego udziału w sprawie wszystkich zainteresowanych prawnie wynikiem postępowania. Jeśli we wskazanym terminie nikt się nie zgłosi albo zgłoszwszy się nie wykaże, Sąd stwierdzi zasiedzenie prawa własności, jeżeli zostanie ono udowodnione.

Przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu toczy się postępowanie sygn. akt I Ns 482/21 o stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Działdzo z d. Śpiewak, c. Stanisława i Weroniki, zmarłej 8 maja 2019 r. w Roźniatach, ostatnio stale tam zamieszkałej. Wzywa się wszystkich zainteresowanych, by w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu pod sygn. I Ns 663/21 toczy się postępowanie z wniosku Bronisława Treli o stwierdzenie zasiedzenia prawa własności nieruchomości położonej w Durdach gm. Baranów Sandomierski stanowiącej działkę ew. nr 500 o pow. 0,9213 ha. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, by w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się i wykazali swe prawa do tej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postępowaniu.

Przed Sądem Rejonowym w Suwałkach I Wydział Cywilny toczy się postępowanie w sprawie sygn. akt I Ns 44/22 z wniosku Andrzeja Mariusza Sokółowskiego o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości rolnej, położonej w województwie podlaskim, powiecie suwalskim, gminie Rutka-Tartak, obręb 0017 Poszeszupie-Folwark oznaczonej numerami geodezyjnymi 8/6 - o powierzchni 1,5215 ha i 8/7 - o powierzchni 4,6486 ha, znajdującej się obecnie w posiadaniu Andrzeja Mariusza Sokółowskiego, dla której to nieruchomości nie jest urzędzona księga wieczysta.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili swoje prawa do w/w nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

**OGŁOSZENIE**  
**Prezydent Miasta Łodzi**  
**zawiadamia, iż zamierza wsząć postępowanie o ograniczenie sposobu korzystania z części nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonych w Łodzi przy:**  
- ul. Mielizny b. nr, działka nr 598/7, obręb G-23  
- ul. Pogranicznej b. nr, działka nr 152/2, obręb W-15  
oraz wzywa wszystkie osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości do ich ujawnienia i udowodnienia w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia – pod rygorem pominięcia praw tych osób. Oświadczenia, wnioski oraz dokumenty należy przekazywać na adres Urzędu Miasta Łodzi.

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym nr 1/I/2022

Zamawiający, **Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służewiec” w Warszawie** ogłasza przetarg nieograniczony nr 1/I/2022 na

**wykonanie robót mających na celu wybudowanie budynku mieszkalnego wielorodzinnego z usługami w parterze i jednokondygnacyjnym garażem podziemnym, zagospodarowaniem terenu, zewnętrznymi miejscami postojowymi oraz infrastrukturą techniczną na terenie działek ew. nr 35/1, 35/3 (część) z obręb 1-04-11 przy Al. Lotników 15 w Warszawie.**

Postępowanie przetargowe zostanie przeprowadzone na podstawie postanowień Regulaminu udzielania zamówień na roboty, dostawy i usługi budowlano – remontowe i konserwacyjne w SM „Służewiec” w Warszawie („Regulamin”), dostępnym w siedzibie Spółki oraz na stronie internetowej oraz w oparciu o przepisy prawa powszechnie obowiązującego. Szczegółowy Opis przedmiotu zamówienia oraz jego zakres, w tym również wymagania i warunki dotyczące utrzymania lub zwrotu wadium zawiera Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia. Cena zakupu Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia wynosi **300,00 zł** (słownie: trzysta złotych 00/100) brutto. Zapłata ceny winna być dokonywana na rachunek bankowy nr 45 1140 1977 0000 3602 7400 1004 należący do Zamawiającego, z adnotacją: „Zapłata za SIWZ Przetarg nr 1/I/2022”.

Oferenci mogą odebrać Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia w siedzibie Zamawiającego (adres: 02-695 Warszawa, ul. Beldan 2, Sekretariat (I piętro) w dniach od 11 do 15 kwietnia 2022 r. w godzinach od 10.00 do 15.00, po złożeniu kopii potwierdzenia wpłaty ceny zakupu Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.

Cały przedmiot zamówienia powinien zostać wykonany w okresie od czerwca 2022 r. do grudnia 2023 r. Termin i miejsce składania ofert: **do dnia 20 maja 2022 r.** do godz.13.00 w siedzibie Zamawiającego przy ul. Beldan 2, 02 – 695 Warszawa.

Oferenci chcący wziąć udział w przetargu nieograniczonym nr 1/I/2022 składają **dokumenty potwierdzające możliwość wzięcia udziału w postępowaniu** oraz **wnoszą wadium** w wysokości **300.000,00 zł (słownie: trzysta tysięcy złotych 00/100)**. Wadium może być wniesione w jednej lub w kilku następujących formach: pieniądzu, gwarancjach bankowych lub gwarancjach ubezpieczeniowych, przy czym za skuteczne wniesienie wadium w pieniądzu uznaje się wadium, które znajdzie się na rachunku bankowym Zamawiającego najpóźniej w dniu 20 maja 2022 r. (pkt I.3 SIWZ), a w przypadku wnoszenia wadium w formie innej niż pieniądza, złożenie wraz z ofertą oryginału dokumentu wadialnego – gwarancji najpóźniej w dniu 20 maja 2022 r. (pkt I.5 SIWZ).

Ogłoszenie rozstrzygnięcia przetargu nieograniczonego nr 1/I/2022 nastąpi w dniu 01 czerwca 2022 r. o godz. 12.00 w siedzibie Zamawiającego (adres: 02-695 Warszawa, ul. Beldan 2, Sala Konferencyjna). Termin związania ofertą z Zamawiającym: od 23.05.2022 do 30.06.2022 roku.

Osobą wyznaczoną do kontaktu z Oferentami i udzielania im informacji jest Pani Edyta Paczkowska (stanowisko: specjalista do spraw obsługi inwestycji, tel. 881 754 076).

Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Zamawiający (organizator przetargu): Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służewiec” w Warszawie, adres: 02-695 Warszawa, ul. Beldan 2, przetargi@smsluzewiec.pl, tel. 22 843 68 51, fax. 22 843 64 16.

„Przed Sądem Rejonowym w Suwałkach I Wydziałem Cywilnym toczy się postępowanie w sprawie o sygn. akt I Ns 199/22 z wniosku Alior Bank S.A z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Mieczysławie Kapuścińskim (s. Bronisława i Stefanii), urodzonym dnia 25.10.1953r. w Wiżajnach, ostatnio stale zamieszkałym w Wiżajnach, zmarłym w dniu 26.01.2018r. w Wiżajnach. Wzywa się wszystkich spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Suwałkach i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

W Sądzie Rejonowy w Zielonej Górze, Wydział I Cywilny toczy się postępowanie w sprawie I Ns 388/21 z wniosku Asekuracja spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Sopotie przy udziale Grażyny Muras, Marcina Siebelskiego o stwierdzenie nabycia spadku po Mariannie Muras z domu Sibielska, córce Franciszka Sibielskiego i Anny Puchalskiej, zmarłej 02.12.2016 r. w Zielonej Górze, ostatnio zamieszkałej w Zielonej Górze, po której pozostał spadek. Sąd wzywa spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Przed Sądem Rejonowym w Białymstoku zawista sprawa z wniosku Marcina Łukszy o stwierdzenie nabycia spadku po MIECZYSŁAWIE ŁUKSZY, synu Stefana i Katarzyny, zmarłym 4 listopada 1999 r. w Białymstoku, ostatnio zamieszkałym w Żalukach 32, oraz o stwierdzenie nabycia spadku po Annie Łukszy, córce Wincentego i Anastazji, zmarłej 2 sierpnia 2008 r. w Białymstoku, ostatnio zamieszkałej w Żalukach 32, gmina Gródek. W skład spadku po ww. wchodzą nieruchomości rolne. Wzywa się spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku. Sygn. akt sprawy II Ns 924/21.

Negocjacje pokojowe

# Zdażyć przed 9 maja

Pożądane przez Putina zakończenie wojny według scenariusza zrealizowanego w 1956 r. na Węgrzech staje się nieaktualne. Co więc pozostaje i co może się w końcu stać?

Onyszkiewicz

Trwają, choć z dużymi przerwami, rozmowy przedstawicieli Ukrainy i Rosji. Jak dotąd osiągnięto niewiele. Dokonano wymiany niektórych jeńców wojennych i uruchomiono pewną, ale dalece niewystarczającą liczbę humanitarnych korytarzy, dzięki którym osoby cywilne mogą wydostać się z rejonów najbardziej zaciętych walk. Podjęcie rozmów, a także widoczne fiasko planowanej przez dowództwo rosyjskie błyskawicznej w zamierzeniu „operacji specjalnej” świadczy jednak dowodnie o tym, że Władimir Putin pogodził się z myślą utrzymania się w Kijowie „faszystowskiego i zbrodnictwożego reżimu niejakiego Zelenskigo”. Tym samym możliwe z początku, a zapewne pożądane przez Putina zakończenie wojny według scenariusza zrealizowanego w 1956 r. na Węgrzech staje się nieaktualne. Co więc pozostaje i co może się w końcu stać?

Wszystko wskazuje na to, że Putin chce zrealizować mniej ambitny plan. Chodzi w nim o to, by jak najbardziej rozszerzyć obszar kontrolowany przez siły rosyjskie, przede wszystkim przez znaczące powiększenie terenów republik Donieckiej i Ługańskiej i zagwarantowanie lądowego połączenia z Krymem i przyległymi i już zagarniętymi obszarami, co będzie wymagało ostatecznego zdobycia Mariupola.

Bezlitosne bombardowanie i ostrzał artyleryjski miast ukraińskich mają zmieknąć opór i wyniszczyć Ukrainę do tego stopnia, że w końcu podpisze pokój na warunkach dyktowanych przez Moskwę, a więc uznający przede wszystkim terytorialne zdobycze agresora,

Nie wydaje się jednak, by do czegoś takiego doszło. Prezydent Zelenski, co zrozumiale, wyklucza możliwość formalnego zaakceptowania utraty przez Ukrainę suwerenności nad jakąkolwiek częścią swego terytorium. Zakończenie działań wojennych i zawarcie traktatu sprawiłoby także, że Zachodowi trudno byłoby nie wycofać się z nałożonych na Rosję sankcji.

Możliwe więc jest dalsze rozwijanie się konfliktu przez próby zagarniania coraz to większych obszarów na południu i wschodzie Ukrainy i kontynuowanie wojny na wyniszczenie, w której znacznie większe zasoby Rosji mogą w końcu dać jej trwałą przewagę.

Putin będzie jednakże potrzebował jakiegos bardziej formalnego zakończenia konfliktu. 9 maja musi się odbyć na



• Rozmowy pokojowe w Turcji FOT.AP

placu Czerwonym tradycyjna wielka parada wojskowa, która winna być paradą zwycięstwa. Musi być jasno zadeklarowane, że podstawowe cele „operacji specjalnej” zostały osiągnięte.

Możliwe jest, że przekaz Putina będzie taki: „operacja specjalna” została zwycięsko zakończona, co prawda nie udało się uwolnić całej Ukrainy od tyranii faszystów, duża jej jednak część została od niej uwolniona, wejście Ukrainy do NATO nie jest już na porządku dnia i wobec tego działania wojenne (antyterrorystyczne?) zostały przez stronę rosyjską zakończone.

Taki scenariusz wydaje się dość prawdopodobny. Ma on dla Putina jednak parę nieusuwalnych wad. Po pierwsze, zwycięstwo nigdy nie wydaje się pełne, jeśli druga strona konfliktu nie uzna się za pokonaną i nie potwierdzi tego podpisaniem jakiegoś aktu podyktowanego przez zwycięzcę. Po drugie, takie przerwanie działań wojennych, choć zapewne byłoby przyjęte i realizowane także przez Ukrainę, nie uchyla nałożonych przez Zachód sankcji gospodarczych i nie prowadzi do międzynarodowego uznania nowych realiów terytorial-

nych i powrotu Rosji do statusu partnerskiego w relacjach międzynarodowych, przede wszystkim z krajami obszaru euroatlantyckiego.

Czy jest możliwy inny scenariusz, który w sposób bardziej trwały stabilizowałby sytuację i który mógłby być do zaakceptowania przez obie strony? Nie jest to zadanie łatwe, zważywszy na to, że obie strony musiałyby pójść na ustępstwa i zadowolić się rozwiązaniami, które mogłyby uchodzić za odpowiadające ich podstawowym postulatom. Jeśli pobawić się w spekulację, to można pomyśleć o jakiejś umowie, która zawierałaby kilka ustaleń, na przykład takie:

Umowa zawierana jest na okres 10 lat z możliwością jej przedłużania.

Rosja wycofuje uznanie niepodległości separatystycznych enklaw w Doniecku i Ługańsku i uznaje te tereny za część terytorium Ukrainy, podobnie jak inne terytoria zajęte przez wojska rosyjskie po 24.02.2022 r.

Ukraina deklaruje nadanie tym rejonom Doniecka i Ługańska autonomii, która nie będzie obejmować takich obszarów, jak polityka zagraniczna, obronność (w tym całokształt spraw związanych ze statusem i działaniem sił zbrojnych Ukrainy), kwestie ochrony granic państwowych i celnych. Tereny o autonomicznym statusie przynależą do tego samego co reszta kraju obszaru celnego i z tą samą walutą, obowiązuje w nich równoprawność z językiem ukraińskim języka rosyjskiego, nadrzędność ukraińskiej konstytucji i nie dopuszcza możliwości secesji w żadnej formie. Lokalne władze obszarów autonomicznych

wyberane są wyłącznie przez obywateli ukraińskich.

Ukraina przyjmuje do wiadomości, że Rosja uważa Krym za integralną część Federacji Rosyjskiej.

Ukraina deklaruje, że nie będzie zabiegać o wstąpienie do NATO ani do żadnego innego sojuszu wojskowego, nie dopuści także do rozmieszczenia na swoim terytorium obcych baz wojskowych ani też broni masowego rażenia i rakiet bazowania lądowego o średnim i pośrednim zasięgu.

Dodatkowym „obudowaniem” takiej umowy musiałoby być wycofanie się ze wszystkich sankcji i ewentualne gwarancje bezpieczeństwa Ukrainy złożone przez kilka ważnych krajów Zachodu. Oczywiście jest, że o żadnych gwarancjach bezpieczeństwa, które mogłaby Ukrainie proponować Rosja, nie może być mowy. Ich przyjęcie musiałoby oznaczać, że traktuje się je poważnie, tak jak gwarancje demokratycznych krajów Zachodu, a w świetle doświadczeń historycznych trudno je za takie uważać. No i jedyne gwarancje bezpieczeństwa, których Ukraina potrzebuje, to przecież gwarancje przeciw ewentualnej kolejnej agresji Rosji!

Czy takie rozwiązanie ma jakieś szanse? Tak mogłoby się stać, gdyby wzorem relacji Izraela i Egiptu zwyciężyła w Rosji opcja „pokój za terytorium”, kiedy to Izrael za pokój zrezygnował z Synaju.

Piszę o tych propozycjach, bo w polityce warto czasem pomarzyć. Obalenie komunizmu też przecież zrodziło się z marzenia. ●

Janusz Onyszkiewicz

Autor dwukrotnie pełnił funkcję ministra obrony narodowej (1992-93 i 1997-2000), był wiceprzewodniczącym Parlamentu Europejskiego (2004-07).

Przed Sądem Rejonowym w Białymstoku zawiśa sprawa z wniosku Jacka Cieślewicza o stwierdzenie nabycia spadku po

**Mieczysławie Kazimierz Januszewskim,**  
s. Mieczysława i Stanisławy, zmarłym 16.01.2021 r.  
w Białymstoku, mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Hołówkach Małych 9A,  
gmina Juchnowiec Kościelny.

Wzywa się spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku, sygn. akt II Ns 1064/21.

OGŁOSZENIE 34170129

Przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie I Wydział Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 1133/21 toczy się postępowanie z wniosku Ireny Rysz

**o stwierdzenie nabycia spadku po Henryku Klimas, s. Bronisława i Józefy,**  
zmarłym w dniu 19 stycznia 1990 roku  
w Dąbrowie Górniczej, ostatnio stale zamieszkałym w Strzemieszycach, oraz  
**o stwierdzenie nabycia spadku po Zofii Klimas, c. Józefa i Leokadii, zmarłej**  
**w dniu 13 sierpnia 2003 roku**  
**w Rzeszowie, ostatnio stale zamieszkałej w Strzemieszycach.**

Wzywa się do wzięcia w nim udziału i udowodnienia nabycia spadku wszystkich spadkobierców **w terminie 3 miesięcy od daty publikacji ogłoszenia,** gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34169870

**Przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie I Wydziale Cywilnym toczy się postępowanie w sprawie sygn. I Ns 1099/21 z wniosku Tere-sy Szewczyk o stwierdzenie nabycia spadku po Zofii Pietkiewicz zmarłej w dniu 25 lipca 2020 roku w Zezulinie Pierwszym, ostatnio stale przebywa-jącej w Lublinie.**

Wzywa się wszystkich zaintereso-wanych, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwier-dzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34170108

Sygn. akt VIII Ns 124/22  
**OGŁOSZENIE**

Przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi toczy się sprawa o sygn. akt VIII Ns 124/22 z wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej "Górna" w Łodzi o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w Łodzi przy ul. Emilii Sczanieckiej 17/21, o powierzchni 0,0021 ha, oznaczonej w rejestrze gruntów jako działka 552/3, w obrębie G-44, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta ani zbiór dokumentów.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia stawili się w tutejszym Sądzie i udowodnili swoje prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione

OGŁOSZENIE 34169425

**Przed Sądem Rejonowym we Włocławku pod sygnaturą I Ns 825/21 toczy się postępowanie z wniosku Ewy Zbonikowskiej**

**o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości położonej w Kowalu przy ul. Kilińskiego 9, oznaczonej nr działki 909/3 o pow. 210 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy we Włocławku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi zbiór dokumentów ZD 1365.**

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili w sądzie i udowodnili swoje prawa własności do nieruchomości, w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, o ile zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE 34170128

Pomimo wojny i kryzysu festiwale wracają

## MUSIMY DZIAŁAĆ NOR



– Pandemii przeżywalismy podobnie, branża na całym świecie nie mogła funkcjonować. Poziom przeżywania wojny w Ukrainie nie wszędzie jest taki sam – mówi szef największych polskich festiwali.

ROZMOWA Z  
**MIKOŁAJEM ZIOŁKOWSKIM**  
organizatorem m.in. Open'era i Orange Warsaw Festivalu

**JAREK SZUBRYCHT:** Jak wojna w Ukrainie wpłynie na życie koncertowe w Polsce? I czy w ogóle wypada bawić się w takiej chwili?

**MIKOŁAJ ZIOŁKOWSKI\*:** To bardzo trudna sytuacja i kolejne traumatyczne przeżycie, którego doświadczamy w tak krótkim okresie. Kiedy już ustępuje pandemia, która była zbiorową traumą, zaczęła się rosyjska inwazja na Ukrainę.

Pamiętam spotkanie z agentami koncertowymi, które odbyliśmy w Londynie już na początku 2020 roku – gdyby wtedy nam ktoś powiedział, że kolejne dwa lata zabierze nam pandemia, a następnie wybuchnie wojna w Europie, jakiej nie było od dekad, uznalibyśmy to za science fiction. Nie mieliśmy wypracowanych rozwiązań, bo gdybyśmy mieli wtedy przewidzieć najczarniejsze scenariusze na kolejne trzy lata, nikt by na to nie wpadł.

**Koronawirus zatrzymał koncerty. Wojna na razie nie.**

– Koncerty i festiwale będą się odbywały. Nikt nie odwołuje imprez kulturalnych i rozrywkowych, chyba że z przyczyn czysto logistycznych, takich jak zamknięcie Torwaru, kiedy przestrzeń, w której miały odbywać się jakieś wy-

darzenia, zostaje przeznaczona na pomoc uchodźcom. Nie ma tutaj prostych rozwiązań. Wojna może potrwać długo i jeżeli zawiesimy nasze normalne funkcjonowanie w różnych obszarach gospodarki, będzie to zwycięstwo Putina.

Przez pierwsze dwa tygodnie ograniczyliśmy działania promocyjne, ale teraz robimy swoje, choć – oczywiście – staramy się wykazywać w komunikacji empatią, uwzględniać to, co się dzieje. Poza działaniami pomocowymi powinniśmy domagać się większych, bardziej zdecydowanych i systemowych sankcji, a i każdy może zrobić swoją indywidualną część, na przykład naciskając i bojkotując firmy, które postanowiły dalej prowadzić biznes w Rosji jak gdyby nigdy nic.

**Pomocowe pospolite ruszenie, tak bardzo chwalebne, też musi mieć czas na oddech, na ładowanie baterii. Jedni odpoczywają, oglądając seriale, ktoś inny będzie chciał posłuchać muzyki.**

– Ja też stanąłem przed dylematem moralnym, o którym wspominałeś, zastanawiałem się, czy wypada... Nie tylko po wielu spotkaniach branżowych, ale też na zebraniach stowarzyszenia doszliśmy do wniosku, że musimy się starać normalnie funkcjonować. Jeśli tego nie zrobimy, padnie część gospodarki. Poza tym – żeby pomagać, trzeba mieć do tego zasoby: finansowe, kulturowe i psychiczne. Musimy znaleźć sposób na to, żeby nie zatracić energii i empa-

tii, które napędzały pierwsze tygodnie tej pomocy, ale zarazem normalnie żyć. Jeśli agresorowi uda się zniszczyć nasze życie, Ukrainie to nijak nie pomoże.

Tym bardziej że jej problemy nie znikną za dwa tygodnie czy za miesiąc. Trzeba zatem budować zaplecze finansowe do pomocy w dużo dłuższym okresie. Teraz potrzebne są środki związane z pomocą dla uchodźców, a za jakiś czas trzeba będzie odbudować szkoły i szpitale. Jako SOIAR [Stowarzyszenie Organizatorów Imprez Artystycznych i Rozrywkowych] przygotowujemy wspólny, długodystansowy projekt z jedną z największych polskich organizacji humanitarnych. Nie robimy specjalnych koncertów charytatywnych dla Ukrainy – oczywiście, wspaniale, że się dzieją, rozumiem tę potrzebę serca – bo i bez tego mamy setki festiwali. Wykorzystamy je do zbierania pieniędzy i budowania zasobów.

**W innych krajach również pojawiają się tego rodzaju inicjatywy?**

– Pandemii, mimo lokalnych różnic, przeżywalismy podobnie, branża na całym świecie nie mogła funkcjonować. Tymczasem poziom przeżywania wojny w Ukrainie z oczywistych powodów nie wszędzie jest taki sam. U nas z powodu sąsiedztwa, kulturowej bliskości, liczby uchodźców czy skali pomocy jest on nieporównywalnie wyższy niż w innych krajach.



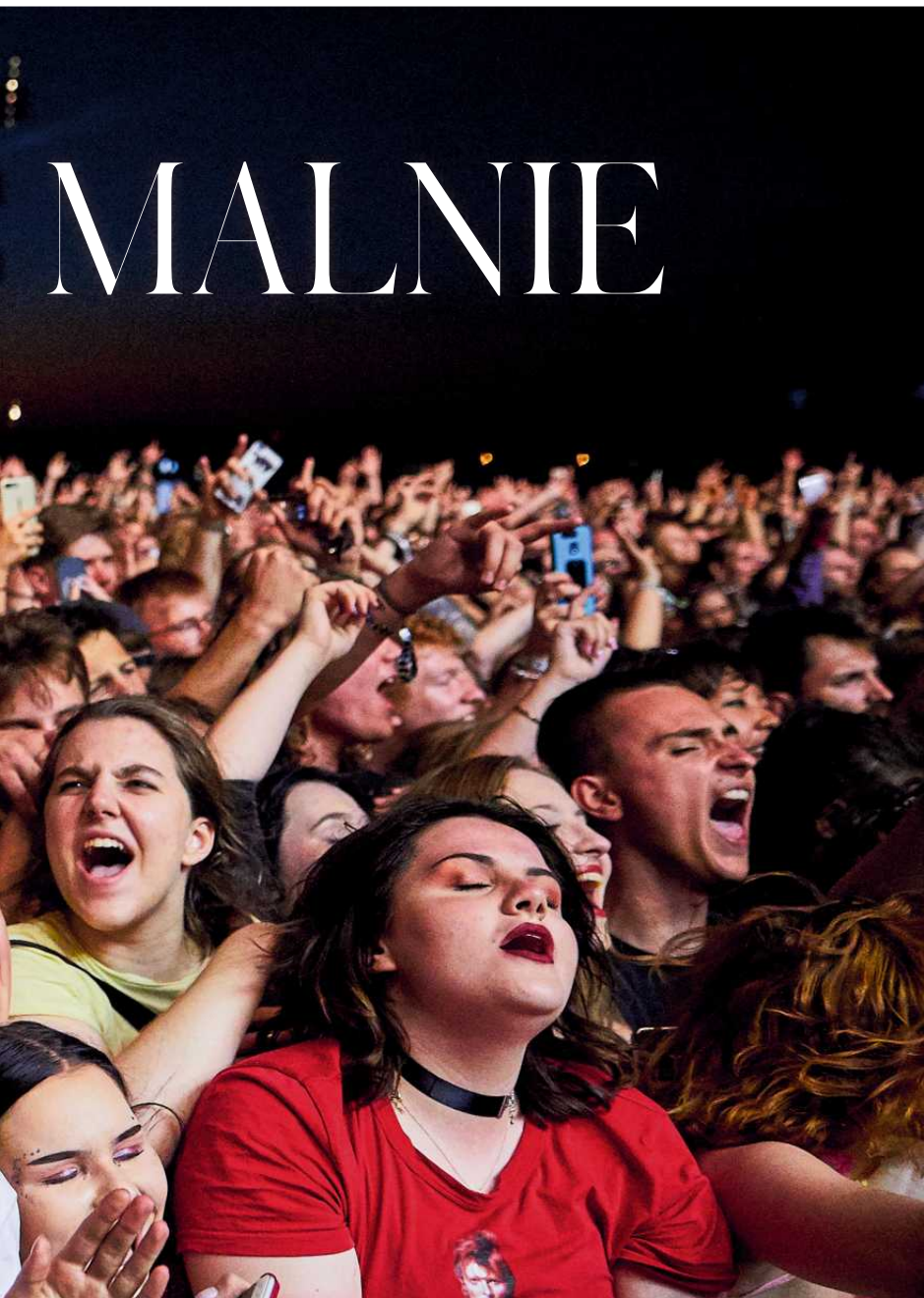
*Nie ma prostych rozwiązań. Wojna może potrwać długo i jeżeli zawiesimy nasze normalne funkcjonowanie w różnych obszarach gospodarki, będzie to zwycięstwo Putina*

Trzy czwarte mojego biura zajmuję się pomocą uchodźcom, takie rzeczy nie dzieją się w Londynie, Berlinie czy Paryżu. Oczywiście, solidarność w tej sprawie jest bardzo duża jak na europejskie standardy, chyba największa od dziesięć lat, ale tam nikt się nie zastanawia, czy można organizować festiwale. My też pewnie mielibyśmy inny stosunek do wojny na przeciwnym krańcu Europy.

**Wojna w Ukrainie i sankcje nałożone na Rosję mają bezpośrednie przełożenie na nasze portfele. Choćby na ceny paliw – a przecież artyści muszą na nasze imprezy jakoś dojechać. Albo na kurs złotego – a fani płacą za bilet w lokalnej walucie, za to wy wpłacacie zagranicznym gwiazdom gaże w euro lub dolarach. Budżet festiwalu zaplanowany z wielomiesięcznym wyprzedzeniem może być trudno dopiąć.**

– Rynek jest bardzo poobijany. Funkcjonujemy nie tylko w przestrzeni wartości, o których przed chwilą rozmawialiśmy, ale też w konkretnych warunkach ekonomicznych. Musimy przygotowywać się na najgorsze scenariusze, ale przecież mierzymy się z tym od wiosny 2020 roku, więc nie robi to już na mnie wielkiego wrażenia.

Przez dwa lata, z małymi okienkami, prawie nie mogliśmy pracować, a kiedy już możemy wrócić, pojawiły się kolejne wyzwania. Najpierw mieliśmy do czynienia z gigantycznym postpandemicznym wzrostem cen, przede wszystkim energii. Następnie dostaliśmy bardzo zły „Polski ład”, który uderza w firmy jednoosobowe i mikroprzedsiębiorstwa, a na nich opiera się nasza branża. Na wzrost kosztów przygotowania imprez wpłynęły nie tylko zmiany infrastruktury, cyklu dostaw, ale też odejście z branży wielu osób, które w pandemii nie mogły



# MALNIE

• **Ostatni Open'er odbył się trzy lata temu, fani muzyki są głodni wrażeń**

FOT. JAN RUSEK /  
AGENCJA WYBORCZA.  
PL (2)



• **Mikołaj Ziolkowski**  
Twórca i szef  
agencji Alter  
Art, największej  
w Polsce nie-  
zależnej firmy  
zajmującej się  
organizacją  
koncertów i fe-  
stiwalu. W tym  
sezonie najważ-  
niejsze organi-  
zowane przez  
nich imprezy  
to czerwcowy  
Orange Warsaw  
Festival (m.in.  
Florence + The  
Machine, Charli  
XCX, Stormzy)  
oraz Open'er  
Festival w Gd-  
ni, na przełomie  
czerwca i lipca  
(m.in. Dua Lipa,  
Imagine Dra-  
gons, Maneskin,  
The Chemical  
Brothers). Pre-  
zes Stowarzy-  
szenia Organi-  
zatorów Imprez  
Artystycznych  
i Rozrywkowych  
(SOIAR)

pracować i musiały sobie poszukać nowych zajęć.

O ile jednak na podwyżkę podatków związaną z „Polskim ładem” mogą narzekać i wskazywać winnych, o tyle teraz wypracowujemy optymalne rozwiązania bez mrugnienia okiem, bo wolność nie ma ceny. Zaciśniemy zęby i przetrwamy. Patrząc na bohaterstwo i cierpienie Ukrainek oraz Ukraińców, nie mogę narzekać na koszty. Sytuacja jest czarno-biała, mamy walkę dobra ze złem. Tuczając wszystkie reżimy, kręcimy sobie sznur, na którym zaświśnie demokratyczna i liberalna cywilizacja. Dzisiaj dotyczy to Rosji, ale Chiny są następne. Jeżeli tego nie zrozumiemy i nie zjednoczymy się na poziomie wspólnych wartości, to prędzej czy później też trafimy do schronów, jak dziś Ukraińcy. Ale mam też wrażenie, że tego rodzaju doświadczenia nas wzmacniają, również na polu prowadzenia działalności gospodarczej. Nuansy mają mniejsze znaczenie, ważne są kwestie fundamentalne.

**Branża koncertowa przetrwała dwa lata pandemii w formie lepszej, niż się spodziewano.**

– Udało się. Dzięki pracy wielu ludzi, ale też wsparciu publiczności, choćby fanów, którzy nie oddawali biletów na przekładane imprezy. Nie wydarzyła się żadna spektakularna katastrofa. Trzeba było dokonywać trudnych wyborów, czasem coś poświęcić, pomogły też letnie okienka, które pozwoliły nam organizować koncerty polskich wykonawców. Były też zmiany na poziomie ustawodawczym i odszkodowania. W mojej firmie z powodu AvCOVID-19 nie została zwolniona ani jedna osoba. Całej branży udało się utrzymać na powierzchni.

**Mam wrażenie, że organizacyjny potencjał branży koncertowej – czy szerzej: eventowej – mógł zostać lepiej wykorzystany w pandemii czy teraz, podczas kryzysu uchodźczego. Zarządzanie tłumami osób na gigantycznych imprezach to doświadczenie, którego urzędnicy ze swoimi biurkami nigdy nie zdobędą.**

– Polskie państwo nie ma zbudowanych podstaw demokracji partycypacyjnej, co utrudnia korzystanie z wiedzy specjalistów na wszystkich poziomach. W dodatku tym, którzy podej-

mują decyzje, wydaje się, że wszystko wiedzą najlepiej.

W czasie pandemii walczyliśmy o to, by nas wysłuchano, próbowaliśmy przekazać władzom, że mamy wiedzę w wielu obszarach, że sami możemy zaproponować rozwiązania adekwatne do sytuacji. Czasami udawało nam się coś przeforsować, ale zwykle przegrywaliśmy. W Polsce stoimy w rozkroku pomiędzy Wschodem a Zachodem i mamy duży problem z dbaniem o wspólne dobro. Zbyt często wygrywają bieżące polityczne potrzeby i dobry PR.

**Tak było w pandemii, teraz jest podobnie?**

– Jestem zbudowany ludzką postawą Polek i Polaków, którzy rzucili się na pomoc. Natomiast oceniając rzecz okiem organizatora, często bywam załamany. Państwo miało czas, żeby się do tego przygotować, amerykański wywiad ostrzegał od wielu miesięcy. Zresztą istnieją gotowe rozwiązania, które nie zostały zaimplementowane. Nie rozumiem tego.

Tak jak nie rozumiałem zaniechania działań związanych z pandemią, z którym mieliśmy do czynienia w ostatnich miesiącach. Mogą być rozwiązania lepsze lub gorsze, ale coś trzeba robić. Tymczasem po pierwszym okresie szoku, po trzech miesiącach lockdownu, zaczęło obowiązywać polskie udawanie. Mieliśmy wielkie konferencje i szumne ogłaszanie obostrzeń, które w ogóle nie działały.

**Część Polaków się nimi przejmowała i sumiennie do nich stosowała, ale miliony machnęły ręką, w dodatku uznając tych, co przestrzegali zasad, za frajerów.**

– Musimy nasze państwo przemyśleć na nowo. Jego mottem nie może być: „Śmierć frajerom”. Nie może być tak, że ludzie, którzy przestrzegają zasad, są frajerami i tracą, a zyskują ci, co mają zasady w... lekkim poważaniu. To dotyczy nie tylko naszej branży, ale też całego naszego społeczeństwa.

Teraz jesteśmy w sytuacji kryzysowej i wiadomo, trzeba działać, ale już dawno powinien ktoś wyjść i powiedzieć, jaki jest plan. Musi być plan, bo to przecież potrwa miesiące, może lata. Inna sprawa, że odpowiedzią na problemy, z którymi się dziś mierzymy, są przede wszystkim struktury demokratyczne. Wiadomo, że w takich sytuacjach nikt nie sprawdza się lepiej od dobrze zorganizowanych i świet-

nie finansowanych NGO-sów. A co się w Polsce robi od kilku lat? Niszczy się NGO-sy.

Znakomicie sprawdzają się dobrze zorganizowane i finansowane samorządy. A co się robi od kilku lat? Niszczy się samorządy. Tym pierwszym mówi się, że właściwie nie są potrzebne, a „Polski ład” uderza w źródła ich finansowania. Samorządom z kolei ogranicza się kompetencje, nie dając w zamian dobrze zorganizowanych struktur centralnych.

**Spróbujmy ujrzeć szklanke do połowy pełną. Pandemia nauczyła was pracy w arcytrudnych warunkach i chyba skonsolidowała branżę, wcześniej funkcjonującą jako wolne atomy.**

– Branża koncertowa jest bardzo konkurencyjna i przez wiele lat nie udawało nam się zorganizować. Na szczęście konsolidacja zaczęła się już w 2019 roku. Udało nam się spotkać, porozmawiać o potrzebach i problemach i tak powstało Stowarzyszenie Organizatorów Imprez Artystycznych i Rozrywkowych. Kiedy zaczęła się pandemia, mieliśmy więc już swoją reprezentację i mogliśmy mówić jednym głosem. Jestem zbudowany jakością współpracy wewnątrz naszej organizacji i efektami naszych działań. Choćby rozmowami z organizacjami zarządzającymi prawami autorskimi, takimi jak ZAiKS, czy wprowadzeniem dobrych praktyk z zakresu bezpieczeństwa. Mammy zarysowane cele, chcemy pracować u podstaw, ale znów musieliśmy wejść w tryb zarządzania kryzysowego.

**Jakiego sezonu koncertowego możemy się więc spodziewać?**

– Przed wybuchem wojny w Ukrainie spodziewałem się powrotu do pełnej normalności, z wielkim entuzjazmem wyczekiwanego zarówno przez artystów i organizatorów, jak i publiczność. Ostatni Open'er odbył się trzy lata temu, więc fani są głodni wrażeń. Na całym świecie bilety na wielkie imprezy wyprzedają się w rekordowym tempie, a wydarzenia, które już się odbywają, mają niesamowitą atmosferę.

Jeśli chodzi o pandemię, cała europejska i amerykańska branża jest przekonana, że co najmniej do jesieni mamy spokój i zarówno festiwale, jak i trasy odbędą się bez zakłóceń. W Stanach zresztą już od ubiegłego lata wszystko się odbywa. Artyści będą więc przyjeżdżać, festiwale będą przebiegać bez zakłóceń.

Oczywiście, mam nadzieję, tak po ludzku, że w perspektywie kilku tygodni czy miesięcy skończy się też barbarzyńska agresja Rosji na Ukrainę. Trudno rozmawiać się o koncertach w kontekście masakry, która już się tam odbyła, ale liczę na to, że latem będziemy myśleć o tym, jak odbudować Ukrainę, a nie śledzić wiadomości z frontu i zajmować się pomocą doraźną. Sytuacja jest bardzo trudna i perspektywy nie są dobre, ale zostawmy sobie też okno optymizmu otwarte. ●



**Magdalena Grzebałkowska**  
liczy kochanków Konopnickiej

**Marek Bieńczyk o wpływie**  
ideologii na jedzenie w PRL'u

Więcej na: [Wyborcza.pl/ksiazki](https://wyborcza.pl/ksiazki)

Zamów do domu z darmową dostawą:  
[Prenumerata24.pl](https://prenumerata24.pl)



## Nowy raport IPCC

# PORZUĆ WĘGIEL, ROPE I GAZ

**Dobra wiadomość jest taka, że da się to zrobić.**

– Znajdujemy się na rozdrożu prowadzącym do różnych przyszłości – podkreśla prof. Hoesung Lee, przewodniczący Międzyrządowego Panelu ds. Zmian Klimatu.

**Tomasz Ulanowski**

**D**ecyzje, które podejmiemy teraz, mogą poprowadzić nas ku przyszłości, w której da się żyć – dodaje koreański ekonomista zawodowo zajmujący się tzw. zrównoważonym rozwojem. – Mamy wszelkie narzędzia i know-how, żeby ograniczyć globalne ocieplenie.

IPCC opublikował raport pokazujący, jakie mamy możliwości, by to zrobić.

## REDUKCJA

Bezpieczny poziom globalnego ocieplenia wyznaczony w 2015 r. przez paryskie porozumienie klimatyczne i trzy lata później przez raport specjalny IPCC wynosi 1,5 st. C do końca XXI w. O tyle od czasów przedprzemysłowych

slowych miałyby się podnieść średnia temperatura Ziemi, żebyśmy tego bardzo nie odczuli.

Przypomnijmy, że w ciągu ostatnich siedmiu lat – rekordowo gorących w historii globalnych pomiarów temperatury – ocieplenie klimatu sięgnęło już 1,17 st. C. IPCC przyznaje, że nawet jeśli świat posłucha jego wezwań, to w tym stuleciu globalne ocieplenie zapewne przekroczy owe 1,5 st. Ale tylko chwilowo – by do końca wieku spaść do zakładanego poziomu. Co musimy zrobić, żeby to osiągnąć?

Związana przede wszystkim ze spalaniem paliw kopalnych emisja gazów cieplarnianych, która w 2019 r. wyniosła 59 mld ton tzw. ekwiwalentu dwutlenku węgla (wszystkich gazów cieplarnianych przeliczonych na wartość grzewczą CO<sub>2</sub>), musi osiągnąć szczyt w ciągu najbliższych trzech lat i do 2030 r. zostać ścięta aż o 43 proc. A do wczesnych lat 50. XXI w. ma zostać zredukowana do zera.

Gdybyśmy zaś chcieli ograniczyć globalne ocieplenie trochę słabiej, bo do 2 st. do końca wieku, musimy w ciągu najbliższych ośmiu lat obniżyć emisję gazów cieplarnianych o jedną czwartą. A do zera ściąć ją do wczesnych lat 70. obecnego stulecia.

Autorzy raportu nie ukrywają, że w zasadzie nie chodzi o zupełne zakręcenie kurka z gazami cieplarnianymi. Chodzi raczej o tzw. zerowe emisje netto.

Możemy więc emitować jakąś ilość gazów cieplarnianych, ale tyle samo powinniśmy jednocześnie albo ściągać bezpośrednio z atmosfery, albo wyłapywać z kominów instalacji energetycznych i przemysłowych.

Część procesów trudno będzie bowiem zdekarbonizować. To choćby produkcja stali i cementu, a także tworzyw i nawozów sztucznych. Trudno też będzie zna-

• **Raport podkreśla, że da się szybko odejść od paliw kopalnych. Wystarczy tylko podjąć taką decyzję, wprowadzić odpowiednie regulacje i podkręcić mechanizmy finansowe, które zmusiłyby do tego ludzi oraz rynki** FOT. SHUTTERSTOCK

*Obecnie aż 80 proc. energii (elektrycznej, ciepłej, w transporcie, w produkcji przemysłowej, także na potrzeby rolnictwa) nasza cywilizacja uzyskuje z węgla, ropy naftowej i gazu ziemnego*

leźć czyste paliwa dla transportu lotniczego i morskiego.

Niestety, technologie, które miałyby nam pomóc w osiągnięciu zerowych emisji netto, są obecnie w powijakach. Kluczem do ratunku przed globalnym ociepleniem – niosącym wszystkie tragiczne skutki mocnych zmian klimatu – jest więc ostre cięcie emisji. Skala wyzwania jest ogromna.

Obecnie aż 80 proc. energii (elektrycznej, ciepłej, w transporcie, w produkcji przemysłowej, także na potrzeby rolnictwa, które odpowiada za przeszło jedną trzecią emisji) nasza cywilizacja uzyskuje z węgla, ropy naftowej i gazu ziemnego.

A jednak nowy raport IPCC podkreśla, że da się szybko odejść od paliw kopalnych. Wystarczy tylko podjąć taką decyzję, wprowadzić odpowiednie regulacje i podkręcić mechanizmy finansowe, które zmusiłyby do tego ludzi oraz rynki.

Według ubiegłorocznego raportu „Zero netto w 2050 r.” autorstwa Międzynarodowej Agencji Energii za trzy dekady podstawowymi źródłami energii mają być słońce i wiatr, uzupełniane przez energetykę atomową.

## KURS I ŚCIEŻKA DO PIEKŁA

Jak wylicza IPCC, w latach 1850-2019 wpompowaliśmy do atmosfery 2,4 tys. mld ton samego dwutlenku węgla. A w ostatniej dekadzie, choć wzrost emisji tego naj-

ważniejszego gazu cieplarnianego zwolnił, i tak posłaliśmy go w powietrze rekordowo dużo – bo aż 410 mld ton.

410 mld ton to mniej więcej tyle CO<sub>2</sub>, ile jeszcze możemy wyemitować, jeśli chcemy ograniczyć globalne ocieplenie do 1,5 st. C. Albo między jedną trzecią a połową tego, co możemy wyemitować, jeśli chcemy je ograniczyć do 2 st.

Jak zauważa IPCC, nawet jeśli wszystkie państwa zrealizują swoje obietnice redukcji emisji gazów cieplarnianych (związane z porozumieniem paryskim), to i tak do końca XXI w. globalne ocieplenie sięgnie 3,2 st. C.

Potrzeba więc – jak podkreśla Międzyrządowy Panel ds. Zmian Klimatu – znacznie ambitniejszych celów i ostrzejszych cięć emisji dwutlenku węgla, metanu i innych gazów cieplarnianych.

Jeszcze większa tragedia spotka nas, jeśli ogólnie nie zmienimy naszej gospodarki oraz stylu życia i będziemy nadal beztrosko spalać paliwa kopalne. Wtedy, jak wyliczył IPCC we wcześniejszym raporcie z ubiegłego roku, do końca tego stulecia globalne ocieplenie może sięgnąć nawet 5,7 st. C.

Antropogeniczny wzrost średniej temperatury Ziemi od okresu przedprzemysłowego do 2100 r. – przez ledwie 350 lat – byłby wtedy porównywalny z naturalnym wzrostem średniej temperatury Ziemi od maksimum ostatniego zlodowacenia blisko 20 tys. lat temu do wybuchu rewolucji przemysłowej w połowie XVIII w. Tak mocne globalne ocieplenie oznaczałoby zupełnie inną Ziemię niż ta, na której mieszkamy obecnie.

Znacznemu przesunięciu uległyby np. linie brzegowe – tylko w najbliższych dwóch tysiącletniach ocean podniósłby się o 19-22 m.

Duże ocieplenie klimatu oznacza też mocniejsze ekstremalne zjawiska pogodowe oraz jeszcze większą zagładę gatunków, które nie zdołałyby się dostosować do szybkich zmian. Dlatego IPCC namawia do walki z globalnym ociepleniem.

– Wprowadzone w wielu krajach [np. Unii Europejskiej czy USA] proklimatyczne regulacje i instrumenty gospodarcze, które prowadzą do redukcji emisji gazów cieplarnianych i zachęcają do innowacji technologicznych, już działają i podnoszą na duchu – deklaruje prof. Hoesung Lee. – Teraz trzeba je jeszcze podkręcić i upowszechnić na całym świecie – podkreśla szef Międzyrządowego Panelu ds. Zmian Klimatu. ●

## Raporty IPCC

• Najnowszy raport o możliwości ograniczenia zmian klimatu przygotowała III Grupa Robocza IPCC. W jego opracowaniu wzięto udział przeszło 600 naukowców, którzy pracowali wspólnie przez ostatnich kilka lat. Pod koniec lutego ukazał się raport II Grupy Roboczej – na

temat wpływu zmian klimatu na ludzkość i przyrodę oraz potrzeby adaptacji do nich. W sierpniu 2021 r. swój raport opublikowała I Grupa Robocza zajmująca się fizyką zmian klimatu.

• Powyższe trzy rozdziały wej-  
dą w skład całego Szóstego

Raportu IPCC, który zostanie opublikowany jesienią.

• Raporty IPCC są metaanalizami publikacji naukowych z wcześniejszych lat. Uczni pracujący w poszczególnych grupach roboczych korzystali z kilkunastu tysięcy takich prac.

W Sądzie Rejonowym w Łomży I Wydział Cywilny toczy się postępowanie w sprawie Sygn. akt I Ns 894/21 z wniosku Józefa Chłudzińskiego o zasiedzenie nieruchomości składającej się z działki o numerze ewidencyjnym 363/2 o pow. 0,4300 ha położonej w obrębie ewidencyjnym Chłudnie, gmina Mały Płock, powiat kolneński, województwo podlaskie, dla której nie ma urzędzonej księgi wieczystej, a która zgodnie z oświadczeniem wnioskodawcy znajduje się obecnie w jego posiadaniu. Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty wskazanej w ogłoszeniu zgłosili się i wykazali swoją własność, w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

34170158

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Lubartowie I Wydziałem Cywilnym toczy się w sprawie I Ns 385/20 postępowanie z wniosku Heleny Berlińskiej o stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Bednarczyk z domu Jarzyna, córce Jana i Józefy, na stałe ostatnio zamieszkałej w Michowie, zmarłej w dniu 13 kwietnia 1967 r. w Michowie, a także po Andrzeju Bednarczyku synu Sebastiana i Bronisławy, na stałe ostatnio zamieszkałym w Michowie, zmarłym w dniu 4 grudnia 1975 r. w Michowie. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych w sprawie, a zwłaszcza następców prawnych spadkodawców Stanisławy Bednarczyk i Andrzeja Bednarczyka, w tym w szczególności syna spadkodawców – Jana Bednarczyka, ewentualnie jego następców prawnych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia stawili się do Sądu i wykazali swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34170163

GKP6840.3.2022

Burmistrz Miasta Dęblin

ogłasza ustny przetarg nieograniczony (licytację)

sprzedaży działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 4230/15, obręb 0001 Dęblin w Dęblinie

- Cena wywoławcza działki nr 4230/15 o pow. 0,5845 ha, obręb geodezyjny 0001 Dęblin w Dęblinie, **wynosi 1 100 000,00 zł** (jeden milion sto tysięcy zł). Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT – 23%.
- Działka nr 4230/15 stanowi własność gminy Miasto Dęblin, wpisaną do Księgi wieczystej LU1Y/00007545/2 Sądu Rejonowego w Rykach IV Wydział Ksiąg Wieczystych.
- Teren, na którym położona jest działka nr 4230/15, obręb Dęblin, przeznaczony jest pod teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej albo usługowej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Wiślana II w Dęblinie, zatwierdzonym uchwałą nr XXXVII/221/2020 Rady Miasta Dęblin z dnia 18 listopada 2020 r. opubl. Dz. Urz. Woj. lubelskiego poz. 240 z dnia 12 stycznia 2020 r.
- Nieruchomość znajduje się przy ul. Słonecznej, w pobliżu osiedla wielorodzinnego Wiślana. Ukształtowanie terenu płaskie z niewielkimi miejscowymi różnicami poziomów. Działka nieogrodzona, niezagospodarowana.
- Nieruchomość składa się z jednej działki o kształcie zbliżonym do prostokąta o szerokości frontu ok. 65 m. Działka jest niezabudowana. Zakrzaczona.
- Działka posiada dostęp do następujących urządzeń infrastruktury technicznej: bezpośrednio energia elektryczna, wodociąg i telekomunikacja oraz w zasięgu kanalizacja i gaz. Dojazd ul. Słoneczną o nawierzchni gruntowej.
- Przetarg odbędzie się w dniu **9 czerwca 2022 r., o godz. 12<sup>00</sup>** w Urzędzie Miasta Dęblin, sala nr1.
- Uczestnikiem przetargu może być osoba fizyczna lub osoba prawna. Osoby reprezentujące w przetargu podmioty gospodarcze przedstawiają dokumenty niezbędne do ich reprezentowania.
- Przystępujący do przetargu ma obowiązek wpłacić **wadium** w pieniądzu, w **wysokości 100 000,00 zł** (sto tysięcy złotych), w **terminie do dnia 3 czerwca 2022 r.**, które należy wnieść na konto Urzędu Miasta Dęblin nr 59 1240 5497 1111 0010 4906 8228 PEKAO S.A. O/Lublin.
- Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie, nie później niż po upływie 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia lub unieważnienia przetargu albo zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.
- O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, tj. 11 000,00 zł (jedenaście tysięcy złotych).
- Osobą ustaloną jako nabywca nieruchomości zostanie uczestnik przetargu, który zaoferuje najwyższą cenę. Osoba ta zostanie powiadomiona pisemnie o terminie i miejscu zawarcia umowy sprzedaży.
- Przetarg zakończy się wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje ceny wyższej od ceny wywoławczej o co najmniej jedno postąpienie.
- Cenę nabycia nieruchomości należy uiścić jednorazowo przed zawarciem aktu notarialnego na konto Urzędu Miasta Dęblin nr 88 1240 5497 1111 0010 4906 7609 PEKAO S.A. O/Lublin.
- Termin sporządzenia aktu notarialnego ustalony zostanie przez Burmistrza Miasta Dęblin nie później niż 21 dni od daty przetargu.
- Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie ustalonym do zawarcia umowy sprzedaży organizator przetargu odstąpi od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.
- Zbywana nieruchomość nie jest obciążona ani nie ciąży na niej żadne zobowiązania.
- Koszt sporządzenia aktu notarialnego oraz opłat sądowych ponosi kupujący.
- Przetarg może zostać odwołany jedynie z uzasadnionej przyczyny, w takim przypadku informacja o odwołaniu przetargu zostanie niezwłocznie podana do publicznej wiadomości w formie właściwej dla jego ogłoszenia.
- Cudzoziemcy mogą nabyć nieruchomość w wyniku niniejszego przetargu, po spełnieniu warunków określonych w ustawie z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278).
- Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Dęblin, pokój Nr 117, tel. 81 8830082.

34169591.n

Syndyk Masy Upadłości  
Tajmax Mieczysławski, Gracz, Liszka sp. j. w upadłości z siedzibą w Krakowie  
ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości  
wchodzących w skład masy upadłości

Przedmiotem sprzedaży jest prawo użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Krakowie przy ul. Makuszyńskiego 18, o pow. terenu ok. 4755 mkw. Przedmiotowa nieruchomość zabudowana jest budynkiem wolnostojącym o czerech kondygnacjach naziemnych i jednej kondygnacji podziemnej, przeznaczonym do działalności magazynowo-usługowo-biurowej o łącznej pow. użytkowej budynku 5194,70 mkw. Dla przedmiotowej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta o numerze KR1P/00184930/6 (działka o nr ew. 44).

**Sprzedaż ww nieruchomości może się odbyć za cenę nie niższą niż 14.489.200,00 zł netto.**

Szczegółowe informacje można uzyskać pod adresem:

**Biuro Syndyka**  
**31-564 Kraków, al. Pokoju 78, pok. 313**  
**tel. (12) 420-26-89**  
**www.syndyksprzeda.pl e-mail: biuro@syndykmasy.pl**

Pod wskazanym wyżej nr telefonu można również uzgodnić termin obejrzenia nieruchomości.

Składający ofertę winien dokonać wpłaty wadium w wysokości 10 % wartości przedmiotu konkursu ofert tj. 1.448.920,00 zł na rachunek bankowy masy upadłości prowadzony w PKO BP S.A. o nr: 16 1020 2892 0000 5202 0745 9854. Oferty wraz z potwierdzeniem dokonania wpłaty wadium należy składać osobiście (w godzinach pracy Kancelarii) lub listem poleconym, w zaklejonej kopercie, z dopiskiem „Konkurs ofert – Kraków, ul. Makuszyńskiego” na adres: Kancelaria Adwokacka adwokat Dominik Wieczorek – ul. Sarego 26/11, 31-047 Kraków , w terminie do dnia 21 kwietnia 2022 r. Otwarcie ofert odbędzie się w lokalu Kancelarii Adwokackiej adwokata Dominika Wieczorka, w dniu 27 kwietnia 2022 r. o godz. 10.00. Syndyk dokona sprzedaży nieruchomości oferentowi, który zaproponuje najwyższą cenę ofertową. Za datę złożenia oferty przesłanej listem poleconym uważa się datę jej wpływu do Kancelarii Adwokackiej adwokata Dominika Wieczorka. Złożenie oferty jest równoznaczne z zaakceptowaniem regulaminu konkursu ofert, znajdującego się na stronie internetowej Biura Syndyka (syndykmasy.pl – w zakładce „Oferty sprzedaży - Nieruchomości”). Syndyk zastrzega sobie prawo odstąpienia od konkursu ofert lub jego unieważnienie w całości bez podania przyczyny.

34170039.n



Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

PREZYDENT MIASTA SOSNOWCA

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Sosnowiec pol. przy ul. R. Traugutta, ozn. geodezyjnie jako działki nr 21/1 oraz 22 obręb Sosnowiec 0012 o pow. łącznej 2960 mkw, wpisanych do ksiąg wieczystych nr KA1S/00042179/0 oraz KA1S/00067962/7.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Sosnowiec działki nr 21/1 oraz 22 położone są na terenie oznaczonym symbolem KK 20.MU, tj. teren zabudowy mieszkaniowej o niskiej intensywności i usług podstawowych. Na nieruchomości zlokalizowana jest niezidentyfikowana sieć wodociągowa i kanalizacji deszczowej.

- Cena wywoławcza do przetargu wynosi: 653 000,00 zł ( słownie: sześćset pięćdziesiąt trzy tysiące złotych ).** Do zaoferowanej ceny zostanie doliczony należny podatek VAT, według stawki obowiązującej na dzień zbycia nieruchomości. Na dzień ogłoszenia przetargu obowiązująca stawka VAT wynikająca z ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r., poz. 685 z późn. zm) wynosi 23%.
- Przetarg odbędzie się w dniu **10.06.2022 r.** o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, w sali 307, II piętro.
- Wysokość wadium wynosi: 100 000,00 zł.
- Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy al. Zwycięstwa 20, a także opublikowane na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl w zakładce Nieruchomości/Przetargi oraz na stronie www.sosnowiec.pl.
- Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, ul. Ignacego Mościckiego 14, pokój 419, IV piętro, tel. 32 29 60 414.

34168876

Syndyk Krośnieńskich Hut Szkła „KROSNO” S.A.  
w upadłości likwidacyjnej ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości  
położonych w Tarnowie, przy ul. Kryształowej

- Nieruchomości składającej się z prawa wieczystego użytkowania gruntu działki numer 139/23 o powierzchni 1,8327 ha zabudowanej budynkiem hali wannowej, budynkiem głównego bloku produkcyjnego oraz pomieszczeniem regeneracji form o łącznej powierzchni użytkowej 15343,65 m², dla której Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą TR1T/00066079/0

➤ **Cena wywoławcza netto: 8.038.829 zł**

- Nieruchomości składającej się z:
  - prawa wieczystego użytkowania gruntu działki niezabudowanej numer 139/31 o powierzchni 0,2476 ha, dla której Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą TR1T/00066079/0,
  - prawa wieczystego użytkowania gruntu działki numer 139/20 o powierzchni 0,1019 ha zabudowanej budynkiem reductorowni gazu o powierzchni użytkowej 90,25 m², dla której Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą TR1T/00066079/0,
  - prawa wieczystego użytkowania gruntu działki numer 139/29 o powierzchni 0,3431 ha zabudowanej budynkiem rozprężalni tlenu, wiatą magazynową żelbetową i wiatą magazynową stalową o łącznej powierzchni użytkowej 408,51 m², dla której Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą TR1T/00066079/0,
  - prawa wieczystego użytkowania gruntu działki niezabudowanej numer 139/2 o powierzchni 0,6173 ha, dla której Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą TR1T/00118379/3

➤ **Cena wywoławcza netto: 894.240 zł**

- Nieruchomości składającej się z prawa wieczystego użytkowania gruntu działki 139/7 o powierzchni 0,1812 ha, zabudowanej budynkiem administracyjnym i służb technicznych o łącznej powierzchni użytkowej 2397 m², dla której Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą TR1T/00118383/4

➤ **Cena wywoławcza netto: 1.740.528 zł**

- Nieruchomości składającej się z prawa wieczystego użytkowania gruntu działki numer 139/32 o powierzchni 0,2465 ha zabudowanej budynkami magazynowymi i wiatą o łącznej powierzchni użytkowej 683,50 m², dla której Sąd Rejonowy w Tarnowie prowadzi księgę wieczystą TR1T/00066079/0

➤ **Cena wywoławcza netto: 533.952 zł**

Powyższe nieruchomości w części są obciążone umową najmu, a w stosunku do niezabudowanych działek przysługuje prawo pierwokupu Gminie Tarnów na podstawie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Warunki przetargu:

I. Warunkiem uczestniczenia w sprzedaży jest:

- złożenie pisemnej oferty w zamkniętej kopercie z napisem: „Oferta nieruchomości TARNÓW, sygn. akt V GUP 2/09 – NIE OTWIERAĆ” w nieprzekraczalnym terminie do dnia **13 maja 2022 r. do godz. 15:00** na adres Sądu Rejonowego w Krośnie Wydział V Gospodarczy, ul. Wolności 3, 38-400 Krosno.
- Wpłacenie wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej netto na konto Krośnieńskich Hut Szkła „KROSNO” S.A. w upadłości likwidacyjnej, numer: **75 1130 1105 0005 2078 9520 0001** w terminie do **13 maja 2022 r.**

II. Pod uwagę będą brane oferty, które będą zawierać:

- Określenie nieruchomości z podaniem numeru działki,
- Imię i nazwisko bądź nazwę oferenta oraz miejsce zamieszkania lub siedzibę, a także podpisy osób upoważnionych do reprezent-

- tacji wraz z aktualnym podpisem z KRS lub ewidencji działalności gospodarczej,
- Oferowaną cenę netto, nie niższą niż cena wywoławcza za daną nieruchomość,
- Dowód uiszczenia wadium,
- Oświadczenie o zapoznaniu się przez oferenta ze stanem technicznym i prawnym przedmiotu oferty,
- Zobowiązanie kupującego do pokrycia wszystkich kosztów i opłat związanych z przeniesieniem własności nieruchomości.

III. Inne warunki:

- Kupujący zobowiązany będzie do poniesienia wszystkich kosztów i opłat związanych z przeniesieniem własności, w tym między innymi: zapłacenia podatku VAT, podatku od czynności cywilnoprawnych, opłaty notarialnej i sądowej.
- Oferent, którego oferta zostanie wybrana zobowiązany będzie do wpłacenia oferowanej ceny i do zawarcia umowy sprzedaży w terminie wyznaczonym przez syndyka, nie dłuższym niż jeden miesiąc od dnia zatwierdzenia wyboru oferty przez Sędziego Komisarza.
- Do zaoferowanej ceny doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości i na zasadach określonych w odrębnych przepisach.
- Wadium oferenta, którego oferta zostanie wybrana zaliczone będzie na poczet ceny kupna, a wadium pozostałych oferentów zostanie zwrócone w terminie do 7 dni od dnia wybrania oferty - bez odsetek. Wadium oferenta, który nie zaoferuje ceny równej co najmniej cenie wywoławczej oraz wadium oferenta, którego oferta zostanie wybrana, a nie zapłaci oferowanej ceny w wyznaczonym przez syndyka terminie lub uchylił się od zawarcia umowy sprzedaży, przepada na rzecz Krośnieńskich Hut Szkła „KROSNO” S.A. w upadłości likwidacyjnej w Krośnie.
- Wybrana zostanie oferta oferenta, który zaoferuje najwyższą cenę, nie niższą niż cena wywoławcza.
- W przypadku zaoferowania przez kilku oferentów tej samej ceny, Sprzedający zastrzega prawo do kontynuowania wyboru nabywcy w formie aukcji pomiędzy oferentami, którzy wyrażą na to zgodę.
- Sprzedający zastrzega sobie prawo odstąpienia od sprzedaży do czasu otwarcia ofert bez podania przyczyn.
- Sprzedający może zmienić lub odwołać ogłoszenie i warunki przetargu do czasu upływu terminu do składania ofert.
- Wyboru oferty dokona syndyk, a wybór staje się prawnie skuteczny z chwilą zatwierdzenia przez Sędziego Komisarza.
- Unieważnienie przetargu nie powoduje naliczenia odsetek od wadium.
- Sprzedający zobowiązuje się do ustanowienia służebności przejazdu do sprzedawanych działek, a Kupujący zobowiązuje się do wykupu w przyszłości udziału w wyznaczonej drodze stanowiącej dojazd do sprzedawanych działek.
- Wydanie nieruchomości nastąpi w dniu zawarcia notarialnej umowy sprzedaży, po dokonaniu zapłaty w pełnej wysokości ceny sprzedaży, za wyjątkiem nieruchomości opisanej w pkt 1 na wstępie, której wydanie nastąpi w ciągu dwóch miesięcy od dnia zawarcia umowy sprzedaży.
- W sprawach nieuregulowanych warunkami przetargu stosuje się przepisy Prawa upadłościowego oraz kodeksu cywilnego.

**IV. Otwarcie, wybór i zatwierdzenie ofert nastąpi w dniu 16 maja 2022 r. o godz. 10:00** w siedzibie Sądu Rejonowego Wydziału V Gospodarczego w Krośnie przy ul. Wolności 3, sala nr 01.

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu: tel. 604 997 493, 698 545 425, 604 469 455.

34170329.n

# Crvena Zvezda nie chce być przeciwko wojnie

**Skandal podczas meczu koszykarskiej Euroligi dowodzi, że Putin wciąż ma zwolenników w Europie. I że ci zwolennicy nie zamierzają być cicho.**

**Radosław Leniarski**

Przed meczem Euroligi Žalgirisu z Crveną Zvezdą w Kownie kibice potężnie wygwizdali i wybucheli serbskich koszykarzy za to, że nie dołączyli do antywojennego protestu i nie trzymali wspólnie z rywalami transparentu „Stop War” w kolorach ukraińskiej flagi narodowej.

Klub Crvena Zvezda opublikował obszernie, acz mętne oświadczenie, w którym stwierdza, że jest przeciwny łączeniu sportu i polityki oraz że będzie się domagać kar za obrażanie koszykarzy przez kibiców, w tym za skandowanie przez całą halę: „Fuck you, Serbia”. Jednocześnie amerykański koszykarz serbskiej drużyny Aaron White przyznał, że władze klubu wprost zakazały zawodnikom dotykać ukraińskiej flagi, oraz dodał, że on sam jest przeciwny wojnie.

## Kiedy Žalgiris powinien mieć transparent

W klubowym oświadczeniu działacze opisują zachowanie litewskich gospodarzy, którzy przywitali Serbów flagami NATO, co goście uznali za skandal. Rzecz jasna, Litwini doskonale wiedzieli, że flagami NATO i nawiązaniem do operacji „Allied Force” wyprowadzą z równowagi rywali.

Faktycznie, Žalgiris Kowno wygrał edycję Euroligi w 1999 r., gdy NATO nalotami wymusiło na Jugosławii (czyli wówczas Serbii i Czarnogórze) zakończenie czystek etnicznych w Kosowie. W sytuacji prowadzenia wojny na Bałkanach przez Serbów Crvena Zvezda brała udział w rozgrywkach, ale zajęła ostatnie miejsce w grupie. Turniej Final Four odbywał się w Monachium w czasie, gdy NATO dokonało uderzenia pociskami manewrującymi w wieżę radiowo-telewizyjną na górze Avala na przedmieściach Belgradu, w którym zginęło – mimo ostrzeżeń Sojuszu o planowanym uderzeniu – 16 osób. „Czy Žalgiris występował wtedy z transparentem: »Stop wojnie«?” – pyta Crvena Zvezda w oświadczeniu.

Goryczy Serbów dopełniła porażka z Žalgirism 98:103 po dogrywce.

## Wielki Brat Putin patrzy z murali

Ponieważ Serbia jest tradycyjnym sojusznikiem Rosji w Europie, oświadczenie belgradz-



• Antywojenny protest przed meczem koszykarskiej Euroligi Žalgiris Kowno – Crvena Zvezda Belgrad. Kowno, 3 kwietnia 2022 r.

FOT. ALIUS KOROLIOVAS VIA GETTY IMAGES

**Ponieważ Serbia jest tradycyjnym sojusznikiem Rosji w Europie, oświadczenie belgradzkiego klubu, że sportu nie wolno łączyć z polityką, trzeba odczytać jako niezbyt starannie zakamuflowany akt poparcia dla Wielkiego Brata urzędującego na Kremlu**

kiego klubu, że sportu nie wolno łączyć z polityką, trzeba odczytać jako niezbyt starannie zakamuflowany akt poparcia dla Wielkiego Brata urzędującego na Kremlu.

Zaraz po rozpoczęciu najazdu rosyjskiej armii na Ukrainę przez Belgrad przetoczyły się prorosyjskie wielkie manifestacje z ro-

syjskimi flagami – i od tego czasu na ulicach Belgradu pozostały kolorowe murale: na tle flagi rosyjskiej wizerunek Putina – na Zachodzie uznawanego za zbrodniarza wojennego – z napisem „Brat”.

W wyborach, które odbyły się w niedzielę, wygrał ponownie Aleksandar Vučić i jego koalicja pod nazwą Razem Możemy Wszystko.

Vučić – podobnie jak Viktor Orbán na Węgrzech – opiera się presji Zachodu w sprawie sankcji dla Rosji. Zmonopolizował krajowe media tak jak jego sąsiad z północy. Zajął trzy czwarte całego czasu antenowego przed wyborami, nie można było otworzyć lodówki, żeby go nie ujrzyć, co zresztą prześmiewczo wykorzystał w jednym z klipów agitujących za jego kandydaturę.

## Crvena Zvezda gra z Gazpromem

Podobnie jak Orbán przymila się do nacjonalistów. Nie zadziera z antyszczepionkowcami, Novak Djoković dla niego był bohaterem nie tylko sportowym, ale również ze względu na nieugiętą antyszczepionkową postawę podczas afery z wyrzuceniem gwiazdy tenisa z Australii. Jak pisali w korespondencjach przedwyborczych dziennikarze „New York Timesa” i agencji Reuters, Serbia pod je-

go dowództwem manewruje między Zachodem a Wschodem, aby nie zbliżyć się zανάτο ani do Scylli, ani do Charybdy.

Rozbudzone przez prezydenta i jego koalicję emocje widać w sporcie. Kibice piłkarskiej drużyny Crvenej Zvezdy – Crvena Zvezda to konglomerat 36 sekcji i podklubów w 31 sportach – skandują na meczach hasła z poparciem dla Putina i Rosji. Drużyna ma jako głównego sponsora wciąż Gazprom, który kiedyś uchronił ją przed bankructwem, a obecnie przelewa rocznie cztery miliony euro. Piłkarze wciąż grają w koszulkach z logo gazowego giganta finansującego wojnę w Ukrainie, klub nawet nie rozważa zerwania współpracy ciągnącej się od dekady. Prezes mówił nawet, że to „byłoby szaleństwem”.

Koszykarze KK Crvena Zvezda takich sponsorów nie mają, ale z pewnością nie odrzuciliby oferty. Tymczasem z Euroligi, w której grają Serbowie, zostały wykluczone wszystkie rosyjskie drużyny: CSKA Moskwa, Zenit St. Petersburg i UNICS Kazań, a z EuroCup Lokomotiv Kubań Krasnodar. Euroliga zamroziła kontrakt z rosyjskim bankiem VTB, który znajduje się na liście sankcji Zachodu. ●

**Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Avalon” zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego ALEKSANDRA ŚLIWY, który urodził się jako wcześniak z zespołem Downa.**

Chłopczyk zmagają się z opóźnionym rozwojem psychoruchowym, niedosłuchem prawostronnym, niedoczynnością tarczycy, dysfunkcją ruchu, jest po operacyjnym leczeniu wrodzonej wady serca, a także operacji niedrożności dwunastnicy, Aleksander to bardzo pogodny chłopiec. Wymaga dalszego leczenia, wyjazdów na turnusy rehabilitacyjne, logopedyczne, co przekracza możliwości finansowe rodziny. Dlatego zwracamy się do Państwa z prośbą o każdą nawet najdrobniejszą wpłatę na dalszą walkę o zdrowie Aleksandra.



**Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym**

**62 1600 1286 0003 0031 8642 6001**

**Tytuł wpłaty: Śliwa 12842 na ochronę zdrowia**

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE 34164580

**wyborcza**

**REDAKCJA** ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa  
**Telefon:** 22 555 66 00; **E-mail:** redakcja@wyborcza.pl  
**Listy do redakcji:** listy@wyborcza.pl  
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.  
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@agora.pl  
**REDAKTOR NACZELNY:** Adam Michnik  
**PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL:** Jarosław Kurski  
**ZASTĘPCY:** Piotr Stasiński, Mikołaj Chrzan, Roman Imielski, Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński  
**SEKRETARZ REDAKCJI:** Anna Kwiatkowska  
**PROJEKT GRAFICZNY:** Jacek Utko  
**PORTRETY AUTORÓW:** Agata Marszałek  
**Prenumerata cyfrowa:** pomoc@wyborcza.pl  
22 555 54 55, 519 255 455  
**Kolportaż:** Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: (12) 629 53 11, kolportaz@wyborcza.pl

Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:  
facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta\_wyborcza, instagram.com/gazeta\_wyborcza

**WYDAWCA**  
Agora SA, ul. Czerska 8/10,  
00-732 Warszawa; NIP: 526-030-56-44  
**DYREKTOR WYDAWNICZY:** Wojciech Bartkowiak  
**Zastępczyni dyrektora wydawniczego:**  
Joanna Mosiej-Sitek  
**Dyrektor marketingu:** Michał Bauer

**REKLAMA**  
**Dyrektor sprzedaży:** Joanna Kwas  
**Biurow reklam i ogłoszeń:**  
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa  
reklama@agora.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44  
**DRUK:** Agora SA  
ISSN 0860-908X  
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

